Kurier Szczeciński

NIEDZIELA, 11 LISTOPADA 1973 ROKU WYD. AB

26-IV-1945 NIE RUSZYM ZIEMI SWEJ ANI MSZ RODU

Nr 265 (9059) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Ustępstwo Tel-Awiwu

EGIPT i IZRAEL podpiszą dziś PLAN POKOJOWY

Spokój na liniach przerwania ognia

KAIR 10. XI. PAP. Egipt i Izrael zaakceptowały 6-punktowe porozumienie przewidujące rozpoczęcie rozmów pokojowych. Prasa kairska, donosząc o rezultatach rozmów jakie Kissinger przeprowadził w Egipcie, podaje szczegóły tego porozumienia:

1. Egipt i Izrael zgadzają się ściśle przestrzegać porozumienia o zaprzestaniu ognia.

2. Obie strony zgadzają się natychmiast rozpocząć rozmowy w sprawie wycofania swych wojsk na pozycje z 22 października.

3. Miasto Suez będzie otrzymywać codziennie dostawy żywności, wody i lekarstw. Wszystkie ranne osoby cywilne będą ewakuowane z miasta.

4. Nie będzie się stawiać żadnych przeszkód w niewojskowych dostawach na wschodni brzeg Kanału Sueskiego.

5. Izraelskie posterunki kontrolne na drodze Kair — Suez będą zastąpione punktami kontrolnymi ONZ. Przy końcu drogi izraelscy oficerowie mogą brać udział w kontrolowaniu, czy dostawy mają rzeczywiście charakter niewojskowy.

6. Po zorganizowaniu przez ONZ punktów kontrolnych na drodze Kair — Suez, nastąpi wymiana jeńców w tym także rannych.

OBSERWATORZY polityczni zwracają uwagę zwłaszcza na drugi punkt porozumienia — jest w nim mowa o wycofaniu wojsk na pozycje z 22 października. Oznacza to ustępstwo Izraela, który dotychczas negował możliwość ustalenia przebiegu linii frontu w tym dniu (w którym ogłoszono po raz pierwszy przerwanie walk).

Rzecznik ONZ poinformował, że Egipt i Izrael podpiszą sześciopunktowy plan pokojowy w niedzielę o godzinie 13 (GMT). Nastąpi to na 101 kilometrze od Kairu, na drodze łączącej stolicę Egiptu z Suezem.

Na liniach zaprzestania ognia panował w sobotę całkowity spokój.

Po sejmiku młodych twórców

„OFICEROWIE PRODUKCJI" sposobią się do budowy drugiej Polski

W PIĄTEK odbył się w Szczecinie Wojewódzki Sejmik Młodej Kadry Inżynieryjno-Ekonomicznej, poprzedzający, zapowiedziane na grudzień br. Ogólnopolskie Forum Młodych Twórców Nauki i Techniki, organizowane przez Zarząd Główny Związku Młodzieży Socjalistycznej, NOT, Min. Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki przy współudziale CRZZ i PTE.

UCZESTNIKAMI szczecińskiego sejmiku, przygotowanego przez ZW ZMS, NOT i WRZZ, było 120 przedstawicieli zakładów pracy, instytucji, biur konstrukcyjnych i uczelni, mających szczególne osiągnięcia w pracy zawodowej, rozwoju nowej techniki, wynalazczości i racjonalizacji. Gośćmi sejmiku byli m. in. sekretarz KW PZPR Tadeusz Waluszkiewicz, sekretarz PWRN Bolesław Klimczyk, prezes OW NOT, rektor Politechniki Szczecińskiej prof. dr inż. Józef Kępiński. Obradom przewodniczył przew. Zarządu Wojew. ZMS Edward Kuczera.

OBRADY rozpoczęły się na sesji plenarnej, w czasie której wiceprzewodniczący ZW ZMS Andrzej Piątek mówił m. in. o przebiegu prac przygotowawczych, o problematyce sejmików zakładowych, które odbyły się w „Polmo", „Gryfii" i Stoczni im. Warskiego, o potrzebie uaktywnienia Rad Młodych Specjalistów. Dalsza część obrad toczała się w czterech zespołach problemowych pozwoliła wypowiedzieć się kilkudziesięciu delegatom. Dyskutowano na tematy: „Miejsce młodej kadry naukowej i inżynieryjno-technicznej w realizacji zadań postępu naukowo-technicznego i organizacyjnego", „Zadania młodej kadry technicznej i ekonomicznej w doskonaleniu gospodarki materiałowej poprzez stosowanie analizy wartości", „Rola kadry inżynieryjno-technicznej w realizacji programu podnoszenia kwalifikacji młodych robotników" i „Metody realizacji idei ustawicznego kształcenia kadry inżynieryjno-technicznej i ekonomicznej".

DYSKUSJA wniosła bardzo wiele istotnych i konkretnych wniosków, które ujęte w u-

(Dokończenie na str. 2)

Zakończenie obrad V Ogólnopolskiej Sesji Studentów Architektury

Szczecińscy studenci zdobyli pierwszą nagrodę

PRZEZ 4 dni około 200 młodych przedstawicieli Wydziałów Architektury uczelni politechnicznych uczestniczyło w naukowej konferencji poświęconej zagadnieniom kształtowania charakteru miast i osiedli. Jednym z punktów programu było ogłoszenie wyników konkursu na model osiedla akademickiego. Jury, składające się z profesorów architektury różnych uczelni oraz reprezentantów Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, pierwszą nagrodę przyznało dwóm pracom, stawiając w kolejności na pierwszym miejscu opracowanie autorstwa Marii Balawejder-Kantor, Jadwigi Skroubý i Andrzeja Skroubý z Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Szczecińskiej. Na drugim miejscu sklasyfikowano pracę Jacka Wiślaka z Politechniki Warszawskiej.

Wśród nagród II stopnia znalazła się także praca konkursowa ze Szczecina. Również nagrodę miesięcznika „Miasto" zdobyli studenci Politechniki Szczecińskiej. (jf)

Rozwój stosunków dwustronnych

Wspólny komunikat polsko-włoski

RZYM, 10.11. PAP. Na zaproszenie włoskiego ministra spraw zagranicznych Aldo Moro, minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski złożył wizytę oficjalną w Rzymie w dniach 8 i 9 listopada 1973 r.

PODCZAS wizyty minister Stefan Olszowski przeprowadził rozmowy z ministrem Aldo Moro. Przedmiotem rozmów, które przebiegały w atmosferze serdeczności i wzajemnego zrozumienia, były najważniejsze problemy międzynarodowe oraz rozwój stosunków dwustronnych. Stwierdzono, że stanowiska obu państw wobec wielu problemów są zbliżone.

OMÓWIONO zwłaszcza sprawy związane z bezpieczeństwem i współpracą w Europie i inne problemy międzynarodowe, w szczególności sytuację na Bliskim Wschodzie. Z satysfakcją podkreślano korzystny rozwój stosunków między państwami europejskimi, którego wyrazem są m. in. układy zawarte między ZSRR, PRL i NRD z jednej strony a NRF z drugiej oraz porozumienie czterostronne w sprawie Berlina zachodniego.

Z satysfakcją odnotowując pomyślny rozwój współpracy między PRL a Włochami, strony wyraziły życzenie kontynuowania i pogłębiania współpracy we wszystkich dziedzinach w interesie obu narodów oraz pokoju i bezpieczeństwa na świecie. W celu wymiany poglądów i harmonizowania wysiłków na rzecz po-

(Dokończenie na str. 2)

Niemal 8,5 mln zł na koncie MK NFOZ

Roczny plan zbiórki — przekroczony

DO 6 listopada na konto Miejskiego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia w Szczecinie wpłynęło 8 467 563 zł. Tym samym, na dwa miesiące przed terminem, zgromadzono kwotę, którą spodziewano się osiągnąć w ciągu całego roku. Ten piękny sukces, który bez wątpienia wesprze pilne inwestycje służby zdrowia w naszym mieście, zawdzięczamy głównie regularnym świadczeniom pracowników szczecińskich zakładów i przedsiębiorstw, spółdzielczości i rzemiosła. Szerzej o efektach zbiórki na NFOZ oraz o inwestycjach, które zostaną dzięki nim podjęte, napiszemy w najbliższym czasie. (i)

Uwaga wyborcy!

SZCZEGÓŁOWE informacje na temat adresów i numerów telefonów obwodowych komisji wyborczych, w których wyłożone zostały spisy wyborców Szczecina, znajdziecie wewnątrz dzisiejszego oraz w najbliższych numerach „Kuriera Szczecińskiego". Od jutra „Głos Szczeciński", w swych wydaniach terenowych, publikuje podobne informacje dotyczące województwa.

W MANCHESTERZE, centrum przemysłowym oraz największym ośrodku rozrywkowym Wielkiej Brytanii, gdzie współzawodniczy z sobą 60 teatrów lekkiej muzy, kluby i dyskoteki, trzeba uciekać się do wyszukanych trików reklamowych, aby przyciągnąć widza. Można w tym celu użyć dwie pary zgrabnych nóg i duży bęben...

(CAF—AP)

W Szwajcarii — odwrotnie...

W SZWAJCARII notuje się ostatnio ucieczkę ludności z większych miast na prowincję — jest to więc proces odwrotny do tego, jaki obserwuje się w rozwoju wielkich europejskich aglomeracji miejskich. W ostatnich 10 latach ludność Zurychu, Berna i Genewy zmniejszyła się w sumie o ok. 50 tys. osób, które osiedliły się w małych miasteczkach lub na wsi. Tendencje deglomeracyjne opierają się tutaj na stosunkowo wysokim poziomie urbanizacji, obejmującej również prowincję, odpowiedniej polityce lokalizacyjnej w zakresie przemysłu i usług oraz na rozwoju turystyki.

Kłopoty z kawą

ŚWIATOWE zbiory kawy będą w bieżącym roku gospodarczym 1973/1974 znacznie niższe niż w poprzednim sezonie. Według wstępnych szacunków, wyniosą one 3,9 mln ton (wobec przeszło 4,4 mln ton w r. 1972/1973). Największy spadek zbiorów przewidywany jest w Brazylii, a więc u głównego producenta kawy na świecie.

Przygoda Marleny Dietrich

WASZYNGTON 10.11. PAP. 72-letnia gwiazda światowych estrad Marlena Dietrich podczas koncertu w Waszyngtonie kończyła właśnie wykonywać swój najnowszy przebój „Wpadłam — znów zakochałam się", kiedy wykonawszy nieostrożny krok... rzeczywiście wpadła, ale do pomieszczenia akompaniującej jej orkiestry.

Kilka osób natychmiast pospieszyło z pomocą piosenkarce. Oświadczyła ona, że nie jest ranna, ale odmówiła opuszczenia orkiestronu przed wyjściem publiczności z sali.

Dziś 12 stron ◆ Sejmik obywatelski ◆ „Edyp" opowiedziany ◆ Teatr ogromny i... najmniejszy ◆ Cena 1 zł

Edward Gierek w Hucie im. Lenina i w Kopalni „Pomorzany"

KRAKÓW 10.11. PAP. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał 10 bm. na Ziemi Krakowskiej — spotykając się z załogami Huty im. Lenina oraz Kopalni „Pomorzany".

W HUCIE Edward Gierek zapoznał się z pracą niektórych wydziałów, interesując się m. in. produkcją jedynej w krajowym hutnictwie walcowni gorącej taśm oraz rozbudową wydziału rur zgrzewanych i walcowni „slabing". W bezpośrednich rozmowach z robotnikami przy ich stanowiskach roboczych interesował się warunkami pracy i bytowo-socjalnymi.

I sekretarz KC PZPR w towarzystwie I sekretarza KW PZPR w Krakowie Józefa Klasy i ministra przemysłu ciężkiego Włodzimierza Lejczaka spotkał się z kierowniczym aktywem partyjno-gospodarczym kombinatu.

I sekretarz KZ PZPR Józef Nowotny i dyr. huty Józef Błaszczak zapoznali Edwarda Gierka z realizacją postanowień I Krajowej Konferencji PZPR. Wskazywano na wysoką dynamikę rozwoju krakowskiego kombinatu, osiągniętą w trzech ostatnich latach. Uzyskana w tym czasie ponadplanowa produkcja przekroczy 1,4 mld zł. Poważnie zaawansowana jest realizacja wkładu krakowskich hutników do „Banku 30 miliardów". Systematycznie polepszają się warunki pracy i socjalne załogi kombinatu — wybudowano i urządzono wiele nowych obiektów tego typu w hucie, realizuje się zwiększone zadania budownictwa mieszkaniowego. W imieniu ponad 8-tysięcznej organizacji partyjnej i całej załogi kombinatu zadeklarowano pełną gotowość do podjęcia zwiększonych zadań w roku przyszłym.

Edward Gierek omówił zadania partii i państwa w rozwiązywaniu węzłowych problemów dotyczących systematycznej poprawy warunków życia ludzi pracy.

Burmistrz Rostocku w Szczecinie

JAK już donosiliśmy, 7 października br. przewodniczący Prezydium MRN w Szczecinie Jan Stopyra i nadburmistrz Rostocku Heinz Kochs podpisali porozumienie w sprawie wszechstronnej współpracy obydwu miast.

Kontynuacją rozpoczętych kontaktów między Rostockiem a Szczecinem jest rewizyta burmistrza Rostocku Burgharda Schirrmachera, który w miniony piątek przybył do naszego miasta. Gość przyjęty został przez przewodniczącego Jana Stopyrę, a następnie nawiązał kontakty z kierownikiem Wydziału Handlu Przemysłu i Usług Prez. MRN — Walerianem Gerelą. Celem wizyty Burgharda Schirrmachera w naszym mieście było bowiem wstępne omówienie zasad współpracy handlowej między Szczecinem a Rostockiem. Na początku przyszłego roku przewiduje się podpisanie w tej sprawie umowy.

W krótkiej rozmowie z przedstawicielem naszej redakcji burmistrz Rostocku, B. Schirrmacher powiedział m. in.:

„Silnie odczuwam szczególnie przyjazną atmosferę odbywanych tutaj spotkań. Jestem przekonany, że współpraca handlowa, w sprawie której pertraktujemy, przyniesie korzyści obydwu miastom. Przyczyni się ona także nie tylko do rozwoju naszych kontaktów i wymiany doświadczeń lecz również do pogłębienia przyjaźni między mieszkańcami Rostocku i Szczecina".

Dziś goście z NRD opuszczą Szczecin. (zdan)

Jutro w TV

Dzień włoski

KOLEJNĄ prezentacją zagranicznej telewizji na antenie TVP będzie dzień włoski emitowany 12 bm. w programie II.

W programie przeważać będą pozycje ukazujące uroki włoskich krajobrazów, a także widowiska artystyczne, muzyczne i rozrywkowe.

Po sejmiku młodych twórców

(Dokończenie ze str. 1)

chwale trafią na ogólnopolskie forum i posłużą do wypracowania programu pracy dla młodych twórców, pozwalającego na efektywne włączenie się ich do realizacji postępu technicznego, poprawy organizacji pracy, gospodarki materiałowej itp. Dyskusja szczecińska dowiodła, że młoda kadra rozumie swą rolę, obowiązek i jest pełna zapału.

NIESTETY, jeszcze nazbyt często młody absolwent uczelni, krótko po podjęciu pracy zostaje urzędnikiem, zamiast twórcą, nie żąda się od niego pracy koncepcyjnej. Z powszechną krytyką spotkały się staże, opiekunowie stażystów często nie mają pedagogicznego podejścia do młodych. Zdaniem młodych uczelnie techniczne nie kształcą pracowników w pełni nowoczesnych, bo nie dysponują nowoczesnymi urządzeniami. Podawano przykład Liceum Morskiego w Szczecinie które szkoli kadry na jednostce muzealnej (!). Absolwenci odczuwają brak wiadomości z tak niezbędnego zakresu jak podstawy informatyki i elektroniczna technika obliczeniowa.

Przemawiający na zakończenie sesji plenarnej rektor PS prof. dr Kepiński wspomniał, że nowe programy nauczania obejmują już te zagadnienia. Dotychczasowi absolwenci powinni ten brak uzupełnić w drodze studiów podyplomowych bądź specjalistycznego szkolenia. Problem stałego doskonalenia kwalifikacji drogą zdobywania nowej wiedzy był bardzo często tematem poruszanym we wszystkich zespołach. Podkreślano konieczność zorganizowania różnych kursów podyplomowych dla kadry ze średnim wykształceniem technicznym. Upominano się przede wszystkim o doszkalanie w zakresie organizacji pracy i kierowania zespołami ludzkimi, gdyż tej umiejętności absolwent również nie wynosi z wyższej uczelni.

DYSKUSJA żywa, konkretna, zaangażowana obracała się wokół problemów jakie należy rozwiązać, aby nie hamowały postępu. To, że młodzi dostrzegają je, podsuwają konkretne sposoby rozwiązania dobrze świadczy o młodych, gorzej o dyrekcjach tych przedsiębiorstw, do kompetencji których należy rozwiązanie niektórych spraw, że wymienię chociażby organizację praktyk, adaptację pracowników, racjonalizację w zakładzie itp. Znaczenie pracy młodych ludzi — budowniczych drugiej Polski, rangę jaką nadano kadrze techniczno-inżynieryjnej i ekonomicznej powinna skłonić dyrekcje wszystkich przedsiębiorstw, zarówno produkcyjnych jak i projektowych, do innego spojrzenia na młodą inteligencję techniczną w zakładzie. **Nie przesypiajmy momentu kiedy młody człowiek jest pełen energii i pomysłów. Pomóżmy mu, uwierzmy w dobre intencje, doceńmy kwalifikacje, a nie biurokratyzujmy — mówiono pod adresem dyrekcji i administracji zakładów.**

Sejmik zakończono podjęciem uchwały i wyborem 21 delegatów na Ogólnopolskie Forum.

(aż)

„Mastodont" o wadze 25 ton na pokładzie m/s „Boginka"

DZIŚ do portu szczecińskiego wchodzi statek Polskich Linii Oceanicznych m/s „Boginka". Wiezie on na swym pokładzie niezwykły ładunek. Jest to urządzenie podsiębierne, samojezdne, do transportu kontenerów i palet — produkcji szwedzkiej firmy Bofors — przeznaczone dla Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Urządzenie zostało załadowane w porcie Kristinehamn na jez. Wanern (za Goeteborgiem). Jak informuje dowódca „Boginki" kpt. ż. w. A. Weiss statek płynie w bardzo trudnych warunkach pogodowych, niemal bez przerwy w sztormie. Jest to bezsprzecznie wyczyn załogi „Boginki", albowiem urządzenie waży 25 ton i ma długość 8 m, szerokość ponad 6 m i wysokość 7,6 m. Jest więc wyższe niż nadbudówka statku i nawigację trzeba prowadzić ze skrzydeł mostka.

JAK POINFORMOWANO nas w Stoczni Szczecińskiej urządzenie przeznaczone jest do przewozu palet w transporcie wewnętrznym zakładu i będzie służyło dostawom spaletyzowanych elementów konstrukcyjnych na pochylnie a także nabrzeża wyposażeniowe. Udźwig urządzenia wynosi 30 ton. Jest ono przystosowane do palet o szerokości w granicach 1,44 m do 4 m. Wysokość podnoszenia 2,5 m. Dostawa „mastodonta" umożliwi wprowadzenie na szerszą skalę programu paletyzacji elementów w Stoczni Szczecińskiej. Niebawem do zakładu przyjadą specjaliści ze Szwecji i przeszkolą obsługę urządzenia. Należy się spodziewać, że z końcem bieżącego miesiąca urządzenie podejmie normalną pracę w Stoczni Szczecińskiej.

(wit)

Wspólny komunikat polsko-włoski

(Dokończenie ze str. 1)

koju postanowiono przeprowadzać regularne konsultacje między ministerstwami spraw zagranicznych.

Stwierdzono, że dzięki istnieniu wieloletniej umowy handlowej stało się możliwe zapewnienie stałego wzrostu wymiany handlowej między obu krajami. Uzgodniono, że strony będą dążyć do bardziej stabilnej równowagi tego wzrostu. Obie strony zamierzają zawrzeć wieloletnią umowę lub umowy o współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej.

Obie strony uzgodniły, że w szybkim terminie rozstrzygną problemy dotąd nie rozwiązane, a mianowicie problemy finansowe, poprzez zawarcie porozumienia o wzajemnych wierzytelnościach i zadłużeniach, dotyczących osób fizycznych i prawnych obu krajów oraz problemy transportowe poprzez zawarcie umów o komunikacji lotniczej i o morskiej żegludze handlowej.

W celu dalszego rozpowszechniania języka i kultury polskiej we Włoszech oraz włoskiej w Polsce, obie strony opowiedziały się za intensyfikacją wzajemnej wymiany profesorów i wykładowców, za wzmożeniem działalności w dziedzinie imprez kulturalnych i artystycznych oraz za rozszerzeniem wymiany przewidzianej w programie współpracy kulturalnej, naukowej i technologicznej. Obie strony zdecydowały również podnieść do rangi instytutów kultury stację naukową PAN w Rzymie i czytelnię włoską w Warszawie.

W CZASIE wizyty ministrowie spraw zagranicznych podpisali konwencję konsularną i umowę o unikaniu podwójnego opodatkowania przychodów powstających z wykonywania żeglugi morskiej i powietrznej.

Min. Olszowski zaprosił ministra Moro do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. Data wizyty zostanie ustalona drogą dyplomatyczną.

10 bm. minister Stefan Olszowski przebywał w Mediolanie.

Bibliofilski rarytas

KRAKÓW 7.11. PAP. Nakładem krakowskiego oddziału Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu ukazał się bibliofilski rarytas, wydany dla uczczenia 500-lecia drukarstwa polskiego i 300-lecia Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jest nim faksymile pierwszej polskiej encyklopedii powszechnej z 1600 r. „Inventores Rerum, albo krótkie opisanie, kto co wynalazł i do używania ludziom podał" Jana Protasowicza na Mohilnej w powiecie pińczowskim leżącej.

Zawiera ona 147 haseł oraz imiona 180 wynalazców, postaci historycznych i mitologicznych, obejmujących chronologicznie 20 wieków — od VII w. p.n.e. poczynając.

Książka — dzieło Drukarni Narodowej w Krakowie i Drukarni UJ — wzorowana jest na jedynym zachowanym do dziś oryginale „Inventores Rerum", który znajduje się w bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Nakład „Inventores Rerum" wynosi 1 700 egz., z których część zakupili już klienci zagraniczni.

Laserowa obrabiarka

PRZEWODY cieńsze od włosa, folie i blachy, których grubość mierzona jest w mikronach — to materiały używane na co dzień w wielu dziedzinach współczesnego przemysłu, m. in. w mikroelektronice. Operowanie tymi materiałami, ich łączenie i przemysłowa obróbka nastręczają wiele trudności technologicznych. Sporo tych trudności zostało obecnie pokonanych dzięki mikroobrabiarce laserowej, opracowanej w Instytucie Technologii Elektronowej Politechniki Warszawskiej.

Urządzenie to, którego produkcję podejmą Polskie Zakłady Optyczne w Warszawie, pozwala uzyskiwać mikroskopijne połączenia punktowe różnych metali oraz metali z półprzewodnikiem. Umożliwia także drążenie otworów o średnicach od 10 tysięcznych części milimetra do ok. pół milimetra w półprzewodnikach, diamencie, ceramice szlachetnej, metalach i innych trudnoobrabialnych materiałach.

Unikalna obrabiarka wykorzystuje zamiast narzędzia tnącego — promień uporządkowanego czyli tzw. spójnego światła laserowego. (PAP)

Ogólnopolska konferencja naukowo-techniczna w Szczecinie

W roku 1990: tramwaj czy metro?

POSTĘPUJĄCY proces uprzemysłowienia i urbanizacji kraju oraz intensywny rozwój motoryzacji w Polsce stwarzają nowe zadania i nowe warunki funkcjonowania komunikacji zbiorowej, zwłaszcza w największych skupiskach miejskich. Problemy te były tematem obrad specjalistów biorących udział w zorganizowanej w Szczecinie w dniach 9 i 10 bm. ogólnopolskiej konferencji naukowo-technicznej pn.: **„Kierunki rozwoju komunikacji zbiorowej w największych aglomeracjach Polski".** Organizatorami konferencji byli: Zarząd Główny i Zarząd Oddziału w Szczecinie Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji, Ministerstwo Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Instytut Gospodarki Komunalnej w Warszawie.

PROGRAM rozwoju systemów komunikacji zbiorowej w największych aglomeracjach miejskich naszego kraju scharakteryzował w swym referacie prof. dr inż. Jan Fedoski. Problem komunikacji zbiorowej wysunął się obecnie na czoło wszystkich zagadnień urbanizacyjnych. Przewiduje się, że w roku 1990 wskaźnik motoryzacji wśród mieszkańców 9 największych aglomeracji przekroczy 200 samochodów osobowych na 1 000 mieszkańców, powodując kilkakrotny wzrost natężenia potoków ruchu kołowego na ulicach miast. W tej sytuacji niezbędne jest nie tylko utrzymanie dotychczasowej roli komunikacji zbiorowej w przeciwieństwie do wielu miast Europy zachodniej czy Ameryki, gdzie w ostatnich latach komunikację tę ograniczano), ale jej rozbudowa, a przede wszystkim unowocześnienie. Tylko możliwość szybkiego i wygodnego dotarcia z miejsca na miejsce przy pomocy środków miejskiej komunikacji zbiorowej (oddzielonej od pozostałego ruchu kołowego) zachęcą w przyszłości ludzi do rezygnacji z podróżowania po mieście przy pomocy własnego samochodu, a co za tym idzie, zapobiegnie paraliżującemu przeciążeniu ulic.

NA PODSTAWIE analizy koncepcja rozwojowych komunikacji w 9 najważniejszych aglomeracjach miejskich w Polsce, a mianowicie: warszawskiej, łódzkiej, wrocławskiej, krakowskiej, poznańskiej, gdańskiej, szczecińskiej, katowickiej i bydgosko-toruńskiej (referaty na ten temat przedstawione zostały w pierwszym dniu konferencji), narzuca się szereg wniosków. We wszystkich aglomeracjach stawia się na budowę metra lub pre-metra, przy czym zakłada się konieczność podjęcia takich inwestycji już obecnie lub najpóźniej w latach: 1975—80, a więc w pierwszym okresie pojawienia się trudności w ruchu ulicznym. Dużą trudność w projektowaniu rozbudowy układu komunikacyjnego stanowi brak w niektórych aglomeracjach planów zagospodarowania przestrzennego.

Np. dwie największe polskie aglomeracje: warszawska i katowicka planów takich dotychczas nie mają. Żadna aglomeracja (z wyjątkiem Krakowa) nie postuluje budowy głębokiego metra. W większości projektów część tras projektowana jest w wykopach, na nasypach i na estakadach, w celu obniżenia kosztów budowy. Charakterystyczne jest, że żadna aglomeracja (z wyjątkiem Krakowa) nie zamierza wykorzystać istniejącego układu kolejowego dla przewozów miejskich, aczkolwiek wszędzie podkreślano konieczność usprawnienia dowozu podróżnych z regionów przy pomocy linii PKP.

ZARYSOWUJĄ się dość wyraźnie trzy koncepcje technicznego rozwiązania komunikacji: kolejowa, tramwajowa i metro. Pierwsza z nich opiera się na udoskonalonym podmiejskim taborze kolejowym (trakcja elektryczna). Koncepcja tramwajowa bierze pod uwagę czasowe wprowadzenie na trasy bezkolizyjne tramwajów. Rozwiązanie takie można określić jako „premetro", przewiduje się bowiem w przyszłości zamianę taboru tramwajowego na tabor metra. Najwięcej aglomeracji proponuje od razu budowę tras metra.

Długość proponowanych tras bezkolizyjnej komunikacji zbiorowej w 9 największych aglomeracjach miejskich w Polsce wynosi 400 km, z czego ok. 120 km (w dzielnicach śródmiejskich) musi przebiegać w tunelach. Ogólny koszt budowy tych tras szacuje się na 50 mld zł, nie licząc kosztów taboru (ok. 12 mld zł). Trzeba się więc liczyć z bardzo znacznymi wydatkami i bardzo odpowiedzialnymi zadaniami dla przemysłu produkującego nowy tabor komunikacyjny. Do roku 1990 przemysł będzie bowiem musiał dostarczyć ponad 1 600 wagonów metra i ponad 750 wagonów dla nowych tras pochodzenia kolejowego.

T. WOICKI

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Krutynia" z Ostendy z płytami,
m/s „Orla" z Hamburga z żelastwem,
m/s „Górny Śląsk" z Casablanki z fosforytami do Swinoujścia,
m/s „Boginka" ze Szwecji z drobnicą,
m/s „Wróżka" ze Szwecji z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Energetyk" do Murmańska w balaście,
m/s „Wróżka" do Gdańska z drobnicą,
m/s „Dziwożona" do Danii z drobnicą,
s/s „Kutno" do Danii z węglem,
s/s „Kielce" do Danii z węglem.

DOM POLSKI W ZWARTBERGU

Ich najpiękniejszy podarek

(Korespondencja z Belgii)

OSTATNIE tygodnie przed oddaniem do użytku Domu Polskiego w Zwartbergu, w belgijskiej Limburgii, są gorące. Od dawna było w planie, że zakończą budowę tej jesieni. Ale w związku z zapowiedzianą wizytą w Belgii pierwszego obywatela Polski — Edwarda Gierka, robią wszystko, by na jego przyjazd do Belgii dom był całkiem gotowy. To przecież będzie najpiękniejszy podarek Polonii belgijskiej i najwymowniejszy wyraz jej patriotycznych uczuć.

TEN piękny i okazały dom od dawna jest już pod dachem. Ale wykończenie wnętrz — sali teatralno-kinowej, kawiarni z kominkiem i wbudowanym bufetem, salki zebrań, biblioteki itp. pochłania mnóstwo czasu. Tym bardziej, że podobnie jak okazały jest dom, tak i ambitne są plany rozwiązania wnętrz. Ma to być prawdziwie polski dom, promieniujący swym pięknym i estetycznym wnętrzem, a w przyszłości i różnorodną, ciekawą działalnością na całą Limburgię.

Gdy w 1970 r. zrodził się w Polskim Związku Kulturalnym w Zwartbergu pomysł zbudowania tego domu, zamiar wydał się Polonii belgijskiej trudny do zrealizowania. Tymczasem dziś dom stoi i wkrótce już otworzy swe podwoje. Budowę zaczęto, posiadając raczej symboliczną kwotę belgijskich franków, a dziś wszystkie rachunki płacone są na bieżąco. Jedynym obciążeniem jest kredyt, regularnie spłacany, który Polski Związek Kulturalny wziął na zakup działki pod budowę domu.

— To będzie dom całej okolicznej Polonii — mówi p. Bronisław Stala, przewodniczący Polskiego Związku Kulturalnego i dusza tego wielkiego przedsięwzięcia. — Cała Polonia od początku wspierała nas czynnie w tej budowie, nadsyłając datki, sprzedając losy na loterię itp. Wielu społeczników zakasało rękawy i pracowało przy budowie. Cały zarząd Polskiego Związku Kulturalnego poświęcił niemało czasu na budowę domu. Wiceprzewodniczący Związku, Leopold Wątroba, przyjeżdża specjalnie z Gandawy i w czynie społecznym zakłada całą instalację elektryczną. Nie szczędził sił przy budowie górnik Teofil Smolarczyk. Solista zespołu „Kraków" Marian Szczuka, mimo kłopotów i obowiązków związanych z chorobą matki, też znajduje czas na budowę domu. Pomagają: Jan Kaźmierczak, Mieczysław Pawlak, Bolesław Kołodziejczyk. Włączył się też Janikowski, Kazimierz Matemicki w czynie społecznym przeprowadził instalacje hydrauliczne, zaś na moją żonę — Wandę, spadł cały obowiązek skrupulatnego prowadzenia rachunków spraw administracyjnych, zamawiania materiałów budowlanych itp. Z Brukseli włączyła się bardzo czynnie wicedyrektor „Cepelii" p. Stefania Jezierska. Pomógł nam też przy stawianiu bufetu i kominka w kawiarni rodowity Belg — Józef Janssen, pracując społecznie z nami. No i duża pomoc dało nam Towarzystwo „Polonia" z Warszawy, dostarczając drewno na budowę i przysyłając trzech robotników. Poza tym przyjechał „na wakacje" do mnie mój kuzyn z Tarnobrzega Kazimierz Motyka — sztygar z Kopalni siarki „Machów" i całe te „wakacje" przepracował społecznie przy budowie.

BRONISŁAW STALA wymienia jedno nazwisko za drugim, starając się nie pominąć nikogo. Każda pomoc była i jest przecież cenna! Nie wspomniał natomiast słowem o samym sobie. A przecież, gdy ktoś chce go spotkać, nie zastanie go od miesięcy w domu. Każdą wolną chwilę, do późnej nocy nieraz, pracuje na budowie. Zresztą budowa Domu Polskiego stała się wielką pasją życiową państwa Stalów i całe ich obecne życie podporządkowane jest rytmowi pracy na budowie.

— Dom Polski nazwiemy imieniem Mikołaja Kopernika — ciągnie dalej p. Bronisław Stala. — Znajdzie się w nim miejsce dla wszystkich organizacji patriotycznych.

Tak więc tutaj, w Zwartbergu, w sercu Limburgii, będziemy na stałe mieli skrawek polskiej ziemi. I to po nas pozostanie na zawsze...

W Rostocku powstaje

wielki port naftowy

BERLIN 10.11. PAP. Największy port NRD — Rostock przekształca się również w port naftowy. Lokalizowane są tu inwestycje, które zabezpieczać będą potrzeby przemysłu rafineryjnego w tym kraju.

Port oceaniczny w Rostocku już obecnie przyjmuje ropę naftową, która transportowana jest stąd m.in do kombinatu petrochemicznego w Schwedt. Ostatnio wraz ze specjalistami z Czechosłowacji przystąpiono w rostockim porcie do budowy baterii zbiorników ropy.

Wyroki na uczestników afery Watergate

W PIĄTEK sędzia John Sirica wydał wyroki na sprawców włamania do siedziby komitetu Partii Demokratycznej w okresie kampanii wyborczej w 1972 roku, które dało początek tzw. aferze Watergate.

Najsurowszy wyrok — 20 lat więzienia — otrzymał Gordon Liddy, były agent policji, który wprawdzie przyznał się do winy, ale odmówił współdziałania z sądem dla wyjaśnienia okoliczności sprawy.

Howard Hunt został skazany na karę od 30 miesięcy do 8 lat więzienia i 10 tysięcy dolarów grzywny. James McCord, były przewodniczący komitetu reelekcji Nixona, otrzymał wyrok od 1 do 5 lat więzienia. Bernard Barker, który wciągnął dalszych trzech włamywaczy, skazany został na okres od 18 miesięcy do 6 lat więzienia, a pozostałe 3 osoby otrzymały wyroki w granicach od 1 do 4 lat więzienia.

Przepisy prawne w USA pozwalają sędziemu na określenie minimum i maksimum kary, co w praktyce oznacza, że termin uzależniony jest od oceny sprawowania się więźnia.

Wypadek na lotniskowcu

PARYŻ 10.11. PAP. W piątek na lotniskowcu „Arromanches" stojącym w pobliżu Tulonu wydarzył się tragiczny wypadek. Samolot „Fouga-Magister" po wylądowaniu na okręcie zerwał jedną z lin hamujących, a następnie wpadł do morza. Pilot samolotu i jeden z oficerów lotniskowca zginęli, natomiast nawigator zdołał się uratować.

KISSINGER W PEKINIE

◆ Do Pekinu przybył amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger. Spotkał się on w sobotę wieczorem w Pekinie z premierem ChRL Czou En-lajem i ministrem spraw zagranicznych Czi Peng-fejem.

ZJAZD KP W. BRYTANII

◆ W sobotę w Londynie rozpoczął się 33 Zjazd Komunistycznej Partii W. Brytanii. W toku trzydniowych obrad Zjazd przedyskutuje węzłowe problemy polityki wewnętrznej partii i sytuacji międzynarodowej, precyzując stanowisko KP W. Brytanii w tych sprawach.

NOTA MSZ NRD

◆ Jak czytamy w skierowanej do MSZ NRF i opublikowanej 10 listopada nocie protestacyjnej MSZ Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zamierzane otwarcie w Berlinie zachodnim zachodnioniemieckiego Urzędu ds Ochrony Środowiska Naturalnego pozostaje w jawnej sprzeczności z głównym postanowieniem porozumienia czterostronnego w sprawie Berlina zachodniego, zgodnie z którym Berlin zachodni nie jest częścią składową NRF i nie może podlegać jej władzom.

Rząd NRD raz jeszcze zwraca w nocie uwagę rządu NRF, że problemy dotyczące ochrony środowiska naturalnego Berlina zachodniego mogą zostać uregulowane wyłącznie między rządem NRD a Senatem Berlina zachodniego.

Analogiczna nota została skierowana do Senatu Berlina zachodniego.

Przed wizytą T. Żiwkowa w Warszawie

Zainteresowanie prasy bułgarskiej sprawami Polski

SOFIA. 10.11. PAP. Przed zbliżającą się wizytą w Polsce delegacji partyjno-rządowej z pierwszym sekretarzem KC BPK, przewodniczącym Rady Państwa LRB — Todorem Żiwkowem na czele prasa bułgarska poświęca szczególnie wiele uwagi sprawom naszego kraju.

RELACJE sofijskich korespondentów z Polski akcentują zainteresowanie Polaków rozwojem i osiągnięciami Bułgarii. Zwracają też uwagę na artykuły i reportaże, które ukazały się m. in. w „Trybunie Ludu" i „Życiu Warszawy" na temat rozwoju polsko-bułgarskiej współpracy gospodarczej oraz możliwości jej dalszego zacieśnienia i pogłębienia.

W prasie bułgarskiej ukazały się liczne artykuły i reportaże o Polsce. „Oteczestwen Front" zamieszcza artykuł pt. „Ogniwa polsko - bułgarskiej przyjaźni", podkreślając jak wiele spraw łączy oba kraje i narody. Gazeta „Zemedelsko Zname" publikuje kolejny reportaż swego wysłannika pt. „10 dni w Polsce". „Kooperatiwno Seło" daje obraz polskich osiągnięć gospodarczych w cyklu pt. „Polski urodzaj". „Weczerni Nowini" pisze o współczesnej Warszawie.

Wszystkie materiały poświęcone Polsce cechuje serdeczność i przyjacielski stosunek do naszych spraw, zarówno codziennych, jak i perspektywicznych.

Pierwsza na świecie

Szwedzka stocznia wprowadza 5-letni serwis gwarancyjny

SZTOKHOLM. 10.11. PAP. Jedna z największych stoczni szwedzkich Goetaverken — wprowadza od przyszłego roku, jako pierwsza na świecie, 5-letni serwis gwarancyjny na budowane przez siebie statki. Oznacza to, że w okresie gwarancyjnym fachowy personel stoczni będzie dokonywał bezpłatnych przeglądów i napraw, łącznie z wymianą zużytych lub uszkodzonych części. Statkom z Goetaverken zapewni się możliwość korzystania z doków nie tylko w Szwecji, ale także w szeregu większych portów w innych krajach, gdzie stocznia utrzymywać będzie lub posyłać w razie potrzeby swych specjalistów.

Cena usług gwarancyjnych wliczona zostanie w koszt budowy statku. Pierwszymi jednostkami, które otrzymają gwarancję 5-letnią, będzie 25 tankowców (po 150 tys. DWT każdy) budowanych obecnie w Goetaverken.

Eksperci przypuszczają, że serwis gwarancyjny będzie niezwykle silnym atutem stoczni szwedzkiej w walce konkurencyjnej z stoczniami zagranicznymi. Sądzi się, że wiele spośród tych ostatnich będzie zmuszonych pójść w ślady Goetaverken.

Francuska policja znów podejmuje walkę z prostytucją

PARYŻ 10.11. W paryskim półświatku zapanował niepokój. Od pewnego czasu brygady policji obyczajowej dokonują systematycznych „nalotów" na podejrzane hoteliki, o których wszyscy wiedzą, że są siedliskiem prostytucji. Niektóre z nich są zamykane, a właściciele innych otrzymali polecenie, aby w ciągu miesiąca zwinęli „interes". Pewne uliczki Paryża, na których jeszcze do niedawna roiło się od „córek Korytua", dziś opustoszały.

Prostytucja jest plagą Paryża i innych wielkich miast Francji. Nie jest ona zakazana — karane są jedynie jej „aspekty zewnętrzne" a więc zaczepianie mężczyzn i sutenerstwo. We Francji jest około 20 tysięcy zawodowych prostytutek, uzależnionych całkowicie od sutenerów. W ciągu roku — jak obliczono — tylko około 10 procent spośród 10 tys. sutenerów staje przed sądem, otrzymując zresztą niewielkie wyroki. Dochody profesjonalnej prostytutki sięgała 20 tys. franków miesięcznie, z czego dwie trzecie obowiązana jest oddać swemu „opiekunowi". Liczbę prostytutek „okazyjnych" szacuje się na 70 tysięcy.

Ogółem przez ręce panienek lekkich obyczajów przepływa rocznie olbrzymia suma 3 miliardów franków i to w dodatku nieopodatkowanych. Nic więc dziwnego, że we Francji wielokrotnie podnosiły się głosy, aby zalegalizować ten zawód. Przed paroma miesiącami głośna była we Francji sprawa niejakiej Jacquelline Trappler — prostytutki z Miluzy, która na zwołanej przez siebie konferencji prasowej zaproponowała założenie we Francji „domów Erosa" na wzór istniejących w NRF. „Chcemy być zrównane w prawach ze wszystkimi obywatelami i również płacić podatki" — oświadczyła panna Trepler. Nie musiała długo czekać. Wkrótce otrzymała pisemko z urzędu podatkowego, w którym proszono ją uprzejmie, aby była łaskawa uiścić „domiar" w wysokości... 100 tys. franków.

Prasa paryska powątpiewa jednak, czy policji uda się wygrać walkę z liczną rzeszą kobiet uprawiających najstarszy zawód świata oraz z ich „opiekunami". Podobne akcje, wielokrotnie podejmowane w przeszłości, zawsze kończyły się fiaskiem.

Nowy rok dłuższy

o sekundę...

Korekta „atomowego czasu"

NA POCZĄTKU ROKU 1972 wprowadzono oficjalnie na całym świecie rachubę czasu opartą na wskazaniach zegarów atomowych. Nieznacznie opóźniająca się w swym obrocie Ziemia jest przyczyną wprowadzania co pewien czas drobnej korekty, niezbędnej dla utrzymania w zgodzie starego, astronomicznego systemu czasu z nowym, opartym na zjawiskach mikrokosmosu. Dotychczasowe korekty następowały w postaci dodatkowych sekund przestępnych w dniach: 1 czerwca 1972 r. i 1 stycznia 1973 r.

Międzynarodowe Biuro Czasu z siedzibą w Paryżu zakomunikowało przed kilkoma dniami o wprowadzeniu trzeciej sekundy przestępnej w dniu 1 stycznia 1974 r. W tym dniu pierwsza godzina obowiązującego w Polsce czasu środkowoeuropejskiego, a właściwie ostatnia jej minuta — będzie dłuższa o jedną sekundę. Wprowadzanie sekund przestępnych odbywać się będzie także i w przyszłości, w miarę narastania różnic między astronomicznym systemem czasu, a czasem atomowym.

Norweskie policjantki wygrały wojnę o... spodnie

POLICJANTKI norweskie od szeregu lat prowadziły formalną wojnę ze swą własną dyrekcją tudzież z Ministerstwem Sprawiedliwości o... prawo noszenia spodni w czasie służby. Zwierzchnicy uporczywie twierdzili, że taki strój nie uchodzi damskim stróżom porządku publicznego. Argumenty o odmrażaniu łydek nie skutkowały.

Dopiero ostatnio batalia została wygrana przez policjantki. Specjalnie powołana w Ministerstwie Sprawiedliwości komisja orzekła, że spodnie mogą zastąpić spódniczki. Przedtem jednak dwie wybrane policjantki — modelki musza zademonstrować przed wysoką komisją nowy wzór munduru i uzyskać ostateczną akceptację.

NA trasie z Londynu do Brighton odbył się doroczny rajd samochodów-weteranów.

Na zdjęciu: były kierowca wyścigowy Stirling Moss za kierownicą „Daimlera" z 1903 roku. (CAF)

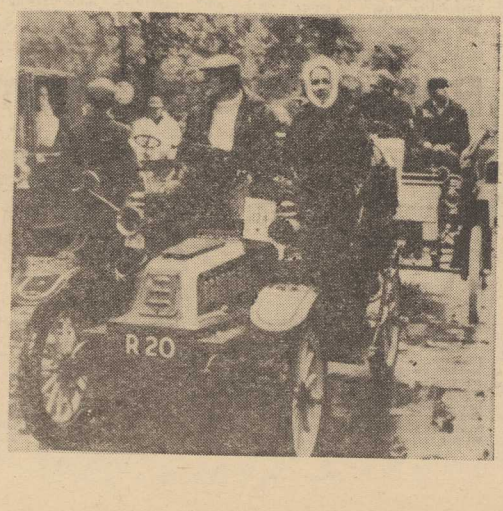

kurier lubelski

Ochraniali konwój z wawelskimi skarbami

W JEDNYM z niedzielnych wydań „Kuriera" opublikowaliśmy za „Kurierem Lubelskim" informację o spotkaniu ludzi, którzy przed 34 laty pomagali ukryć i wywieźć z kraju cenne dzieła sztuki z zamku na Wawelu.

PRZYPOMNIJMY w skrócie tę dramatyczną ewakuację, dokonującą się już w trakcie działań wojennych, której przebieg do końca nie został jeszcze wyjaśniony. We wrześniu 1939 r. na stateczek wiślany dowodzony przez kpt. Mariana Śliwińskiego załadowano w Krakowie ciężkie, kute skrzynie, w których złożono cenne obrazy, arrasy, zabytkowe zastawy, złote i srebrne przedmioty pochodzące ze skarbca wawelskiego. Stateczek szczęśliwie dotarł do Kazimierza, skąd skrzynie trafiły do podlubelskiej wsi Karmanowice. Z karmanowickiego lasu miejscowi chłopi przewieźli cenny ładunek na wozach konnych do wsi Wojciechów, a stamtąd do Tomaszowic. Z Tomaszowic – jak wspominają chłopi ładunek zabrały ciężarówki wojskowe, które pojechały dalej na wschód. Tu urwała się relacja lubelskich rolników. „Kurier" apelował do wszystkich uczestników tego dramatycznego konwoju o nadsyłanie dalszych szczegółów związanych z ewakuacją skarbów wawelskich.

I OTO przed kilkoma dniami do naszej redakcji zgłosił się pan Ignacy Białkowski, obecnie emeryt i podporucznik rezerwy, uczestnik Kampanii Wrześniowej w 1939 r.

– DO WOJSKA – mówi – zostałem powołany 1 sierpnia 1939 r. w Poznaniu. Przydzielono mnie w 7 Dywizji do Samodzielnego Referatu Informacji. Na gwałt prowadzono specjalistyczne szkolenie. Ćwiczyliśmy dzień i noc. Nasłuchiwaliśmy obcych stacji radiowych, zdobywaliśmy i przekazywaliśmy przełożonym komunikaty niemieckie o ruchu wojsk nadawane znakami Morse'a i szyfrem.

GDY WYBUCHŁA WOJNA – wspomina dalej p. Białkowski – **z kpt. Kaczkowskim wyjechaliśmy z Poznania autobusem z nieznanym jeszcze zadaniem. Wyposażono nas w odbiornik radiowy, a na umówionej fali otrzymaliśmy rozkaz, aby dyskretnie obserwować konwój z wawelskimi dziełami sztuki i w razie potrzeby ochraniać go. Dotarliśmy do Kazimierza, gdy skrzynie zostały już ze statku wyładowane. Nie pamiętam już miejscowości przez które przejeżdżaliśmy, ani środków lokomocji. W każdym razie skrzynie transportowano samochodami i chłopskimi wozami. Nie jechaliśmy bezpośrednio w konwoju, ale zawsze w pewnej od niego odległości. Tak dotarliśmy do granicy rumuńskiej. Skrzynie załadowane zostały do kilku wagonów kolejowych, a wagony przepchnięte przez granicę. Tu skończyła się nasza skromna rola.**

DO POZNANIA p. Białkowski wrócił na... piechotę, gdy już wszędzie panoszyli się Niemcy. Rodzina jego i on sam zostali przesiedleni do Brzeska, a następnie do pobliskiej wsi Niedzielisko. Dzięki znajomości języka niemieckiego otrzymał pracę w księgowości, i kolejne przeniesienie do Tarnowa. W Tarnowie doczekali już wyzwolenia. Okupacyjne koleje losu zmuszały ludzi do podejmowania różnych zajęć. Nasz rozmówca prowadził nawet przez pewien czas niewielkie biuro pisania podań i jak mówi – dzięki jego staraniom i doskonałej znajomości języka niemieckiego wiele osób udało się uratować od przymusowej zsyłki na roboty, a innym załatwić pracę.

Kończąc naszą rozmowę p. Białkowski przepraszał, że tak mało mógł wnieść do rekonstrukcji wydarzeń sprzed 34 laty – a bo to – mówił – i pamięć zawodzi, a lata biegną zanim się człowiek obejrzy.

Rozmawiał: A. GEDYMIN

Express Wieczorny

WARSZAWA

Eksmisje lokatorów-wandali

PRZEPISY prawa cywilnego i lokalowego stanowią, że najemcy mieszkań obowiązani są używać zajmowane przez siebie lokale zgodnie z ich przeznaczeniem, dbać o należyty stan tych pomieszczeń, regularnie uiszczać czynsz oraz stosować się do ustalonego porządku domowego, tak, aby swym zachowaniem nie zakłócać spokoju innych współlokatorów. Każdemu, kto tych niezbyt przecież trudnych do spełnienia warunków nie przestrzega, grozi eksmisja — przymusowe przekwaterowanie do lokalu zastępczego, który oczywiście zawsze jest gorszy od dotychczasowego, najskromniejszego nawet mieszkania.

NIESTETY są — jak się okazuje — lokatorzy, w stosunku do których zastosowanie takiego drastycznego środka jest nie tylko w pełni uzasadnione, ale nawet konieczne. Można się o tym przekonać przeglądając w wydziale kontroli przestrzegania prawa i spraw cywilnych Prokuratury Stołecznej, akta procesów eksmisyjnych. Warszawscy prokuratorzy, działając w interesie społecznym, coraz częściej bowiem kierują do sądów powództwa o eksmisję nieodpowiedzialnych lokatorów, którzy — zamiast skupiać często w nowych domach śródmieścia stolicy — w krótkim czasie doprowadzają do ruiny przydzielone im przez kwaterunek lokale mieszkalne.

Prokuratorskie powództwa eksmisyjne wytaczane są również przeciwko niepoprawnym awanturnikom zatruwającym życie współmieszkańców ciągłymi pijackimi burdami i rozróbami.

OTO np. spokojnym lokatorom domu przy ul. Okopowej 31 dał się szczególnie we znaki zamieszkały tam Jan G. Wszyscy sąsiedzi od dawna skarżyli się na niego. Twierdzili jednomyślnie, że jest wyjątkowo uciążliwym współmieszkańcem, ustawicznie awanturuje się w stanie nietrzeźwym, ubliża sąsiadom, urządza u siebie całonocne, głośne pijatyki. Ale skargi, napomnienia i częste interwencje MO, nie zdołały go poskromić. Wreszcie jednak miarka się przebrała. Prokurator wniósł przeciwko Janowi G. powództwo o eksmisję, a Sąd Powiatowy wniosek ten w całej rozciągłości uwzględnił. Uciążliwy lokator będzie więc musiał opuścić swe dotychczasowe wygodne mieszkanie.

SĄD ORZEKŁ także ostatnio eksmisję Ewy G. zamieszkałej dotychczas przy ul. Wareckiej 8. Jest to dom należący do tzw. nowego budownictwa. Ewa G. uzyskała tam przydział mieszkania z kwaterunku przed kilku laty. Jej kawalerka, wyposażona we wszelkie wygody, jest dzisiaj — jak to wynika z akt sprawy — jedną ruiną. Poobijane do „żywej" cegły ściany, kompletnie zniszczone drzwi i stolarka okienna, podłuczone i pozapychane „na amen" urządzenia wodociągowe i sanitarne.

NIE LEPIEJ zresztą wygląda inny 2-izbowy lokal kwaterunkowy zajmowany przez Irenę T. przy ul. Szwedzkiej 39. Na podstawie zawartego w aktach sprawy opisu wnętrza tego mieszkania można by sądzić, że przeszedł przez nie huragan. Powybijane szyby, powyrywane klamki u drzwi, brak desek w podłodze, która przypomina raczej klepisko... W dodatku Irena T. od blisko 2 lat w ogóle nie płaci czynszu, a jej mieszkanie było nijaką melinią, gdzie dochodziło do karczemnych awantur zakłócających spokój i porządek domowy. Na wniosek prokuratora i w tej sprawie orzeczona już została eksmisja.

ORZEKAJĄC eksmisję sąd nie określa w wyroku pomieszczenia zastępczego, do którego podsądny ma być przymusowo przekwaterowany. Pomieszczenia takie wyznacza miejscowy organ do spraw lokalowych. Jednakże w grę wchodzą tu tylko lokale najniższej kategorii, z reguły bez żadnych wygód, mieszczące się w starych, peryferyjnych domach lub barakach. Wykwaterowanie tam jest konsekwencją nieposzanowania zasad współżycia społecznego w dotychczasowym miejscu zamieszkania i każdy, kto normy te naruszy, musi się liczyć z takim finałem.

STOŁECZNA PROKURATURA coraz częściej występuje z powództwami o eksmisję tych lokatorów, którzy są uciążliwi dla otoczenia bądź doprowadzają do zniszczenia przydzielone im lokale mieszkalne. I słusznie. W sytuacji bowiem, gdy wiele jeszcze rodzin nie posiadających własnego kąta oczekuje na przyzwoite mieszkanie, nie można tolerować, aby lokale z wszelkimi wygodami w nowym budownictwie zajmowali ludzie nie umiejący szanować tej oddanej im do użytku społecznej własności, ani przestrzegać jak należy domowego porządku.

NIE MOŻNA przy tym ograniczać się tylko do samej eksmisji takich nieodpowiedzialnych lokatorów. Każdy z nich, kto zdewastował przydzielone sobie mieszkanie, powinien pokryć pełne koszty remontu tego lokalu i doprowadzić go do stanu używalności. Chociaż z powyższych przyczyn orzeczonych już zostało wiele eksmisji, daremnie poszukiwałem w warszawskich sądach chociażby jednego powództwa cywilnego, w którym zainteresowana ADM dochodziłaby od swego byłego, wykwaterowanego przymusowo lokatora, kosztów zniszczony przezeń lokal.

A WIĘC koszty remontu mieszkań po wyeksmitowanych lokatorach-wandalach ponosi państwo, czyli my wszyscy. Z tym nie można się zgodzić. Bo niby z jakiej racji mamy płacić za skutki beztroski i złej woli nieodpowiedzialnych jednostek? Ta tolerancja musi się skończyć. ADM-y powinny w każdym przypadku przed sądem dochodzić naprawienia szkód. Tego wymaga poczucie sprawiedliwości nasz wspólny społeczny interes.

ZBIGNIEW KURAŚ

Echo dnia

KIELCE

Z wokandy sądowej

Zlekceważyli „drobne skaleczenie"

JAN I ZOFIA C. ze wsi Słuszczyna, pow. lipski nie mieli dzieci, więc adoptowali sierotę, mimo że nie było im lekko. Janka nie mogła sobie krzywdować, bo dla niej zawsze znalazło się mniej czasu na pracę, a więcej na naukę lepsze jedzenie i ubranie. Dziś więc dziewczyna jest już studentką drugiego roku Akademii Medycznej w Lublinie. Starzy rodzice zostali na gospodarce sami i w miarę skromnych możliwości pomagali swojemu przybranemu dziecku.

POD KONIEC 1971 R. Zofia C. skaleczyła przy pracy małe palec prawej ręki. Ale drobna ranka szybko się zagoiła i po kilku dniach małżonkowie całkiem zapomnieli o incydencie. Kłopoty zaczęły się 25 listopada. Palec znów zaczął boleć, w zgięciu pojawił się ropień. Była już sobota, 27 listopada. Zofia czuła ból całej ręki, a pod pachą utworzył się jej duży czerwony guz. Pojechała z tym do przychodni w Lipsku. Lekarz założył opatrunek oraz wypisał recepte na antybiotyki i maść. Mimo że chora stosowała przepisane leki, stan jej ulegał z dnia na dzień pogorszeniu. Rano 29 listopada Jan C. wezwał pogotowie. Nie pojechał z żoną, bo sam był chory, ale zdziwił się bardzo, gdy ok. godz. 17 wyczerpana do granic możliwości Zofia znów zjawiła się w drzwiach domu.

LEKARZE szpitala w Ostrowcu odmówili przyjęcia jej z powodu braku miejsc. Chorej przepisano surowicę polecono samej wykupić zastrzyki i odesłano do domu. Protestowała. Mówiła lekarzom, że rano miała 40-stopniową gorączkę. Nie skutkowało. Zrezygnowana poprosiła jeszcze przed wyjściem o coś do picia.

— Niech pani nie zawraca głowy, to nie gospoda — powiedział wtedy ktoś z personelu.

Na chwiejących się nogach opuściła szpital. Upadła na ulicy, ktoś ją podniósł i zaprowadził do przystanku. Po drodze w Lipsku wykupiła surowice. Przywiozła ją do domu, ale ani mąż ani nikt we wsi nie umiał zrobić zastrzyku, nie potrafił ratować umierającej. Odnaleziono jednak uczynnego sąsiada, który przewiózł chorą swoim samochodem do Lublina, gdzie studentka pierwszego roku AM Janina C. miała znajomych lekarzy. Chorą umieszczono natychmiast w szpitalu zakaźnym przy ul. Biernackiego. Ale wtedy na ratunek było już za późno — chora zmarła.

W STYCZNIU BR. Prokuratura Powiatowa w Sandomierzu skierowała do sądu akt oskarżenia z żądaniem ukarania lekarzy Szpitala Powiatowego w Ostrowcu, Małgorzaty K. i Józefa S. Obojgu postawiono zarzut, że 29 listopada 1971 roku nie udzielili Zofii C. pomocy to znaczy nie przyjęli jej do szpitala i nie zastosowali natychmiastowego leczenia w sytuacji grożącej bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia. Warto dodać, że Małgorzata K. po ukończeniu studiów medycznych w 1970 r. pracowała w ostrowieckim szpitalu niespełna 12 miesięcy. Krytycznego dnia pełniła ona dyżur w izbie przyjęć i konsultowała przypadek Zofii C. ze swoim kolegą, mającym za sobą 20-letni staż pracy, Józefem S.

Sprawę tę rozpatrywał Sąd Powiatowy w Kielcach. Lekarza med. Józefa S uznano winnym zarzutów stawianych w akcie oskarżenia i skazano go na karę jednego roku ograniczenia wolności z potrąceniem 20 proc. miesięcznego uposażenia. Postępowanie przeciwko Małgorzacie K. warunkowo umorzono wyznaczając okres próby na dwa lata. Wyrok ten nie jest jeszcze prawomocny. Rewizję do Sądu Wojewódzkiego w Kielcach złożyli obrońcy oskarżonych i Prokuratura Powiatowa w Sandomierzu. Obrońcy uważają swoich klientów za niewinnych i proszą sąd o oddalenie wszelkich stawianych im zarzutów. Natomiast oskarżyciel publiczny domaga się dla podsądnych bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

MAREK DARMAS

Pokaż mi swój uśmiech, a powiem ci kim jesteś...

1. DZIECINNA

Śmiejąc się przymykasz oczy? Lubisz wracać do dziecinnej naiwności, która w tobie pozostała. Ale to obniża Twoją wartość w pojęciu innych. Więcej powagi i refleksji.

2. ZRÓWNOWAŻONA

Śmiejesz się z zamkniętymi ustami? Masz silny charakter i dojrzałą osobowość. Pewność siebie, równowaga duchowa, energia, dokładność. Dobra żona, poważny pracownik.

3. IMPULSYWNA

Śmiejesz się mrużąc oczy? Jesteś łatwowierna, poddajesz się łatwo wzruszeniom, nie dbasz o konsekwencje swoich czynów. Charakter szlachetny, impulsywny i pogodny.

4. GWAŁTOWNA

Gdy się śmiejesz, marszczysz skórę na nosie? Znamionuje to charakter wybuchowy, skłonny do gniewu, po prostu kłębek nerwów. Utrudnia ci to życie. Staraj się opanować.

5. EGOCENTRYCZNA

Trzymasz paznokieć małego palca na ustach? Jesteś egocentryczka, która poza swoją osobą nie widzi nikogo. Staraj się wyzbyć tej przywary. To nie jest takie trudne.

6. ROMANTYCZNA

Śmiejąc się trzymasz się za głowę? To dowód, że jesteś sentymentalna i romantyczna, masz przy tym ambicje, które starasz się realizować za wszelką cenę. Łatwowierna.

7. EGOISTKA

Śmiejesz się, trzymając się za gardło? Znamionuje to także pewną formę egoizmu. Jesteś obojętna na otoczenie. Staraj się nawiązywać przyjaźń z otaczającymi cię ludźmi.

8. „ZAKOMPLEKSIONA"

Zasłaniasz usta ręką? To objaw kompleksu niższości zresztą niczym nie uzasadnionego. Głębsza refleksja i odrobina krytycyzmu powinny pomóc ci uwolnić się od tego.

(Express Ilustrowany)

Czy puchar 25-lecia pozostanie w Szczecinie?

Szczypiorniści Pogoni pokonali Wybrzeże

NIEOCZEKIWANY przebieg ma rozgrywany w Szczecinie turniej piłki ręcznej mężczyzn o puchar 25-lecia MKS Pogoń. W imprezie tej m. in. startują dwaj I-ligowcy, tymczasem na czele tabeli znajduje się zespół szczecińskiej Pogoni występujący aktualnie w II lidze. Gospodarze po dwóch dniach zmagań są faworytami zawodów.

W PIĄTEK Pogoń sprawiła swym sympatykom dużą niespodziankę wygrywając z Wybrzeżem (Gdańsk) 19:12 (7:6). Wczoraj natomiast szczecinianie pokonali wysoko AZS-WSP (Szczecin) 35:11 (18:5) (drużyna ta występuje w miejsce Warszawianki, która w przeddzień imprezy zawiadomiła organizatorów, że nie przybędzie do Szczecina). Akademicy wyraźnie ustępują pozostałym zespołom. Dzięki jednak tym zwycięstwom Pogoń z sumą 4 pkt. znalazła się na czele tabeli. Drugi bowiem kandydat do jubileuszowego trofeum, Anilana Łódź, po wysokim zwycięstwie w pierwszym dniu turnieju nad AZS-WSP 29:9, wczoraj uległa gdańszczanom 15:16 (9:7). Był to bardzo dramatyczny pojedynek. Anilana przez większą część meczu nadawała ton grze, mając zresztą nieznaczną przewagę punktową. Na minutę przed końcem spotkania gdańszczanom udało się jednak wyrównać wynik na 15:15 a dosłownie w ostatnich sekundach spotkania Nowak zdobył zwycięską bramkę. W pojedynku tym najlepszym zawodnikiem był reprezentant Polski, Krygier, który zdobył 8 bramek. Natomiast w zespole Anilany wyróżnili się Łapiński i Staśkel — obaj strzelili po 4 bramki. Na osobną uwagę zasługuje gra bramkarzy Anilany Nowickiego i Nowińskiego. Obronili oni m. in. 3 rzuty karne.

Świetnie zaprezentowała się Pogoń, szczególnie w meczu z Wybrzeżem. Szczecinianie dobrze zagrali w obronie a ich wypady przeprowadzane były szybko i z werwą. Szczecinianie celnie strzelali. Jednym słowem w pojedynku tym byli zespołem lepszym. Wczoraj w spotkaniu z AZS, Pogoń wystąpiła w mocno odmłodzonym składzie, bez Pazura, P. Cieśli, Hunderta, Brzozowskiego.

DZIŚ rano rozegrane zostaną ostatnie spotkania turnieju. Teoretycznie jest trzech kandydatów do pierwszego miejsca: Anilana, Wybrzeże i Pogoń. Zasadniczy wpływ na końcową klasyfikację będzie miał jednak wynik meczu Pogoń — Anilana. Szczecinianom do zapewnienia ostatecznego zwycięstwa potrzebny jest tylko jeden punkt. Mecz zapowiada się więc b. atrakcyjnie. (Tar.)

Nowa ciekawa impreza

Ponad 30 koni w gonitwie za lisem

OD PEWNEGO czasu w Szczecinie trwają intensywne przygotowania do ciekawej, nieznanej mieszkańcom naszego grodu imprezy „Gonitwa za lisem". Jest to tradycyjny, organizowany w ośrodkach hippicznych bieg przełajowy za umownym lisem. Organizatorem tych zawodów będzie Rada Powiatowa LZS i KKFiT ze Szczecina. Nasza redakcja przyjęła patronat. Do zawodów wstępnie zgłoszono już 32 konie z klubów i stadnin naszego województwa. Przypuszcza się, że będzie ich więcej. Bieg przeprowadzony będzie w okolicach Jeziora Głębokie, a trasa prowadzi nawet brzegiem jeziora. Dzisiaj na trasę gonitwy wyjedzie 10 jeźdźców z AKJ przy Akademii Rolniczej w Szczecinie — na trening.

Gonitwa za lisem przeprowadzona będzie 18 listopada o godzinie 11, a więc za tydzień. (r)

PZPN nie pobłaża

Kadrowicze wśród ukaranych

KOMUNIKATY Wydziału Wychowawczego PZPN wciąż pełne są nazwisk piłkarzy, którzy swoim zachowaniem na boisku naruszyli obowiązujące normy i przepisy.

Na ostatniej liście ukaranych obejmującej okres tylko dwóch tygodni, znalazło się aż 12 zawodników I ligi i 23 nazwiska piłkarzy II ligi.

Wśród ukaranych są też kadrowicze. Jan Domarski (Stal) za krytykowanie orzeczeń sędziego otrzymał 2 tyg. dyskwalifikacji z zawieszeniem, a jego kolega klubowy Krzysztof Rześny ukarany został napomnieniem za niesportowe zachowanie.

Kapitan drużyny Gwardii Warszawa — Krystian Michalik został pozbawiony prawa piastowania tej funkcji do końca roku za niesportowe zachowanie się wobec sędziego. Karę 2 tygodni dyskwalifikacji z zawieszeniem wymierzono Eugeniuszowi Lerchowi (kapitan zespołu ROW) za używanie niewłaściwego słownictwa. Taką samą karę otrzymał Zbigniew Milewski za niebezpieczną grę.

Szczególnie przykre są niesportowe wybryki młodych piłkarzy grających od niedawna w ekstraklasie. Na „czarną listę" trafili np. 19-letni Ryszard Per (Stal) — napomnienie oraz niewiele starszy Zdzisław Koch (Zagłębie S.) — napomnienie.

I liga piłkarska

Porażka Legii

Legia — Śląsk 2:3 (1:2). Bramki zdobyli: dla Śląska — Kwiatkowski (10 min.), Z. Garłowski (28) i Sybis (67 min.), a dla Legii — Gadocha — 2 (15 min. karny, 56 min. wolny). Widzów 7 tys.

II LIGA

W JEDYNYM sobotnim meczu o mistrzostwo II ligi piłkarskiej, GKS Katowice pokonał GKS Jastrzębie 2:0 (1:0).

12 pojedynków o puchar ZNiN

Szczeciński maraton pod siatką

W HALACH PRZY UL. FELCZAKA i Narutowicza rozgrywany jest turniej siatkówki kobiet i mężczyzn o puchar Ziem Nadbałtyckich i Nadodrzańskich. W zawodach biorą udział reprezentacje 6 województw: szczecińskiego, wrocławskiego, opolskiego, olsztyńskiego, koszalińskiego i zielonogórskiego. 5 okręgów przysłało do naszego miasta po dwie ekipy — męską i żeńską. Jedynie w barwach Zielonej Góry startuje jeden zespół — drużyna pań.

WCZORAJ na parkietach obu hal stoczono 12 pojedynków. Panie walczyły w dwóch grupach, a panowie systemem „każdy z każdym". Nasza drużyna żeńska zmierzyła się z Olsztynem i Wrocławiem. W pierwszym meczu szczecinianki spisały się bardzo dobrze, pokonując swoje przeciwniczki 3:0. W spotkaniu z wrocławiankami nasze panie musiały uznać wyższość rywalek i zeszły z boiska pokonane 0:3. W grupie tej pierwszą lokatę wywalczył Wrocław przed Szczecinem i Olsztynem. W drugiej natomiast triumfowały siatkarki Zielonej Góry, które wyprzedziły Koszalin i Opole. W spotkaniach tej grupy padły następujące wyniki: Zielona Góra — Koszalin 3:0, Zielona Góra — Opole 3:0, Koszalin — Opole 3:0.

Sobotnie spotkania drużyn męskich przyniosły następujące rozstrzygnięcia: Szczecin — Opole 3:0, Szczecin — Olsztyn 1:3, Opole — — Koszalin 3:0, Wrocław — Opole 3:0, Olsztyn — Wrocław 3:1 i Wrocław — Koszalin 3:0.

Dziś rozegrane zostaną finałowe pojedynki pań. O 1 i 2 miejsce walczą: Wrocław z Zieloną Górą, o 3 i 4 — Szczecin z Koszalinem oraz o 5 i 6 Olsztyn z Opolem. Panowie natomiast, wśród których faworytem jest zespół Olsztyna oparty na zawodnikach I-ligowego AZS, stoczą dalsze spotkania wg systemu każdy z każdym. (jg)

Udany start polskich koszykarzy

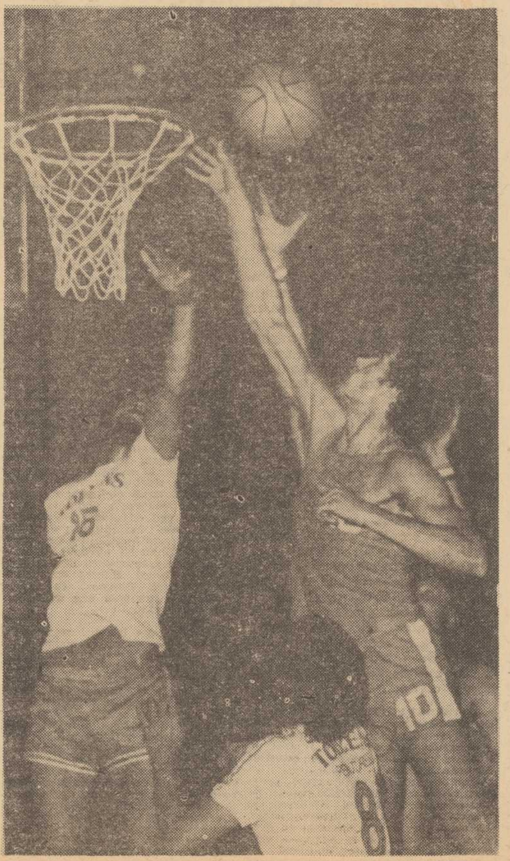

DOBRZE spisały się w europejskich rozgrywkach pucharowych męskie drużyny naszych koszykarzy. Mistrz Polski — Wybrzeże Gdańsk, pokonał na własnym parkiecie, w ramach rozgrywek, najlepszą drużynę grecką Panathinaikos Ateny 87:70 (41:32), a startujący w PZP wrocławski Śląsk wygrał u siebie z francuskim zespołem Alace Bagnolet 91:84. (g)

Na zdjęciu: fragment pojedynku Śląska z Alace. W akcji Godding i Chudeusz.

(CAF—Hawałej)

Dziś w XI kolejce mistrzostw Pogoń—ŁKS

Bohaterowie z Wembley na szczecińskim stadionie

PO DWUTYGODNIOWEJ przerwie znowu będziemy mogli oglądać piłkarzy Pogoni. Dziś bowiem na stadionie przy ul. Twardowskiego zespół portowców zmierzy się z jedenastką ŁKS.

Pojedynek ten zapowiada się bardzo interesująco. Drużyna łódzka dobrze znana jest szczecinianom z twardej i nieustępliwej walki. Atrakcyjność występu ŁKS na szczecińskiej murawie podnosi fakt, że w zespole gości grać będzie dwóch bohaterów meczu Anglia — Polska. W bramce ŁKS zagra sam Jan Tomaszewski, najsławniejszy polski bramkarz, którego podziwia cały świat. W obronie natomiast zobaczymy Bulzackiego. Trenerem drużyny gości jest ojciec sukcesów biało-czerwonych, Kazimierz Górski. Łodzianie przybyli do Szczecina wczoraj wieczorem.

Jedenastka Pogoni bardzo pilnie przygotowywała się do dzisiejszego występu. Co prawda pogoda nieco pokrzyżowała plany — wczoraj np. piłkarze nie mogli ćwiczyć na głównej płycie boiska. W zespole portowców wszyscy są zdrowi. Trener E. Zientara wystawi więc aktualnie najlepszy skład.

A oto pozostałe mecze 11 kolejki mistrzostw: Odra — Lech, Polonia—Szombierki, ROW Rybnik — Górnik Zabrze, Ruch — Mielec, Zagłębie W. — Wisła, Zagłębie S. — Gwardia.

ARKONIA PODEJMUJE LIDERA

DZIŚ także odbędzie się mecz o mistrzostwo II ligi. Szczecińska Arkonia podejmuje gdańską Lechię, aktualnego lidera grupy północnej.

PZKol. zażądał zwrotu kosztów

POLSKI Związek Kolarski otrzymał zaproszenie, za pośrednictwem Ambasady Meksyku w Polsce, do wysłania zespołu reprezentacyjnego na XX Wyścig Dookoła Meksyku. Odpowiedź władz PZKol. była pozytywna, a przy okazji poinformowano organizatorów o składzie drużyny i gotowości wyjazdu. Jak wiadomo wyjazd ten nie doszedł do skutku, gdyż kolarze polscy nie otrzymali wiz wjazdowych. W związku z tym, że PZKol. poniósł koszty na przygotowanie zespołu oraz w okresie kiedy drużyna oczekiwała w Warszawie na otrzymanie wiz, zarząd związku postanowił zgłosić do UCI skargę, żądając zwrotu poniesionych kosztów.

POKRÓTCE

PORAŻKA PINGPONGISTÓW CZARNYCH

W ROZEGRANYM wczoraj w Szczecinie meczu o mistrzostwo II ligi tenisa stołowego Czarni przegrali z RKS Gdańsk 3:8. Punkty dla gospodarzy zdobyli: Adamczak — 2 i Kapusta — 1. Zawiódł natomiast Rzuczkowski, który nie wywalczył ani jednego punktu.

ZWYCIĘSTWO KOSZYKAREK W TORUNIU

ZESPÓŁ koszykarek Czarnych wystepował wczoraj w Toruniu. Szczecinianki w meczu o mistrzostwo II ligi pokonały miejscowy AZS 84:54 (43:25). Najwięcej punktów dla Czarnych zdobyły: Gorzelana — 20, Iwanicka — 13, Jaroszewska i Bury — po 12.

IMPREZY SPORTOWE

GODZ. 8 — **hala przy ul. Narutowicza** — c. d. turnieju piłki ręcznej mężczyzn. Grają kolejno: Warszawianka z Wybrzeżem i Anilana z Pogonią.

Godz. 9 — **hala WDS** — c. d. turnieju siatkówki kobiet o puchar Ziem Nadbałtyckich i Nadodrzańskich.

Godz. 10.30 — **tor kolarski** — zbiórka uczestników kolarskiego crossu dla młodzieży.

Godz. 11 — **hala przy ul. Narutowicza** — c. d. turnieju siatkówki mężczyzn o puchar Ziem Nadbałtyckich i Nadodrzańskich.

Godz. 11 — **stadion przy ul. Twardowskiego** — mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi Pogoń — ŁKS Łódź.

Godz. 13.30 — **stadion w Lasku** — spotkanie piłkarskie o mistrzostwo II ligi Arkonia — Lechia Gdańsk.

Godz. 13.30 — **basen WDS** — trójmecz pływacki dzieci.

I LIGA koszykówki mężczyzn

WISŁA Kraków — Pogoń Szczecin 89:67 (48:41). Najwięcej punktów: dla Wisły — Ładniak 23 oraz Seweryn i Gardzina po 16, a dla Pogoni — Waniorek 21 i Rosiak 18.

W 7 MIN. Wisła miała już 15 pkt. przewagi. Potem celne rzuty z dystansu Waniorka i szybkie ataki gości sprawiły, że przewaga krakowian wynosiła już tylko 4 pkt. Langosz i Ładniak pudłowali w tym okresie w pewnych sytuacjach. Jedynie Seweryn starał się poderwać kolegów do bardziej zdecydowanych ataków.

Po przerwie Wisła stosując pressing na całym boisku szybko zdobyła wyraźną przewagę, która w 24 min. wynosiła już 17 pkt. Świetnie grał Seweryn, doskonale dyrygując swymi partnerami.

Po uzyskaniu wyraźnej przewagi trener Wisły wprowadził do gry zawodników rezerwowych.

Zwycięstwo Wisły zasłużone, poziom spotkania słaby. Najlepsi w Wiśle: Seweryn i Ładniak w Pogoni — Waniorek.

Spójnia Gdańsk — Lublinianka 69:57 (35:28).

Resovia — Śląsk Wrocław 85:68 (34:37).

Lech — Wybrzeże 95:84 (55:40).

Legia Warszawa — Polonia Warszawa 83:77 (49:40).

„Bieg po zdrowie"

ZBIÓRKA uczestników o godz. 10 na Arkonce, w sali LO-6 przy ul. Jagiellońskiej 62 oraz w SP-36 przy ul. Wojciechowskiego 22.

NASZA RECENZJA

„Edyp" opowiedziany

ZAMIŁOWANIA do przeróbek i parafraz tematów antycznych — są odruchem zdrowym i zrozumiałym. Są jak powroty do czystego źródła. W polskiej tradycji nie brak takich przykładów, choć obronną ręką z tych prób wyszło niewielu.

Pokusa nie stanowi bowiem jeszcze o sukcesie, a porażki teatru są tego również najlepszym przykładem. Eksperymenty mnożą się jak grzyby po deszczu a antyk nadal święci swój wielki triumf. Bo jeśli nawet sprawdza się teza, iż „tradycja ciągle żywa poprzez niestanną zdradę" to przecież tyle sposobów, ile twórców i tyle możliwości wciąż nowych parafraz. Najwięcej zamachów inscenizacyjnych przeżyła tragedia attycka z kręgu Atrydów i Labdakidów. Kolejną próbę mamy akurat w Szczecinie, gdzie na scenie Teatru Polskiego Aleksander **Strokowski** opracował i wyreżyserował „Króla Edypa" Sofoklesa w przekładzie Stefana **Srebrnego**. Mit Edypa jest tak dobrze znany, że jego prezentacja jest chyba zbędna, a zainteresowanych odsyłam do programu teatralnego, w którym reżyser formułuje swoje credo:

„PRZEDSTAWIENIE (...) sięgając do źródeł odrzuca monumentalność, patos i układ oryginału, pozbywa się maski i koturnu (...) Jest to rzecz przede wszystkim o człowieku, nie o królu".

Szyldzik zachęcający, choć przecież nienowy. Kusi także nowe opracowanie literackie. Rzeczywiście mamy tu przeróżne kontaminacje, liczne skróty z przekładu a, co rzuca się szczególnie w oczy, — wyczyszczenie z partii chóralnych.

Zamiast chóru mamy w spektaklu czterech mimów Pantomimy Politechniki Szczecińskiej, których zabiegi nie zawsze są dla mnie zrozumiałe. Plastyka gestu i ruchu pozostaje niekiedy w sprzeczności ze statycznością osób tragedii.

Ilustrują kwestie, co w wystarczającym stopniu osiągnięte zostaje poprzez muzykę, wyjątkowo ciekawie dobraną.

EDYP (gra go Bohdan Albert **Janiszewski**) postawiony zostaje na ruchomym kręgu, jakby wokół pręgierza. Krąg poruszany jest siłą ramion mimów — tebańczyków. W miarę rozwoju tragedii wchodzą weń kolejno, Kreon, Jokasta, Goniec i Pasterz, aby asystować Edypowi w jego obrzędzie ekspiacyjnym. Tragicznie przytłaczany przez los (obroty kręgu — „fortuna kołem się toczy?").

Jego bunt wyrasta z nieświadomości własnych czynów. Działa z uporem, aż do aktu okaleczenia, który jest już wyrazem tragicznej świadomości pokonanego. I znów istotny skrót. Brak lamentu Edypa przy wtórze chóru. Ostatnią kwestię do dzieci, kieruje wprost do widowni. Czyni z nas spadkobierców i nosicieli wiecznego mitu („tylko takie mogę wam zostawić błogosławieństwo moje").

PRZEDSTAWIENIE rzeczywiście pozbawione antycznego koturnu, patosu i maski jest przejrzyste i szczególnie polecałbym je do przedyskutowania szkolnym Kołom Miłośników Teatru.

Pomysł z kręgiem dość czytelny, mniej czytelna funkcja dwóch reflektorów ustawionych w głębi sceny. O ile dobrze zrozumiałem mają one uplastycznić moment oślepienia Edypa, a także uwspółcześnić scenerię dramatu.

WYDAJE SIĘ, iż poprzednie realizacje Strokowskiego jak choćby „Wścieklica" czy „Kotka na rozpalonym blaszanym dachu" były ciekawsze w pomysły i rozwiązania inscenizacyjne. Bo można wyrugować z klasyki patos i monumentalność, ale trzeba wówczas dać coś w zamian. Brak ciekawego pomysłu może uczynić rzecz podobną do bryku, skądinąd dającego pojęcie o temacie, nie zastępującego jednak autentycznego kontaktu z dramatem. Strokowski zdołał obronić się przed brykiem, do ludzkiego dramatu jednak nie dotarł. Raczej opowiedział niż rozegrał. Dowodzi to jedynie trudności ożywienia czy uwspółcześnienia antyku.

Edypa kreuje jak już wspomnieliśmy Bohdan Albert Janiszewski. Z dużym wyczuciem kreśli kolejne etapy jego upadku, subtelnie cieniuje narastający konflikt z Kreonem, Terezjaszem i Jokastą, choć głębia konfliktu w gruncie rzeczy jest nam przecież obca. To najlepsza rola Janiszewskiego jaką dotychczas widziałem. Brak mu jednak partnerstwa (może poza Młodawskim w roli Kreona). Chybiona jest obsada Terezjasza przez Józefa **Jachowicza**, świetnego skądinąd odtwórcy ról komediowych. Jachowicz czuje się tu jak w przyciasnym gorsecie. Nie przekonuje też Feliks **Szajnert** jako przodownik chóru. W ujęciu Strokowskiego na nim właśnie spoczywał ciężar niektórych partii chóralnych. Tutaj, niestety, zbyt ulirycznionych, rozmazujących się komentarzy. Rolę Jokasty kreuje Danuta **Ocherow**, jako Goniec występuje Stanisław **Masłowski** a Pasterza odtwarza Jerzy **Jończyk**.

I NA zakończenie — uwaga obok spektaklu. Wielokrotnie w dyskusjach podkreślano, iż teatr wymaga odpowiedniej reklamy. Od pewnego czasu pojawiły się w witrynach sklepów fotosy z aktualnie prezentowanych sztuk. To z pewnością zachęca ale wciąż jednocześnie ostraszają nas stereotypowe, brzydkie plakaty teatralne, ginące w powodzi najprzeróżniejszych ogłoszeń i reklam. Graficznie bowiem niewiele się od nich różnią.

***Jeśli** naprawdę zależy nam na widzu musimy wyjść mu naprzeciw poprzez odpowiednią reklamę wizualną.**

B. WOJTCZAK

* Sofokles — „Król Edyp" — premiera 20 października 1973, przekład: Stefan Srebrny. Opracowanie tekstu i reżyseria: Aleksander Strokowski. Scenografia: Małgorzata Treutler. Plastyka ruchu: Jerzy Kubicki. Opracowanie muzyczne: Aleksander Dudarenko.

Powstaje film o MM

JAK było do przewidzenia, wzmożone zainteresowanie tragicznie zmarłą w 1963 roku aktorką Marilyn Monroe, do czego w znacznym stopniu przyczyniło się wydanie jej biografii pióra Normana Mailera, skłoniło producentów do nakręcenia filmu poświęconego MM. W Hollywood postanowiono rolę Marilyn powierzyć angielskiej aktorce Joan Collins (na zdjęciu — w górnym lewym rogu). Dodajmy, iż Collins, naturalna brunetka, grać będzie oczywiście w blond peruce, tak aby maksymalnie upodobnić się do platynowłosego sex-idola.

MIKROBAEDEKER SZCZECIŃSKI

Sennik obywatelski

OD KILKU TYGODNI redakcja, której bywam niedzielnym gościem, zamieszcza listy Czytelników — mieszkańców Szczecina, nadsyłane w odpowiedzi na ankietę, opatrzoną tytułem zachęcającym do zwierzeń: RZECZYWISTOŚĆ — POTRZEBY — MARZENIA.

Czytam starannie te listy (a myślę, że są one niemniej starannie czytywane przez ludzi, pracujących w gmachu przy placu Dzierżyńskiego) ponieważ wydaje mi się, iż jest w nich zawarta jakaś cząstka naszej wspólnej, obywatelskiej świadomości, jakaś przeciętna ocena naszej miejskiej codzienności, a także jakaś statystyczna średnia naszych szczecińskich marzeń. Można, oczywiście, wzruszać ramionami nad marzeniem o dziesiątkach funkcjonujących fontann, lub kiwać głową z politowaniem nad marzeniem o gigantycznym festynie na Wałach Chrobrego, ale nie sposób przy tej okazji nie zwrócić uwagi na fakt, moim zdaniem, niezwykle znamienny: otóż w tych marzeniach ani razu chyba nie wymienia się... nowych mieszkań!

OCZYWIŚCIE, nie dlatego, że w ciągu minionych trzech lat rozwiązany został w Szczecinie problem mieszkaniowy. Wszyscy wiemy doskonale, a bardzo wielu aż za doskonale, że problem ten istnieje i przez ładnych jeszcze lat parę będzie istniał. A więc dlaczego nie lokujemy mieszkań w nieograniczonej kolekcji naszych marzeń? Myślę, że będę dość bliski prawdy jeśli stwierdzę, że nie czynimy tego z przyczyn dla ogółu oczywistych: a mianowicie — przekonaliśmy się, że program intensywnego budownictwa mieszkaniowego traktowany jest przez władze poważnie, buduje się ponad obietnice, ponad pierwotne założenia, wszystko, co zostało napisane na papierze zamienia się w mury nowych bloków, stoi, można obejrzeć i wiadomo już, że każdy doczeka się swojej kolejki.

A jeśli zgodzimy się z taką diagnozą, to wówczas sprawą kapitalną staje się segregacja naszych marzeń, nasz Sennik Obywatelski. Popatrzmy: co się komu śni w tym mieście? I dlaczego?

REDAKCJA „Kuriera" niewątpliwie taki bilans snów sporządzi i w swoim czasie wydrukuje, ale chyba nie popełnię dużego błędu, jeśli teraz powiem, że szczecińskie marzenia miejskie mieszczą się w zasadzie w trzech grupach spraw:

1. HANDEL I USŁUGI. Nasza statystyczna powszedniość rozmija się tutaj najbardziej ze statystyczną rzeczywistością urzędową. Importowane pawilony nie stały się panaceum na wszelkie handlowo-usługowe, nadal chroniczne choroby miasta. Nasze rosnące istotnie w dobrym tempie osiedla mieszkaniowe są gigantycznymi sypialniami bez spiżarni i trzeba faktów, a nie słów, abyśmy uwierzyli w plany.

2. GASTRONOMIA. Jak wyżej, a może nawet jeszcze gorzej. Dowodów przytaczać nie warto, szkoda papieru.

3. TEMPO INWESTYCJI MIEJSKICH, szczególnie w pracach drogowych i w ogóle w komunikacji. Jeśli przebudowa ulicy Krzywoustego, placu Kościuszki itd. nie przejdzie do historii, to tylko dlatego, że historia w swojej łaskawości bardzo rzadko uwiecznia fakty kiepskiej roboty. Duch TRUDNOŚCI OBIEKTYWNYCH unosi się nad tym asfaltem i nad tymi szynami, stary, okropny DUCH, który — jak się nam wydawało — ulotnił się z naszych stron prawie trzy lata temu. Z tą wszakże istotną różnicą, że w ciągu tych niecałych trzech lat ludzie przestali wierzyć w duchy.

SNIMY zatem przyziemnie, nie marzą nam się niebieskie migdały. Mamy sny realistów, których życie nauczyło liczyć czas. A licząc czas — dojść można do zastanawiających konfrontacji. Na przykład: trzy lata temu rozpoczęto budowę mostu nad Bosforem, długości 1 km; most ten — jak wiadomo — przekazany został ostatnio do użytku. I trzy lata temu rozpoczęto budowę wiaduktu na Pomorzanach, długości kilkudziesięciu kroków, a cieśnina pomiędzy al. Powstańców i ul. Budziszyńską nadal jest nieprzejezdna. Czy mamy wezwać Turków na pomoc?

B. CHOCIANOWICZ

Trzy czwarte żartem — ćwierć serio

MINI-HOROSKOP

(Od 11. XI. — 17. XI. 1973)

CHOĆ przepowiednie astrologów traktowano w erze Odrodzenia bardzo serio — często decydowały one nawet o rozpoczęciu wojny — sami autorzy byli często podmiotem żartów. Zachowało się na ten temat wiele anegdot, z których kilka przytoczymy.

JAN STERCZE magister Uniwersytetu Jagiellońskiego z roku 1464, otrzymał od węgierskiego magnata, hrabiego Jana Rozsgony zamówienie na horoskop dla jego pierworodnego syna Rajnolda. Przepowiednia przesłana na Węgry została jednak przez nieufnego ojca pokazana dla sprawdzenia Marcinowi Bylicy z Olkusza, polskiemu astrologowi europejskiej sławy. Ten ją zdezawuował, uznając, że jest oparta na fałszywych przesłankach.

Choć Stercze osobiście udał się na Węgry, żeby bronić swego horoskopu, nie dowiódł swojej racji. Został „wyśmiany i podany w pogardę" i musiał zwrócić całe zainkasowane honorarium.

* * *

POLSKI astrolog JAN z GŁOGOWA osiągnął w XVI wieku europejską sławę. Jeden z jego prognostyków, rozchodzący się już w formie drukowanej, zapowiedział mianowicie, iż niebawem zjawi się na świecie „czarny zakonnik", który sprowadzi na chrześcijaństwo „wielkie zamieszanie, gorsze od herezji husyckiej". Po wystąpieniu Marcina Lutra, który jako augustianin chodził w czarnym habicie — uznano przepowiednię Głogowczyka za sprawdzoną.

* * *

LUDWIK XI, król Francji, kiedy nagle zmarła jego kolejna faworyta, oskarżył o czary nadwornego astrologa. Wezwany przed monarsze oblicze i uprzedzony o wyroku, astrolog usłyszał ostatnie polecenie: — Sam sobie przepowiedz, kiedy umrzesz! — Sprytny mędrzec odpowiedział: — Mój horoskop mówi, że na trzy dni przed zgonem Waszej Królewskiej Mości. — Rzecz oczywista, Ludwik XI nie tylko darował życie astrologowi, ale otoczył go dworzanami czuwającymi, by mu się coś złego nie przytrafiło.

* * *

WILHELM Z MODENY, sam będąc przeciwnikiem astrologii, postanowił przeciągnąć na swą stronę siostrzeńca — gorącego jej zwolennika. Kiedy więc ożrebiła się jedna z jego klaczy, posłał do trzech włoskich astrologów wiadomość, iż na jego dworze przyszedł na świat „spadkobierca imienia". Mędrcy przekonani, że księciu urodził się syn, nie szczędzili najpomyślniejszych przepowiedni. Jeden zapewniał, że młody książę zostanie generałem w 24-tym roku życia, inny, że będzie biskupem, trzeci przyrzekł mu nawet kapelusz kardynalski. Można sobie wyobrazić, jaka wielka była konfuzja astrologów, kiedy prawda wyszła na jaw. Anegdota nie mówi jednak, czy zabobonny siostrzeniec Wilhelma z Modeny przestać korzystać z* ich usług.

A CO mówi nasz horoskop na najbliższy tydzień?

BARAN 21.3. — 20.4.: Jeśli chcesz być w pracy pochlebnie oceniony, stań na uboczu aktualnych konfliktów.

BYK 21.4. — 21.5.: Spróbuj znaleźć wyjście z sytuacji, która stała się delikatna wskutek twojego niezdecydowania.

BLIŹNIĘTA 22.5. — 21.6.: Dobrze się zastanów, czy warto swoim postępowaniem dawać powody do zazdrości bliskiej, kochającej cię osobie.

RAK 22.6. — 22.7.: Przeżywany obecnie przez ciebie okres zwątpienia i niepewności nie powinien wpłynąć na żadną poważniejszą decyzję.

LEW 23.7. — 23.8.: Odłóż na potem zamierzony duży wydatek. W perspektywie — podróż.

PANNA 24.8. — 23.9.: Pracuj metodycznie i spokojnie; dowody uznania dla twoich wysiłków są już bliskie.

WAGA 23.9. — 23.10.: W perspektywie czeka cię dużo radości w rodzinie; wpierw jednak musisz wyjaśnić kwestie sporne i sytuacje zagmatwane.

SKORPION 24.10. — 22.11.: Jeśli zwalczysz swoją nerwowość i pesymizm, twoje stosunki w pracy poprawią się ponad wszelkie oczekiwanie.

STRZELEC 23.11. — 22.12.: Przed tobą okres sprzyjający usunięciu nieporozumień w rodzinie i w pracy.

KOZIOROŻEC 22.12. — 20.1.: Zmiany w miejscu pracy wymagają od ciebie nie tylko większego i bardziej konsekwentnego wysiłku, lecz także dyplomacji.

WODNIK 21.1. — 18.2.: Uważaj żebyś pod wpływem sukcesów zawodowych nie podjął przedwczesnych, nieprzemyślanych inicjatyw i zobowiązań.

RYBY 19.2. — 20.3.: Idź odważnie za swymi marzeniami, twoje perspektywy osobiste są nad wyraz pomyślne.

Irena KACPER

H.H.Kirst

Skazani na sukces

(Tytuł oryginału: Verdammt zum Erfolg)

Przełożyła: Irena Doleżal-Nowicka

177

Później: wypowiedź Haralda Feina w rozmowie ze swoim adwokatem, niejakim Henri Messerem, który to zanotował.

„Chodzi tu o dokument, obejmujący około czterdziestu stron papieru maszynowego. Były one umieszczone w teczce z czerwonego plastyku.

Były tam plany zakupów, wstępne umowy, wyniki pomiarów, dowody wypłat i związane z planami wyliczenia. Czyli najważniejsze papiery firmy. Wśród nich także projekt nazywany „Lisi Ogon".

Wartość spisanych tam, skalkulowanych i szczegółowo zaplanowanych, a następnie zakupionych — a co najmniej zapewnionych — obiektów wynosiła blisko sto pięćdziesiąt milionów marek".

„I właśnie tych dokumentów brak, Haraldzie!" potwierdził energicznie Jonass. Zniknęły z szafy pancernej, do której miałeś dostęp. Znałeś szyfr, miałeś drugi klucz!"

„Który prawdopodobnie masz teraz ty, podczas gdy drugi znajduje się — i zawsze się znajdował — u Plattnera".

„Który przecież znajduje się poza wszelkim podejrzeniem".

„Dlaczego?" zapytał Harald Fein. Dlaczegóżby czerwona teczka nie miałaby być mu bardzo potrzebna po to, żeby mnie obciążyć, żeby utrudnić mi życie? Na ciebie też przyjdzie jeszcze kolej! Od niego można się wszystkiego spodziewać!"

„Haraldzie" zawołał Jonass niemal błagalnie „bądź rozsądny! Radzę ci oddać mu jak najszybciej czerwoną teczkę!"

„Nawet gdybym ją miał — to on by jej nie dostał".

178

„On cię załatwi, Haraldzie! Nie lekceważ go! Czy jeszcze za mało oberwałeś?"

„O wiele za mało! Takie rzeczy podnoszą mnie na duchu. Bo pokazują mi coś, w co przez wiele lat nie chciałem uwierzyć, to mianowicie, intuicję hieny — wśród nas, przed nami, za nami, obok nas! Na ulicy, w biurze, w sklepach, w lokalach, w łóżku!"

„Posuwasz się za daleko, Haraldzie! Ostrzegam cię!"

„Co zapewne znaczy, że mi grozisz. Albo, że grozi mi Plattner."

„Jestem tu wyłącznie po to, żeby oszczędzić ci dalszych komplikacji. Oczywiście przysłał mnie Plattner. Ale najlepiej będzie, jeśli mi teraz oddasz czerwoną teczkę."

„Dlaczego mam ją mieć właśnie ja?" Fein bawiąc się sytuacją, oparł się o poduszki fotela. „Może ją mieć Plattner; możesz ją mieć ty — żeby wywierać na Plattnerze presję i umocnić swoją pozycję, a równocześnie po to, żeby mnie narażać na dalsze podejrzenia."

„Powoli" — powiedział Jonass — „zaczynam rozumieć Plattnera. Powiedział o tobie tak: trzeba być ostrożnym; on się nie trzyma reguł gry, obowiązujących wśród jako tako cywilizowanych ludzi!"

„Nigdy nie uważałem go za głupiego" stwierdził Harald Fein.

„A więc chcesz pieniędzy" — powiedział Jonass — „No dobrze — ile? Ile żądasz za te dokumenty?"

„Nic — ponieważ ich nie mam".

179

„Kiedy Plattner je dostanie, można będzie z nim pogadać. Sprecyzuj swoje żądania."

„W tej chwili mam tylko jedno — zwiewaj! Przeszkadzasz mi".

„Nie!" powiedział radca policji kryminalnej Dürrenmaier do komisarza Brauna. Na pewno się pan solidnie napracował. Ale pańska argumentacja nie całkowicie mnie przekonuje."

„Panie radco" odparł Braun z pewnym wysiłkiem „czy to ma znaczyć, że mamy mieć jakieś względy? Dla określonych osób lub grup? Nie chodzi o to, żebym był pryncypialnie temu przeciwny. Ale musiałbym wiedzieć, do kogo, czy do czego odnoszą się pańskie aluzje."

„Nie robiłem tego rodzaju aluzji" powiedział zdecydowanie Dürrenmaier. „Nie mam zamiaru nikogo chronić. Nikomu niczego nie imputuję — panu też nie. Wskazuję jedynie na pewne fakty — staram się zwrócić na nie pańską uwagę. Powinien mi pan być za to wdzięczny."

Fragment pewnej — wygłoszonej znacznie później — mowy obronnej adwokata Messera podczas jednej z wielu rozpraw przeciwko Feinowi, względnie za Feinem.

„...zdaje się, że policja kryminalna zawiodła w tym wypadku na całej linii... przedwczesne stwierdzenia... wątpliwe dowody... nasuwa się przypuszczenie, że próbowano zatuszować popełnione błędy... a następnie nawet obciążyć nimi mojego klienta... cała lawina uprzedzeń, które narzucają przypuszczenie, że policja kryminalna pośrednio, może nawet nieświadomie, mogła się przyczynić do ewentualnej omyłki sądowej..."

(cdn)

6 LISTOPADA minęła jedna z wielu rocznic, lecz przecież na tyle ważna by zauważyć ją i odnotować w notłaku innych, mniej lub bardziej doniosłych wydarzeń. Chodzi tu o dwudziestolecie Teatru TVP, zwanego nie bez racji największą widownią teatralną kraju. Zresztą liczby jakie się z tej okazji przytacza są rzeczywiście imponujące: **rocznie — ok. 230**

Teatr ogromny i... najmniejszy

premier, a na każdym spektaklu grubo powyżej 10 milionów widzów, czyli więcej niż na wszystkich przedstawieniach we wszystkich teatrach dramatycznych w Polsce w ciągu roku! Od początku istnienia na scenie tej wystawiono **1700 sztuk**, zapoznając widza, który nie rzadko po raz pierwszy w życiu oglądał przedstawienie teatralne, z klasyką polską i obcą, z wieloma współczesnymi sztukami, z tak znakomitymi wreszcie wykonawcami jak Jacek Woszczerowicz, Jan Świderski, Kazimierz Opaliński, Irena Eichlerówna, Władysław Hańcza, Adam Hanuszkiewicz...

Nad Teatrem TV ciąży w szczególny sposób — mimo iż wypracował on sobie szereg własnych form i środków wyrazu artystycznego — tradycja sztuki teatralnej, polskiej sztuki teatralnej. Ów tradycjonalizm nie wszystkim się podoba, padają często głosy że telewizyjna scena jest unikatem, rekwizytornią starych idei i pomysłów, niezbyt przystających do tak współczesnego, nowoczesnego środka wyrazu. Za przykład daje się wiele realizacji światowego teatru telewizyjnego, który w znacznej mierze odszedł od klasycznego widowiska scenicznego, przybierając formę bardzo bliską realizacjom filmowym. Nieśmiałe próby (np. „Makbet" w reż. A. Wajdy) stanowią skromny margines, który nie zadowala wymagających krytyków.

A widzowie? Badania statystyczne wykazały, iż w każdy poniedziałek 45 procent telewidzów zasiada przed małym ekranem aby obejrzeć kolejną premierę. Olbrzymia widownia, a przecież w rzeczy samej — najmniejsza: po kilka osób w każdym domu, kilkanaście w niektórych świetlicach... Masowość i zindywidualizowanie widzów, rozwijanie kultury teatralnej wielomilionowej widowni oraz zaspokajanie potrzeb intelektualnych mniejszej, bardziej wymagających grupy jej stałych odbiorców. Konflikt czy problem do rozwiązania? Niech się tym martwią fachowcy. Tymczasem jutro — kolejna premiera: Fryderyk Schiller, „Don Carlos".

VOX

5 minut dla siebie, głównie dla panów!

W sprawie czupryny

A WIĘC WŁOSY DALEJ W MODZIE. Im ich więcej tym lepiej. Może być broda, mogą być wąsy, nie mówiąc już o obowiązkowo długich baczkach. Włosy są tak modne, że w sytuacji bez wyjścia może być nawet peruka. Ale najlepiej mieć swoje własne. Więc do dzieła.

JAK się już rzekło łojotok na skórze głowy, czyli tak zwane tłuste włosy, to poważne zagrożenie dla męskiej fryzury. Co z nimi robić, żeby zapobiec wypadaniu? Podstawowy zabieg to **odpowiednie mycie co najmniej co 7 dni.** Jeśli włosy krótsze — można częściej. Najlepsze są szampony siarkowe, dziegciowe lub ziołowe do włosów tłustych. Płukać natomiast wskazane jest w odwarze z ziół.

Dla blondynów w skład prawidłowej mieszanki wchodzi rumianek i korzeń mydlnicy w równych ilościach, dla szatynów i brunetów — skrzyp polny, liście włoskiego orzecha i kłącze tataraku również w jednakowych ilościach. Na 2 litry wsypujemy osiem łyżek mieszanki, gotujemy 5 minut, odstawiamy, żeby naciągnęły, na 10 minut, cedzimy i eliksir do płukania gotów.

Nie poleca się szczotkowania włosów, zwłaszcza gdy łojotok silny, a włosy słabe i delikatne. Przy włosach miernie przetłuszczających się można szczotkować, ale pierwszym warunkiem prawidłowego zabiegu jest codzienne mycie szczotki. Musi być z prawdziwego włosia.

Bardzo ważną sprawą przy tłustych włosach jest dobranie odpowiedniego nakrycia głowy. Łojotokowym włosom wychodzi na zdrowie świeże powietrze, niech się więc wietrzą, ile mogą. Dopiero zimą można je schować pod czapkę. Najlepiej żeby była przewiewna. A więc żegnajcie futrzane czapy. Idealna natomiast jest dziana.

A CUDOWNE płyny i eliksiry do nacierania, których tak lubią używać panowie? Owszem, ale pod warunkiem spełniania dwóch poprzednich rad. Stosowanie ogólnie dostępnych płynów dla tłustych włosów ma przede wszystkim na celu poprawę ukrwienia skóry, co wpływa dodatnio na odżywienie cebulek włosowych. A ponieważ skóra łojotokowa łatwo ulega zakażeniu bakteriami, płyny te działają też dezynfekująco.

Nie bez znaczenia jest też odżywianie. Wskazana jest dieta lekko strawna, pomagająca prawidłowej przemianie materii. Należy unikać tłuszczów.

WITAMINA stosowana leczniczo przy chorobach łojotokowych to „H", zwana inaczej biotyną. Bierze udział w przemianie tłuszczowej. Należy więc jeść wątróbkę, jaja, pomidory, marchew, bo ją zawierają.

Inny związek chemiczny wtrącający swoje trzy grosze w jakość włosów, to kwas pantotenowy. Zapobiega infekcjom skóry, siwieniu i łysieniu. Bogatym źródłem tego związku jest wątróbka, drożdże, otręby i żółtko jaja.

A więc prawidłowe menu dla dbających o czuprynę — układa się rano. Oczywiście to podstawowe. Owoce zaś i jarzyny jeszcze nikomu nie zaszkodziły. Także na włosy.

A. KARCZ

Technika przeciwko komarom

KOMARY w niektórych okolicach dają się mocno we znaki. Trudno je wytępić w naturze, ale dobrze by było uwolnić od nich chociaż domy. Amerykańska firma Pestolite podjęła próbę skutecznej akcji przeciwko komarom, muchom i innym owadom. Zbudowano w niej urządzenie emitujące strumień niewidzialnego dla oka człowieka światła, które oddziałuje bardzo silnie na owady i zmusza je do lotu w określonym kierunku. Drugim składnikiem tego antyowadziego urządzenia jest silny wentylator, wysysający nadlatujące owady. Urządzenie działa z imponującą wydajnością. W ciągu nocy może ono oczyścić z owadów ok. 7 tys. metrów kw. powierzchni.

Sposób na zajęty numer

PRÓBA dodzwonienia się pod numer, który jest stale zajęty może zdenerwować nawet najcierpliwszą osobę. Japończycy postanowili uprościć tę irytującą czynność. Firma Orient Electronics z Tokio zbudowała urządzenie, które automatycznie nakręca zajęty numer aż do skutku i przywołuje sygnałem dzwoniącego, kiedy po drugiej stronie kabla odezwie się abonent. Pomysłowy aparacik może być sprzężony z każdym telefonem. Jego działanie jest bardzo proste. Dzwoniący nakręca numer i jeśli usłyszy sygnał zajęcia, wówczas odkłada słuchawkę, przyciska guzik i dalej aparatura działa już automatycznie. Automat ponawia wezwanie zajętego numeru co 30 sekund. Kiedy już jest wolny, specjalny sygnał wzywa rozmówcę do aparatu. Cena urządzenia jest dosyć wysoka, ale oszczędza sporo czasu i fatygi, dlatego też fachowcy przepowiadają mu dużą karierę.

— *Pan sobie życzy?*

(rys. Maciej Mielnicki)

DOCHODOWE KONGRESY

OD prawie 15 lat wpływy z organizacji kongresów i konferencji zajmują coraz większą pozycję w dochodach, jakie przynosi węgierska turystyka przyjazdowa. Biuro podróży IBUSZ organizuje każdego roku 90 kongresów międzynarodowych, w tym 12 konferencji naukowych z udziałem 300—500 osób. W przyszłym roku — sądząc z dotychczas nadesłanych zgłoszeń i wnioskując z doświadczeń lat ubiegłych — liczba tego rodzaju imprez jeszcze się powiększy, przy tym w pięciu spośród przygotowywanych kongresów uczestniczyć będzie 1 000 do 2 500 osób. Niezależnie od rentowności tej gałęzi przemysłu turystycznego, podkreśla się na Węgrzech, że każda udana impreza międzynarodowa tego rodzaju podnosi prestiż kraju i przyczynia się do rozwoju naukowych, zawodowych i międzyludzkich kontaktów.

Krzyżówka nr 45

Poziomo: 5. Mitologiczny olbrzym z jednym okiem pośrodku czoła, 6. Posunięcie, ruch, 8. Woreczek na pieniądze, 10. Wyrażenie, 12. Żargon, 13. Włókno używane do wypychania pasów ratunkowych, 14. Twórca dzieła, 15. Rodzaj sieci na ryby, 16. Krój model, 18. Słuszność, 19. Zawiadomienie o nadejściu przesyłki, 20. Rasa psa myśliwskiego, 21. Styl pływacki, 23. Portugalska wyspa na Oceanie Atlantyckim, 24. Czasomierz.

Pionowo: 1. Przyprawa kuchenna, 2. Malarz polski, ojciec poetki M. Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej, 3. Wieża obronno-obserwacyjna, 4. Bliski krewny, 7. Tytuł sztuki G. B. Shawa, 9. Samodziałowy, suto marszczony fartuch wiejski, 11. Ruch obrotowy, 17. Przyroda, 18. Gatunek wierzby, 20. Lina okrętowa, 22. Otwarty wagon, platforma kolejowa.

Rozwiązania prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartach pocztowych) pod adresem redakcji — pl. Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, w terminie 10-dniowym, z dopiskiem „Krzyżówka nr 45".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Nr 43

Poziomo: desant, feniks, Irtysz, relaks, osm, dragon, aplauz, Ermitaż, kanton, sukurs, Ola, Nankin, likier, łoskot, twaróg.

Pionowo: sitwa, trzon, firma, Itaka, rampa, glejt, leżak, ugier, cis, Ninos, nonet, salut, ubiór.

Nagrody książkowe wylosowali: J. Byrski — Puszczykowo, ul. Gwarna 18, K. Kasperowicz — Stargard Szcz., ul. Kazimierza Wielkiego 11a/3 i A. Niedzielska — Szczecin, ul. Dembowskiego 25/63.

Nagrody do odebrania w redakcji, III p., pok. 53.

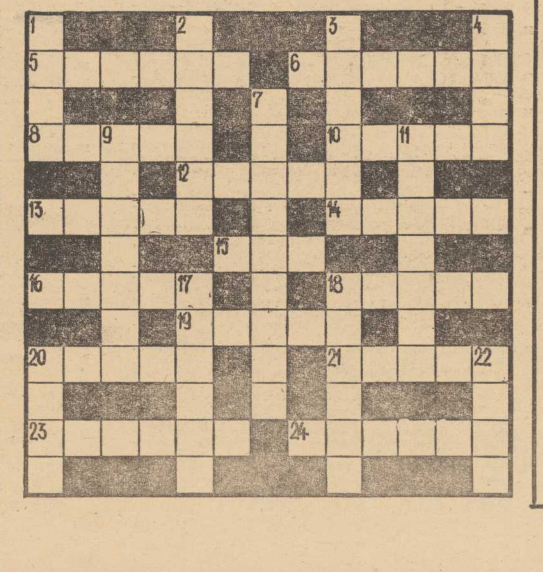

Ołówek - sprawą międzynarodową

BUDZIEJOWICKA firma Koh-i-noor znana jest w świecie z produkcji ołówków. Eksportuje do 87 krajów, ale obecnie już nie tylko te proste przybory do pisania: asortyment obejmuje 7000 wyrobów. Ołówek tej firmy — to problem międzynarodowy, ponieważ bez znakomitego drewna radzieckiego renomowana firma nie mogłaby dostarczać znakomitych wyrobów. Nie mogłaby też obracać rocznie 38 milionami koron.

Wybory za 4 tygodnie

Czy sprawdziłeś już listę wyborców?

POZOSTAŁO nam jeszcze tylko 8 dni na sprawdzenie spisu wyborców, na stwierdzenie czy nasze nazwiska i inne personalia zostały prawidłowo zanotowane na liście uprawnionych do głosowania, do sprawdzenia, czy nie nie utrudni nam uczestnictwa w wielkim, obywatelskim akcie — wyborach do rad narodowych.

Ponieważ coraz więcej Czytelników telefonuje do naszej redakcji oraz do Miejskiej i Wojewódzkiej Komisji Wyborczych z prośbą o podanie adresu lub numeru telefonu do sprawdzenia, czy nie nie utrudni nam uczestnictwa w właściwego obwodu wyborczego, w którym wyłożono do sprawdzenia listę uprawnionych do głosowania z jego nazwiskiem, redakcja nasza posta nowiła wyjść naprzeciw temu społecznemu zapotrzebowaniu i rozpoczyna druk szczegółowych informacji na ten temat. Mamy wrażenie, że Czytelnikom ułatwi to wyszukiwanie adresu i numeru telefonu Obwodowej Komisji Wyborczej, podanych w afiszach rozplakatowanych w mieście lub ulotkach umieszczonych na klatce schodowej (tym bardziej, że nie wszędzie można je znaleźć). Jednocześnie informujemy, że od jutra w terenowych wydaniach „Głosu Szczecińskiego" ukazywać się będą podobne dane dotyczące województwa.

Radzimy zatem dokładnie zapoznać się z tymi informacjami, by mieć pewność, gdzie mamy głosować.

Adresy, numery telefonów i rejony Obwodowych Komisji Wyborczych

DRN Śródmieście

1. Szkoła Podstawowa Nr 57, ul. Budziszyńska 2. — 82-16-71 — Bydgoska, Cmentarna, Gnieźnieńska, Gospodarska, Kąkolowa, Łączna, Nasypowa, Potoczna, Sierpowa, Szczawiowa, Ustronie, Włościańska, Zagonowa.
2. Szkoła Podstawowa Nr 20, ul. Dobrzyńska 1. — 82-16-21 — Bluszczowa, Budziszyńska 18—51a, Dobrzyńska, Inowrocławska, Jutlandzka, Kaliska, Stroma, Ustowska, Wysoka.
3. Świetlica Spółdzielni Kolejarz, ul. Ruska 33e. — 82-04-09 — 9 Maja.
4. Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego Nr 2, ul. Smolańska 5. — 82-14-22 — Budziszyńska 1—17, Chmielewskiego, Na Skarpie, Połabska, Ruska 15—35c, Smolańska, Szpitalna.
5. Świetlica ADM Nr 17, ul. Frysztacka 10. — 82-11-23 — Bałkańska, Częstochowska, Frysztacka, Legnicka, Milczańska 1, Orawska, Powstańców Wielkopolskich 42—72, Ruska 1—14, 36—47, Trocka.
6. Wojewódzki Związek Spółdzielni Inwalidów, ul. Powstańców Wielkopolskich 33. — 82-14-02 — Boczna, Grudziądzka 11—24, Jabłonkowska, Św. Józefa, Powstańców Wielkopolskich 16—41, 73—94.
7. Dom Studenta Nr 4 Pomorskiej Akademii Medycznej, ul. Dunikowskiego 5. — 82-20-67 — Dunikowskiego.
8. Goleniowskie Fabryki Mebli Zakład Nr 2 w Szczecinie, ul. Powstańców Wielkopolskich 74. — 838-11 — Grudziądzka 1—10, 25—32, Madalińskiego, Mieszka I 90—106, Mirosławskiego, Powstańców Wielkopolskich 1—15, 95—100
9. Technikum Gospodarcze, ul. Sewińskiego 1. — 880-17 w. 2 — Dąbrowskiego, Głowackiego, Kusocińskiego, Narutowicza 17—18, Modlińska, Al. Piastów 36—40, Piekary, Potulicka 6—35, Sowińskiego.
10. Internat Technikum Kolejowego, ul. Limanowskiego 1. — 404-53-32 — Czarneckiego, Kaszubska 35—42, Limanowskiego, 3 Maja 13—21, Narutowicza 1—10, 19—23, Owocowa, Potulicka 53—55a, Plac Zawiszy Czarnego.
11. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, ul. Kolumba 86. — 344-75 — Gliniana, Koksowa, Krzysztofa Kolumba, Nadodrzańska, Nowa, Tama Pomorzańska, Zapadła.
12. Szkoła Podstawowa Nr 61, ul. 3 Maja 4/5. — 343-91 — Plac Batorego, Czackiego 4—8, Drzymały, Kaszubska 30—34, 43—46, Korzeniowskiego, 3 Maja 4—12, 22—27, Murarska, Potulicka 1—5, 56—60, Światopełka.
13. Pomorska Akademia Medyczna, ul. Rybacka 1. — 340-33 — Dworcowa, Al. Niepodległości 1—4, Pod Bramą, Podgórna, Plac Ratuszowy, Rybacka, Staromiejska 7—11, Wielka 2—42 parzyste.
14. Dom Kultury Kolejarza, ul. Partyzantów 2. — 382-46 — Brama Portowa 6—8, Czackiego 1—3a, Kaszubska 51—53, 27—29, 3 Maja 1—3, Partyzantów, Potulicka 61—63, Sambora, Stoisława, Śniadeckich, Plac Zwycięstwa.
15. Technikum Mechaniczne, ul. Kopernika 16a. — 467-20 — Bogusława 28—39, Plac Dziecka, Jagiełły 1—3, 25—26, Kopernika 1—13, Łokietka 1—6, 30—34.
16. Zarząd Nabrzeży i Melioracji Miejskich, ul. Kopernika 18. — 356-85 — Bogusława 40—43, Krzywoustego 1—3, 72—80, Małkowskiego 1—4, 27—32, Wojska Polskiego 2—29 parzyste.
17. Szkoła Podstawowa Nr 22, ul. Kr. Jadwigi 29. — 883-80 — Bogusława 18—27, Jagiełły 4—9, 18—24, Królowej Jadwigi 29—34, Langiewicza 1—5, Łokietka 23—38, Narutowicza 11.
18. Szkoła Podstawowa Nr 5, ul. Kr. Jadwigi 29. — 882-00 — Bogusława 16—17, Królowej Jadwigi 13—17, 35—37, Krzywoustego 63—71, Łokietka 7—14.
19. VIII Liceum Ogólnokształcące, ul. Kr. Jadwigi 27/29. — 351-79 — Jagiełły 10—17, Królowej Jadwigi 18—26, Langiewicza 9—18, Łokietka 19—22, Narutowicza 12—16, Al. Piastów 42—50, Przybyslawy 1—2.
20. Politechnika Szczecińska, Wydział Budownictwa i Architektury, Al. Piastów 50. — 376-68 — Królowej Jadwigi 9—12, Krzywoustego 16—20, 58—62, Łokietka 15—18a, Małkowskiego 13—19, Al. Piastów 51—66.
21. Szkoła Podstawowa Nr 34, ul. Małkowskiego 12. — 368-52 — Bogusława 14—15, Królowej Jadwigi 38—39a, Krzywoustego 9—15, Małkowskiego 20—26.
22. Przedszkole Nr 33, ul. Sciegiennego 62. — 423-60 — Bogusława 10—13, Bohaterów Getta Warszawskiego 1—14, Królowej Jadwigi 5—8, 40—42ab, Małkowskiego 5—14, Al. Piastów 61—65, Plac Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Wojska Polskiego 22, 24.
23. Świetlica Spółdzielni „Uroda", Al. Piastów 66. — 368-23 — Bohaterów Getta Warszawskiego 15—25, Królowej Jadwigi 1—4, 43—47, Al. Piastów 66—70, Sciegiennego 63—67, Al. Wojska Polskiego 26—40 parzyste.
24. Liga Kobiet, Zarząd Dzielnicowy Śródmieście, ul. Jagiellońska 16a I piętro. — 374-59 — Bogusława 1—9, Jagiellońska 85—90, Wojska Polskiego 29—49 nieparzyste.
25. Szkoła Podstawowa Nr 54, ul. Obr. Stalingradu 14/15. — 384-45 — Bogusława 44—52, Jagiellońska 91—94, Obrońców Stalingradu 12—17, Śląska 43—48.
26. Polski Czerwony Krzyż, Al. Wojska Polskiego 63. — 465-53 — Jagiellońska 17—19, 80—84, Al. Piastów 71—76, Sciegiennego 1—7, Wojska Polskiego 42—62 parzyste.
27. Narodowy Bank Polski, Oddział Wojewódzki, ul. Obr. Stalingradu 10/11. — 472-28 — Obrońców Stalingradu 19—24, Śląska 1—3, 49—65, Wieckowskiego 1—7, Al. Wojska Polskiego 1—27 nieparzyste.
28. Liga Obrony Kraju, ul. Wojciecha 12. — 461-67 — Jagiellońska 95—97, Jedności Narodowej 2, 50, Kaszubska 2—8, 71, Plac Lotników 4—7, Małopolska 1—5, Obrońców Stalingradu 1—11, Śląska 4—7, Św. Wojciecha 11—16, Wyzwolenia 1, 3.
29. Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Odra", Al. Niepodległości 38. — 348-20 — Brama Portowa 1—4, Bogurodzicy 1—5, Kaszubska 56—68, 9—21, Plac 22 Lipca, Al. Niepodległości 35—43, Obrońców Stalingradu 29—30, Św. Wojciecha 1—10.
30. Szkoła Podstawowa Nr 40, Pl. Mariacki 1. — 367-60 — Farna 1, Plac Hołdu Pruskiego, Koński Kierat 7—18, Korsarzy, Kurkowa, Łaziebna 5a, 6—8, Małopolska 6—23, 46—46b, Mariacka, Plac Mariacki, Al. Niepodległości 28—30, 32/34, Nowy Rynek, Plac Piotra i Pawła, Panieńska, Podwale, Rycerska, Staromłyńska, Tkacka 1—4, 6—9, 11, 13, 19, 56—59, 63, Wyszaka, Wyzwolenia 2, 4, 4a, Zamek Książąt Pomorskich, Plac Żołnierza.
31. Przedszkole Nr 34, ul. Grodzka 34a. — 368-37 — Farna 3—5, 7, 9, Grodzka, Koński Kierat 4—6, Kuśnierska 1—8, 10, 14—17, 19, Łaziebna 1—5, Mściwoja, Al. Niepodległości 13—17, Plac Orła Białego, Sołtysia, Staromiejska 1, 5, 27, Stary Rynek, Tkacka 20, 52, Wielka 5—27 nieparzyste.
32. Obwodowa Przychodnia Portowa, ul. Energetyków 2. — 427-60 — Arciszewskiego, Basenowa, Bednarska, Bulwar Beniowskiego, Bulwar Elbląski, Bulwar Gdański, Bulwar Gdyński, Bulwar Śląski, Bytomska, Celna, Cłowa, Dobrej Nadziei, Energetyka, Filsacka, Floriana, Gertrudy, Górnośląska, Grudzińskiego, Gdańska, Hrynkiewickiego, Heyki Leona, Kanałowa, Kanał Parnicki, Kocielby, Kotwiczna, Księżnej Anny, Kujota, Kutrowa, Łososiowa, Maklerska, Marynarska, Mostnika, Nabrzeże Weleckie, Okrętowa, Ostrów Grabowski, Piesza, Plac Polskiej Nysy, Przejazd, Rybna, Rybnicka, Składowa, Spedytorska, Spichrzowa, Swobody, Targowa, Tranowa, Wiejska, Wiatru od Morza, inż. Wendy, Węglowa, Władysława IV, Wyspa Dziewoklicz, Wyspa Wenecja, Zbożowa, Załogi Orła, Załogowa, Zatokowa.
33. Klub Naczelnej Organizacji Technicznej, al. Wojska Polskiego 67 — 383-65 — Bolesława Śmiałego 41—41, Jagiellońska 20—23, plac Lenina, 5 Lipca 1—3, 46—47, Mickiewicza 2, al. Piastów 1—5, Wojska Polskiego 64—70 parzyste.
34. Klub Racjonalizacji i Techniki, ul. Pocztowa 5 — 242-32 — Bolesława Śmiałego 1, 4—7, Jagiellońska 24—27, 5 Lipca 4—6, 44—45, Mickiewicza 4—10 parzyste, Pocztowa 35—39, 40—44.
35. Szkoła Podstawowa Nr 70, ul. Mickiewicza 23. — 200-28 — Bohaterów Warszawy 107—120, Garncarska 2—6, Jagiellońska 28—31, 5 Lipca 7—11 d, 38—43, Mickiewicza 12—22 parzyste, Pocztowa 1—7, Tarczyńskiego 1—3.
36. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opałem i Materiałami Budowlanymi, ul. Armii Czerwonej 18 a — 236-37 — Armii Czerwonej 17c—27, 29—30, Felczaka 13—14, Królowej Korony Polskiej 1—31, Mickiewicza 1—23 nieparzyste, Ogińskiego 10—17, Piotra Skargi 23—32a, Szymanowskiego 20, al. Wojska Polskiego 72—106 parzyste, 73—103 nieparzyste, Wawrzyniaka 9—15.
37. Klub Spółdzielni Mieszkaniowej „Kotwica", al. Wyzwolenia 85 — 289-81 — Felczaka 28—31, Niedziałkowskiego 4, Unisławy 14—20a, Wyzwolenia 73—97 nieparzyste.
38. Technikum Chemiczne, ul. Felczaka 3b — 248-20 — plac Dzierżyńskiego, Felczaka 1—10, 18a—24, Jasne Błonia, Niedziałkowskiego 13—18, 48—51, Odrowąża, Wąska 1—9c, Wielkopolska 11—14.
39. Państwowy Zakład Wychowawczy dla Dzieci Niedosłyszących, ul. Wielkopolska 14 — 255-42 — Armii Czerwonej 13—17b, Felczaka 11, 12, 15, 16, 17, 18, Jedności Narodowej 23—30, Niedziałkowskiego 19—23, Szymanowskiego 1—11, Wielkopolska 15.
40. Wyższa Szkoła Pedagogiczna, al. Jedności Narodowej 31, wejście od ul. Wielkopolskiej — 253-42 — Armii Czerwonej 7—12, Jedności Narodowej 31—36, Mazurska 18—22, Wielkopolska 26—31.
41. Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem", al. Jedności Narodowej 37 — 354-74 — Jedności Narodowej 37—41, Mariana Buczka 13—19, Mazurska 22—27.
42. Wyższa Szkoła Pedagogiczna ul. Wielkopolska 15 — 255-12 — Armii Czerwonej 31—36, Mariana Buczka 20—22, Niedziałkowskiego 25—27, Wielkopolska 16—25, al. Wojska Polskiego 65—71 nieparzyste.
43. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, al. Wojska Polskiego 66 — 423-61 — Armii Czerwonej 37—40, Jagiellońska 10—16a, Mariana Buczka 23—25, plac Odrodzenia, al. Wojska Polskiego 51—63 nieparzyste.
44. Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, ul. Wielkopolska 18 — 360-86 — Armii Czerwonej 1—6, Jagiellońska 7—9, Mariana Buczka 26—31, Śląska 38—42, Świerczewskiego 16—29, plac Zamenhofa.
45. Szkoła Podstawowa Nr 19, ul. Rew. Październikowej 17 — 236-34 — Akademicka, Lenartowicza 1—23, Rewolucji Październikowej 14—15, 17—21, Słowackiego 14—15, 20, Zupańskiego 1—18.
46. Szkoła Podstawowa Nr 69, ul. Lenartowicza 21 — 211-18 — Ks. Barnima, Krasińskiego 83—104, Rewolucji Październikowej 1—12, 22—33, Zamoyskiego.
47. Szkoła Podstawowa Nr 37, ul. Unisławy 26— 217-66 — plac Kilińskiego, Piotra Skargi 1—13, Słowackiego 1—13, Unisławy 21—24, 26, Wyzwolenia 54—70 parzyste, 99—103 nieparzyste, 107—119 nieparzyste, Zaciszna.
48. Akademia Rolnicza, ul. Janosika 8 — 200-58 — Herbowa, Janosika, Lutniana, Moniuszki, Piotra Skargi 34—52, Szymanowskiego 13—19a, Tuwima, Wąska 10, 10a.
49. Dom Kultury ZPO „Dana", Wyzwolenia 50 (wejście od ulicy Odzieżowej) — 200-75 — Odzieżowa 13—19c, Wyzwolenia 46—52 parzyste.
50. V Liceum Ogólnokształcące, ul. Czeslawa 1 — 224-02 — Czeslawa, Lubomirskiego, Ofiar Oświęcimia 5—6, Odzieżowa 1—12.
51. Przedszkole Stoczni Szczecińskiej, ul. Matejki 8 — 284-02 — Bazarowa, Emilii Plater 67, 70, Gontyny, Jastrzębia, Matejki 10—12, Salomei.
52. Szkoła Podstawowa Nr 56, ul. Malczewskiego 22 — 286-65 — Malczewskiego 13—22a, Wyzwolenia 30—44 parzyste.
53. Internat Technikum Budowlanego, ul. Niegolewskiego 2 — 203-56 — Niedziałkowskiego 53—55, Niegolewskiego 1—2, Unisławy 1—13, 32—34, Wielkopolska 1—10, Wyzwolenia 49—71 nieparzyste, plac Żukowa.
54. Szkoła Podstawowa Nr 64, ul. Świerczewskiego 9 — 256-86 — Jedności Narodowej 18—22, Mazurska 14—17, Śląska 25—31, Wielkopolska 32—42.
55. Świetlica ADM Nr 1, ul. Wielkopolska 43a — 230-18 — Mazurska 7—13, Podhalańska, Śląska 19—24, Świerczewskiego 1—8, Wielkopolska 43—54.
56. Szkoła Podstawowa Nr 62, ul. Mazurska 40 — 262-38 — Jedności Narodowej 13—17, plac Grunwaldzki 1—4, Mariana Buczka 7—12, Mazurska 23—42, Śląska 13—18, 32—37, Świerczewskiego 9—15, 30—34.
57. Obwodowy Urząd Jakości Miar i Wag, pl. Lotników 4/5 — 353-27 — Jagiellońska 1—5, Jedności Narodowej 42—49b, Śląska 8—12.
58. Stowarzyszenie „PAX", al. M. Buczka 37 (wejście od ul. Mazurskiej) — 371-33 — Jedności Narodowej 5—12, Mariana Buczka 33—37, Mazurska 43—46a.
59. Świetlica DZBM Nr 1, ul. Mazurska 42 — 256-44 — Kujawska, Mariana Buczka 1—6, Mazurska 3—6, Świerczewskiego 35—41, Wyzwolenia 25—47 nieparzyste.
60. Biblioteka Publiczna, al. Jed. Narodowej 50 — 352-02 — plac Lotników 1—3b, Małopolska 49—61, Mariana Buczka 38—44, Mazowiecka, Mazurska 1—3, Wyzwolenia 5—23.
61. II Liceum Ogólnokształcące, ul. H. Pobożnego 2 — 361-17 — Admiralska, Henryka Pobożnego, Jarowita, Komandorska, Małopolska 42—45a, 47, plac Mickiewicza, plac Obrońców Westerplatte, Plantowa, Starzyńskiego, Szczerbcowa, Wały Chrobrego, Wawelska, Zygmunta Starego.
62. Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, ul. Storrady 1 — 880-10 — Jana z Kolna, Kapitańska, Montwiłła, Parkowa 1—8, Storrady, Swarożyca, Szarotki 14—23.
63. Przedszkole Nr 13, ul. Matejki 28 — 367-63 — Ks. Borysza, Cysterska, Dobrosławy, Leszka Białego, Malczewskiego 25—41, Matejki 13—39, Radomira, Roosevelta.
64. Zakład Energetyczny, ul. Malczewskiego 5/7 — 256-50 — Emilii Plater 73, 82, 82a, 82b, Jana Chryzostoma Paska, Jana Kazimierza, Malczewskiego 1—12, Matejki 2—6b, 8, Parkowa 49—65a, plac Popiela, Żubrów.
65. Państwowy Szpital Kliniczny Nr 2, ul. Powstańców Wielkopolskich 72 — 82-03-53 — 82-00-24 — Obwód Zamknięty. Państwowy Szpital Kliniczny Nr 2, ul. Powstańców Wielkopolskich 72.
66. Szpital Kolejowy, al. Wyzwolenia 52 — 291-84 — Obwód Zamknięty. Szpital Kolejowy, al. Wyzwolenia 52.
67. Wojewódzki Zespół Przeciwgruźliczy, ul. Janosika 1 — 212-31 w 5 — Obwód Zamknięty. Wojewódzki Zespół Przeciwgruźliczy, ul. Janosika 1.
68. Hotel Robotniczy Spółdzielni Inwalidów Niewidomych, ul. Armii Czerwonej 15 — 246-53 — Obwód Zamknięty. Hotel Robotniczy Spółdzielni Inwalidów Niewidomych, ul. Armii Czerwonej 15.

DRN Nad Odrą

69. Przedszkole nr 25, ul. Niemcewicza 40 — 202-05 — Ejsmonda, Heleny, Krasińskiego 13—19, Naruszewicza 1—3 i 11—19, Reja.
70. Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce, ul. Niemcewicza 1 — 206-74 — Barbary 1—6, Długosza 1—10, 14—24, Kołłątaja 28—31, Krasińskiego 1—12, Niemcewicza 1—12, 36—41, Wyzwolenia 80, 82, 84, 84b.
71. Szkoła Podstawowa Nr 4, ul. Cyryla i Metodego 43 — 202—84 — Asnyka 1—3, Długosza 11—13, Gołębia, Kołłątaja 9—14a, 20—27, Naruszewicza 9—10b, Niemcewicza 13—35, Staszica.
72. Szkoła Podstawowa Nr 4, ul. Cyryla i Metodego 43 — 202—84 — Boguchwały, Kadłubka, Asnyka 9, Jana Kantego, Bławatna, Łęczycka.
73. Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Cieplnej, ul. Dembowskiego 6 — 252-14 — Asnyka 10—20, Dembowskiego, Orzeszkowej 16—29.
74. Klub Sp-ni Mieszkaniowej „Wspólny Dom", ul. Marcina 2 — 214-80 — Bronisławy, Cegielskiego, Gdyńska, Św. Marcina, Rynkowa.
75. Szkoła Podstawowa Nr 41, ul. Cyryla i Metodego 44 — 202-34 — Cyryla i Metodego, Św. Łukasza, Ofiar Oświęcimia, Racibora, E. Plater 35—35a, Skośna, Jolanty.
76. Szkoła Podstawowa Nr 10, ul. Kazimierza Królewicza 20 — 274-08 — Kazimierza Królewicza.
77. Technikum Mechaniczno-Energetyczne, ul. Racibora 80 — 228-12, 228-13 — Cegielna, Bożeny, Grażyny, Miedziana, Nocznickiego, 1 Maja, Parkowa 11—46, E. Plater 83—96, Rodłowa, Szczaniecki, Szałasowa.
78. Szkoła Podstawowa Nr 11, ul. E. Plater 86 — 262-96 — Danuty, Dubois, Firlika, Łady, Łyskowskiego, Hutnicza, E. Plater 1—18, Słusarska, Walcowa, Żeglarska.
79. Szkoła Podstawowa Nr 27, ul. Dubois 38 — 265-38 — Parkowa 9—10, Radogoska, Sławomira, Szarotki.
80. Świetlica DZBM nOdrą, ul. Robotnicza 5 — 297-23 — Bardzińska, Bliźińskiego, Głowicka, Gościsława, Grzymińska, Hoża 1—2a, Konarskiego, Ludowa 1, Kowalska, Modrzewiowa, Pusta, Retry, Robotnicza, Sośnicka, Studzienna, Zelazna, Kołobrzeska.
81. Szkoła Podstawowa Nr 18, ul. Komuny Paryskiej 20 — 214-75 — Dobromiry, Jaskółcza, Lubeckiego 15—44, Rugiańska 1—11, 14—69, Tomaszowska, Polna, Zaułek.
82. Szkoła Podstawowa Nr 18, ul. Komuny Paryskiej 20 — 214-78 — Cmentarna, Golisza, Komuny Paryskiej.
83. Szkoła Podstawowa Nr 42, ul. Hoża 25 — 265-34 — Bogumińska, Działkowa, Gagarina, Hoża 3—25, Krucza, Jana z Czarnolasu, Obotrycka, Omieczyńskiego, Ostrowska, Piańska, Piaskowa, Pochyła, Ranowska, Róży Polnej, Szczepowa, Szczyrkowa, Uhańska, Warnawska, Wenedów, Wylotowa, Stawowa, Zabia, Żurawia.
84. Placówka ORMO, ul. Bandurskiego 33 — 251-84 — Axentowicza, Bandurskiego, Barlickiego, Cienista, Daszyńskiego, Gęsia, Krańcowa, Lompy, Lisciasta, Mańkowskiego, Myśliwska, Pszczelna, Przyjaciół Żołnierza, Rentgena, Skryta, Słowicza, Sokoła, Thugutta, Wilcza, Wycieczkowa, Zagłoby.
85. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego, ul. Sosnowa 6 — 220-81 — Karpińskiego, Kołłątaja 15—19, Łucznicza, Krasińskiego 20—53, Orzeszkowej 1—15, Rapackiego, Rodziewiczówny, Sosnowa, Warciswawa.
86. Szkoła Podstawowa Nr 7, ul. Duńska 43 — 222-23 — Cieszyńska, Czeska, Dolina, Duńska 3—43, Dzierżona, Jemiołowa, Kresowa, Kredowa, Łączna, Miejska, Odolany, Ogródkowa, Perlista, Podburzańska, Podmokła, Poznańska, Pozdawilska, Roztocka, Sarna, Sienno, Szczecińska, Szwedzka, Wapienna, Złotowska.
87. Technikum Budowy Okrętów, ul. Willowa 24 — 203-797 — Lubeckiego 1—14, Ludowa 2—25a, Pawła Stelmacha, Rugiańska 12—13, 71—76a, Willowa, Parafialna, Św. Pawła, Wyspa Okrętowa.
88. Świetlica MPK, ul. Wiszesława 18 — 478-36 — Białogórska, Dębogórska, Marzanny, Paproci, Swiętojańska, Wiszesława, Ziemowita, Zgorzelecka, Sianożęcka.
89. Świetlica Komitetu Blokowego, ul. Lipowa 29 — 382-31 — Dworzec Szczecin-Gocław, Golęcińska, Górska, Kolska, Koszalińska, Lipowa, Narciarska, Światowida 17—85, Szczecińska.
90. Szkoła Podstawowa Nr 14, ul. Strzałowska 27a — 434-33 — Grobla, Krzemieniecka, Rolna, Strzałowska, Światowida 1—16, 86—88, Zielna.
91. Dom Dziecka, ul. Pokoju 45 — 363-18 — Bukowska, Do Dworu, Dojazdowa, Dzielnicowa, Graniczna, Glinkowa, Galla Anonima, Grochowa, Górna, Kołonistów, Ludgardy, Na Wzgórzu, Ogrodnicza, Okólna, Podolska, Pokoju, Poprzeczna, Srednia, Szosa Polska, Tęczowa, Zagórskiego.
92. Administracja Domów Mieszkalnych Nr 36, ul. Kościelna 12 — 311-09 — Doroty, Duraczа, Kordiana, Kościelna, Nehringa, Dąbrówki, 2—8 parzyste, 1—15 nieparzyste, Osadników, Policka, Warszawska.
93. Klub Techniki i Racjonalizacji Huty „Szczecin", ul. Nad Odrą 24 — 311-58 — Cegłówka, Dąbrówki 10—48 parzyste, 17—49 nieparzyste, Kolejowa, Łowicka, Monterska, Fabryczna, Morska, Nad Odrą, Leśna, Zamknięta.
94. Klub Papierni Skolwin, ul. Stołczyńska 134 — 312-43 — Dworzec Skolwin, Głęboka, Inwalidzka, Karpacka, Skwarna, Stołczyńska 1—173, Orna, Wodna.
95. Szkoła Podstawowa Nr 17, ul. Kamienna 28 — 312-03 — Artyleryjska, Bernardyńska, Bogdańska, Ciesielska, Górnicza, Huculska, Kamienna, Łomżyńska, Łużycka, Monopolowa, Nowy Swiat, Nad Koleją, Nowomiejska, Olchowa, Orłowska, Pancerna, Plażowa, Saperska, Stolarska, Stołczyńska 174—253, Świętokrzyska, Żółwińska.
96. Obwód zamknięty, Szpital Miejski, ul. Strzałowska 27 — 256-62 — Obwód zamknięty, Szpital Miejski, ul. Strzałowska 27.

PRZEDSTAWIALIŚMY JUŻ NASZYM CZYTELNIKOM relacje szczecińskich uczestników wielkich wypraw alpinistycznych podejmowanych w najdalszych wydawałoby się, zakątkach kuli ziemskiej. Tym razem STEFAN MATALEWSKI relacjonuje przebieg sportowego wyczynu z udziałem czwórki szczecinian, wyczynu o tyle niecodziennego, że mającego miejsce... pod Biegunem Północnym, a ściślej — na Spitsbergenie. O przebiegu wyprawy, zakończonej zdobyciem szczytu Kopernik (1035 m), prosimy czytać poniżej.

SZCZECINIANIE POD BIEGUNEM

PROJEKT wyprawy w góry dalekiego Spitsbergenu powstał w szczecińskim kole Klubu Wysokogórskiego. Te góry od dawna przyciągały naszą uwagę swoim niepowtarzalnym pięknem a liczne nie zdobyte dotąd szczyty stanowiły sportowe wyzwanie. Jednak dopiero Rok Kopernikański przyśpieszył nasze zamierzenia. Trzeba bowiem dodać w tym miejscu, że na Spitsbergenie znajduje się jedyna w świecie góra, nosząca nazwisko wielkiego uczonego. Szczyt został zdobyty przez naszych kolegów jeszcze w 1934 roku i oni też nadali jemu tę nazwę, która oficjalnie figuruje na mapach topograficznych Spitsbergenu.

Trudno w tym miejscu powstrzymać się od pewnej refleksji. Otóż niedawno ukazał się w księgarniach ładnie wydany geograficzny atlas świata. Znajduje się tam kilka map w dużej skali m.in. fragment Ziemi Torella, na której znajduje się wspomniany szczyt Kopernika. Autorzy atlasu pominęli tę nazwę. Atlas został wydany w Roku Kopernikańskim...

PRZYGOTOWANIA do wyprawy rozpoczęły się jesienią ubiegłego roku. Zabraliśmy się do uważnego studiowania wspomnień i opisów pozostawionych przez naszych kolegów sprzed prawie 40 lat. Nie bez satysfakcji odnajdowaliśmy na szkicach takie polonica, jak wspomniany wyżej szczyt Kopernika czy szczyt Staszica, Skłodowskiej-Curie, lodowiec Polaków.

NASZ PROJEKT w odróżnieniu od innych wypraw, zakładał podróż przez ZSRR do Murmańska, stąd zaś dalej statkiem do Grönfjordu, nad którym malowniczo jest położone Barentsburg, radzieckie miasteczko węglowe. Ono miało stać się bazą wypadową naszej działalności górskiej.

Ze względów organizacyjnych połączyliśmy się z grupą kolegów z zaprzyjaźnionego koła w Poznaniu.

NASZ plan sportowy ostatecznie po wielu dyskusjach przedstawiał się następująco: pierwsze przejście z saniami i na nartach północno-zach. Spitsbergenu w terenie lodowcowo-skalnym długości około 300 km, od Przylądka Flathuken (szerokość geograficzna 79°55'N) aż do Alkepynt nad Isfjordem. Zamierzaliśmy także dokonać kilku pierwszych wejść szczytowych, w górach nie opodal trasy trawersu.

Po zakończeniu działalności sportowej program przewidywał uroczyste wejście wszystkich uczestników na szczyt Kopernika, położony na południu wyspy. Ogólne kierownictwo wyprawy spoczęło w rękach R. Schramma, który już dwukrotnie przebywał na Spitsbergenie. Grupa szczecińska zaś wyjechała w składzie: Józef Bryła, Władysław Dobroć, Stefan Matalewski i Ryszard Pełka.

ZANIM doszło jednak do wyjazdu musieliśmy pokonać wiele trudności. Pamiętam, że największy niepokój budziła sprawa sań polarnych tzw. nansenowskich. Przecież cały bagaż wyprawy miał na tych saniach przebyć razem z nami trasę liczącą ponad 300 km. Niemal do ostatniej chwili szukaliśmy wykonawcy. Ostatecznie, dosłownie na parę dni przed odejściem, m/s „Hutnika" do Murmańska, z bagażem wyprawy na pokładzie, trzy takie egzemplarze wykonał stelmach spod Poznania.

PODRÓŻ przez Morze Barentsa i Grenlandzkie minęła bez większych przygód. Trochę deszczu, mała fala, dużo mgły za którą schowały się wybrzeża Wyspy Niedźwiedziej i piękny skalisty Spitsbergen. Ot, zwykłe zjawiska w rozległej strefie arktycznego frontu atmosferycznego, bez znaczenia dla doświadczonych nawigatorów m/s „Dnieprodrzierżyńsk", który wiózł nas na Spitsbergen. Na nabrzeżu węglowym w Barentsburgu powitał nas konsul ZSRR, tow. Grebniew.

Zostaliśmy ulokowani w pięknym hotelu tutejszej kopalni węgla. Korzystaliśmy też z zakładowej stołówki. Oby w naszych stołówkach, ba, w restauracjach, było tak urozmaicone menu jak tam pod biegunem.

Podczas spotkania z przedstawicielami dyrekcji kopalni został ustalony plan naszej działalności. Ku wielkiej radości dowiedzieliśmy się, że na północ wyspy odwiezie nas i nasz olbrzymi bagaż wyprawowy holownik s/s „Ewenk". W dwóch miejscach zostanie też założony skład żywności i sprzętu. W ten sposób ciężar bagażu na każdych saniach zmniejszy się o około 300 kg. A więc nasza podróż po bezdrożach Spitsbergenu wygląda całkiem realnie. Tak nieoczekiwanie znaleźliśmy w dalekim Barentsburgu entuzjastów naszej wyprawy i oddanych przyjaciół. Potem jeszcze krótka wizyta w stolicy Spitsbergenu w Longyear w siedzibie gubernatora. Tam też odbywaliśmy krótką wycieczkę w Adventdalen, zakończoną przejściem przez Józefa Bryłę grani masywu Helvetia.

Nie ma co ukrywać — i tutaj nie dawano nam większych szans na ukończenie trawersu o tej porze roku (rozmokły śnieg). Ostatecznie stanęła umowa, że 19 lipca holownik „Ewenk" będzie nas oczekiwał na końcu trasy w zatoce (nomen omen) Trugghamna — Bezpieczna Przystań. Nieprzybycie w tym terminie będzie sygnałem do wszczęcia akcji poszukiwawczej.

W „nocy" 29 czerwca wyruszyliśmy serdecznie żegnani z gościnnego Barentsburga. Najpierw udaliśmy się do bocznej odnogi Krossfjordu, gdzie na lodowcu Lilliehöök założyliśmy pierwszą z baz żywnościowych.

Pamiętam jakie wrażenie robiło odrywanie się mas lodu od czoła lodowca. Bryły lodu wpadając do wody wywoływały wysoką falę, przeciążona motorówka chybotała niebezpiecznie... Marynarze z holownika uspokajali nas — niczewo, niczewo... Potem wpływamy do fjordu Smeerenburg. Znowu defilujemy wzdłuż pionowych, wystających wprost z wody skał do czoła lodowca. Tutaj założyliśmy następną bazę.

Sami zaś na lekko, bez sań — z namiotami i żywnością w plecakach, popłynęliśmy jeszcze kilkanaście mil na północ. Tutaj w Zatoczce Kennedy'ego ostatni desant. Wysiadamy na lodowiec żegnani syreną holownika.

Wkrótce „Ewenk" znika za zasłoną z gęstej mgły. Zostajemy sami. Rozpoczyna się polarna przygoda. Powoli przypinamy narty do nóg, zakładamy plecaki. Rozpoczynamy marsz w górę lodowca, omijając liczne szczeliny. Patrzę na zegarek jest godzina 17. 1 lipca. Tak zaczęła się wielka przygoda sportowa. W uszach brzmią jeszcze słowa pożegnania — do zobaczenia w Trugghamnie.

PO kilkugodzinnym podejściu osiągamy nareszcie przełęcz, a raczej szparę skalną, w masywie Tringafjellet. Stąd ostrym zjazdem w dół na lodowiec Svitfjod gdzie na skalistym nunataku rozbijamy nasz pierwszy spitsbergeński biwak.

Następnego dnia 7-osobowa grupa, w której znaleźli się Władek i Józek szybkim marszem udała się na przylądek Flathuken. Rysiowi, mnie i pozostałym kolegom przypadł obowiązek likwidacji biwaku i marsz w kierunku Smeerenburga. Czas najwyższy, gdyż zapasy żywności kończyły się. Zaś tam czekał na nas skład z żywnością. Wkrótce spotykamy się wszyscy na lodowcu Smeerenburg. Władek i Józek wrócili trochę zmęczeni lecz pełni wrażeń, są pod urokiem wyjątkowego piękna tamtych okolic. Nie czas jednak na sentymenty, pora ruszać w drogę i tak jesteśmy opóźnieni o dobre kilka dni.

PAKUJEMY bagaż na sanie i zakładamy szleje na ramiona. Stanowimy samodzielny zespół saniowy. Józef intonuje zachęcające; hej rametrów dalej. Powoli zbliżamy się do bazy na lodowcu Lilliehöök. Na krótko wypogodziło się. Dla Józka jest to ostatnia szansa na wspinaczkę. W pobliżu wyrasta masyw Lapparet, kształtem przypominający alpejski Matterhorn. Wspólnie z Andrzejem Woźnickim podejmują próbę wejścia na szczyt. Po kilkudziesięciu metrach nastąpił, niestety, odwrót — skała jest oblodzona i znów zaczyna siąpić deszczyk.

ZATRACILIŚMY JUŻ poczucie czasu. Noc nie różni się od dnia, jednakowo pochmurne i szare. Czy kiedykolwiek ujrzę jeszcze słońce — pisze Józek w swoim dzienniczku. Na lodowcu Lilliehöök Rysio Schramm powziął swoją pierwszą drastyczną decyzję — rezygnujemy ostatecznie z programu wspinaczkowego. Zbędny już sprzęt, całe kilogramy haków, karabinków i nawiązałe liny, pozostaną tutaj. I znowu marsz w jesiennej szarudze.

Przed nami wyrasta stroma przełęcz Princepasset — nowa przeszkoda. Atakujemy ją wprost z marszu, z całym bagażem. Udaje się nam podejść niemal pod samą przełęcz. Zabrakło jednak kilku metrów — wiatr wywiał śnieg i nogi nie znajdują oparcia na lodzie. Pada komenda — „rozładować sanie". Po kilku krokach jesteśmy na przełęczy. Przed nami Ziemia Haakona VII.

MOŻE tutaj pogoda będzie lepsza? Z przełęczy sprowadzamy sanie w dół doliny po oblodzonym zboczu. Tutaj rozbijamy namiot. Nasz wysiłek opłacił się sowicie, gdyż wkrótce potem zrywa się huraganowy wiatr, siecze deszcz. Będziemy tutaj tkwić przez kilkadziesiąt godzin. Nasz namiot jakoś oparł się atakom huraganu, zaś renomowanych namiotach himalajskich, w których biwakowali nasi koledzy lepiej nie wspominać — te kilkadziesiąt godzin to nieustanna walka z wodą, w dodatku piankowe materace wysysały ją niczym smoki. Były to nasze najczarniejsze chwile. Potem dowiedzieliśmy się, że cyklon Alicja, który zawędrował aż tutaj znad Morza Karaibskiego, dał największy opad na Spitsbergenie na przestrzeni ostatnich 10 lat. Marna to pociecha.

GRUPA SZCZECIŃSKA (od lewej): S. Matalewski, W. Dobroć, J. Bryła, R. Pełka.

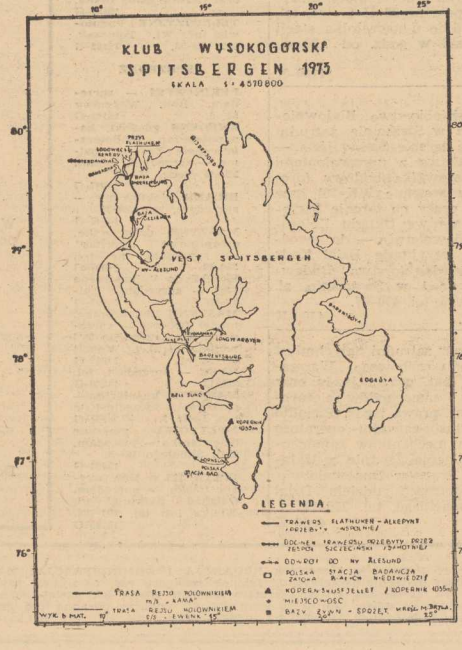

W KOŃCU przestało jednak lać. Kontynuujemy marsz. 12 lipca osiągamy wyżynę lodowcową Isachsenfonnę. Świeci nawet słońce. Nie bardzo to nas cieszy, gdyż z kolei śnieg staje się rozmokły i sanie zapadają się. Jednak póki co suszymy odzież, dokonujemy drobnych napraw. Właściwie sytuacja się już wyjaśniła, do końca trawersu jeszcze połowa drogi. Schramm twierdzi, że nie ma mowy aby tam dojść do 19 lipca. W tej sytuacji podjął więc swoją drugą dramatyczną decyzję — zawracamy w bok do Ny-Alesundu i zawiadamiamy Barentsburg. Pragnie jeszcze w ten sposób uratować termin wejścia na szczyt Kopernika w dniu 22 lipca.

Józek wyraźnie posmutniał. Jak to, zrezygnować z dokończenia trawersu?! W naszej grupie krótka narada. Józek jest optymistą i on inspiruje głównie ciąg dalszy trawersu.

Podsumowujemy bilans pierwszego krótkiego etapu. Jest niewesoło. Tempo za wolne. Pogoda psuje się na dobre. Dalsza wędrówka odbywa się na przemian to we mgle, to w mżawce. Mozolnie wdrapujemy się na płaskowyż lodowy. Któregoś dnia powitał nas śnieg. Najpierw były to niemal pojedyncze płatki, po paru zaledwie godzinach istna śnieżyca.

DECYDUJEMY SIĘ NA BIWAK. Pozostałe zespoły postanawiają jeszcze przejść parę kilometrów. Ledwie weszliśmy do namiotu rozpoczęła się prawdziwa burza śnieżna. Po kilkunastu godzinach, nie bez trudu, dokonujemy się do sań. Koledzy biwakują zaledwie kilkaset azem! Sanie ani drgnęły. Szleje napinają się po raz drugi. Tym razem poszło. Patrzymy na kolegów — ledwo się poruszają. Cienka warstewka przemarzłego śniegu nie utrzymuje ciężaru ciał, nogi zapadają się raz po raz, zaś śnieg jest zupełnie rozmokły. Trzeba założyć narty, wbrew początkowym obawom idzie się znacznie lżej. Dopiero teraz ujawniają się nieocenione zalety długich nart biegowych. To bezkonkurencyjne narty. Bezpiecznie i pewnie przekraczamy szczeliny lodowca, wydłużamy swobodnie krok. Tempo nie słabnie, wnet pozostawiamy obydwa zespoły daleko poza sobą. Dochodzimy na garb lodowca. Jeszcze tutaj dobiegają odgłosy obrywających się z czoła lodowca brył lodu, huk niczym grzmot długo nam jeszcze towarzyszy w wędrówce. Oczekujemy na kolegów. Po pół godzinie dochodzą pierwsi. Umawiamy się tutaj na biwak. Wiozą na saniach tylko połowę bagażu, wkrótce po małej „odsapce" ruszają po resztę.

(c.d.n.)

Stefan MATALEWSKI

Kiermasz WPTO czynny dziś w Bramie Portowej od godz. 10-16

4695-K

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzka Hurtownia Wyrobów Przemysłu Chemicznego w Szczecinie ul. Sanbocka 22 zatrudni natychmiast dwóch magazynierów w magazynie gum i tworzyw sztucznych. Wymagane wykształcenie średnie lub zasadnicze zawodowe oraz praktyka na stanowisku magazyniera. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w kadrach, tel. 392-07 wew. 10. 4905-K

Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf" w Szczecinie zatrudni zaraz kobiety do przetwórstwa wstępnego i właściwego, mężczyzn do przetwórstwa i przeładunku, palaczy c.o., mężczyzn do straży portowej. Zainteresowani winni zgłaszać się do Działu Kadr ul. Kociełby (nabrzeże Bułgarskie) barak, pokój 14. 4906-K

Dyrekcja WPHS Oddział Ogólnospożywczy w Szczecinie, ul. Dworcowa 1a, zatrudni roznosicieli mleka na umowy-zlecenia w dzielnicach: Niebuszewo, Pogodno, Śródmieście. 4907-K

Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych i Podwodnych Oddział w Szczecinie, ul. Kujota 18/21 zatrudni zaraz następujących pracowników: ochmistrza (wykształcenie średnie), 10 ml. marynarzy, 10 marynarzy, 2 elektryków, 2 stolarzy, kowala, hydraulika, spawacza, 3 robotników niewykwalifikowanych do transportu oraz 3 pracowników fizycznych bez kwalifikacji do prac gospodarczych w godzinach popołudniowych, 3 palaczy c.o. (mogą być kobiety). Wyżej wymienieni winni posiadać uregulowany stosunek do służby wojskowej, dobry stan zdrowia i być mieszkańcami miasta lub powiatu Szczecin. Informacji w sprawie warunków pracy i płacy udziela Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego, tel. 380-34 do 39, centrala, wewnętrzny 43 i 17 lub osobiście w Sekcji Kadr PRCiP. 4908-K

PKP — Oddział Trakcji Szczecin organizuje 8-miesięczne szkolenie na pomocników maszynistów lokomotyw parowych dla mężczyzn posiadających ukończoną szkołę podstawową. Oddział Trakcji Szczecin zatrudni również mężczyzn posiadających wykształcenie zasadnicze zawodowe, średnie zawodowe i średnie ogólnokształcące przy naprawie i obsłudze lokomotyw spalinowo-elektrycznych. Pracownicy po przeszkoleniu zatrudnieni zostaną na stanowisku pomocnika i następnie maszynisty lokomotyw spalinowo-elektrycznych. Dla pracowników zamiejscowych istnieje możliwość zakwaterowania w hotelu robotniczym. Szczegółowych informacji udziela Oddział Trakcji Szczecin, ul. Czarneckiego 8, pokój nr 8, tel. 404 wew. 55, 26. 4909-K

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Szczecinie, ul. Twardowskiego 18a, zatrudni murarzy, tynkarzy, dekarzy, zdunów, cieśli, monterów instalacji sanitarnych i c.o., kierowców z II kat. prawa jazdy, robotników niewykwalifikowanych. Kierowcy wynagradzani są w systemie dniówkowo-premiowym, pozostali w akordzie zwykłym i zryczałtowanym z premią dodatkową. Pracownikom zamiejscowym przedsiębiorstwo gwarantuje zakwaterowanie. Zgłoszenia przyjmuje dział ekonomiczny, pokój nr 26, tel. 350-61 wew. 14. 4910-K

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego nr 3 zatrudni zaraz pracowników fizycznych w zawodzie: malarz, murarz-tynkarz, ślusarz narzędziowy, hydraulik, ślusarz rem. maszyn, betoniarz-zbrojarz, szklarz, elektryk instalacji i urządzeń sanitarnych, monter sprzętu budow., elektryk-konserwator sprzętu budow., operator suwnic, robotnik niewykwalifikowany. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego nr 3 w Szczecinie, ul. Szczawiowa 54 (przedłużenie Tamy Pomorzańskiej). Wymagane skierowanie z Wydziału Zatrudnienia. Płace bez podatku i składki emerytalnej. Dysponujemy hotelem-kwaterami prywatnymi. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Telefon nr 820-002. 4911-K

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego zatrudni zaraz: 2 inżynierów budowlanych do działu gł. technologa, 2 techników budowlanych do działu weryfikacji, murarzy-tynkarzy, betoniarzy-zbrojarzy, szklarzy, blacharzy, cieśli, hydraulików, robotników budowlanych nie wykwalifikowanych. Praca w akordzie zryczałtowanym. Szczegóły do ustalenia na miejscu. Zamiejscowym zapewniamy zwrot kosztów za przyjazd i na odwiedzenie rodziny raz w miesiącu, zakwaterowanie i stołówkę. Dla chętnych możliwość wyuczenia obranego zawodu budowlanego. Zgłoszenia, Szczecin, ul. Storrady 1, pok. 117 I p., tel. 204-61, w. 39 lub 378-04. 4912-K

Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Szczecinie, ul. Heyki 14, tel. 428-73 wew. 7 zatrudni natychmiast inspektora d/s. bhp i p.poż. wymagane wykształcenie średnie techniczne oraz praktyka od 7—9 lat. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 4913-K

Kierownika działu inwestycji i remontów z przygotowaniem ogólnobudowlanym lub ekonomicznym i praktyką (w tym na stanowisku kierowniczym), zatrudni zaraz Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe, pl. Hołdu Pruskiego 8. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. W przedsiębiorstwie obowiązuje wynagrodzenie w systemie netto. Zgłoszenia wraz z dokumentami przyjmuje sekcja kadr, pok. nr 25. Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8.

PKP Oddział Ruchowo-Handlowy w Szczecinie, ul. Czarneckiego nr 9 przyjmie do pracy pracowników z wykształceniem podstawowym na stanowisko: manewrowego, hamulcowego, zwrotniczego, nastawniczego, konduktora rewizyjnego pociągów osobowych, strażnika SOK, kierowcę wózka elektrycznego, sprzątaczki oraz pracowników z wykształceniem średnim na stanowisko dyżurnego ruchu. Na wymienionych stanowiskach, oprócz manewrowego, hamulcowego, strażnika SOK, mogą być zatrudnione kobiety. Kandydaci z terenów przyległych do stacji Stargard Szczeciński i z miejscowości leżących na terenie do Świnoujścia nie mających dogodnych dojazdów pociągiem będą bezpłatnie dowożeni do pracy autobusem zakładowym. Kandydaci powinni posiadać I kat. zdrowia (badania przeprowadza lekarz kolejowy). Poza wynagrodzeniem zasadniczym pracownicy otrzymują świadczenia branżowe pracowników PKP. Szczegółowych informacji dotyczących warunków dojazdu oraz pracy i płacy udziela referat ogólny pok. nr 32 II piętro, tel. nr 404-5472 względnie u naczelnika stacji Stargard Szczeciński w godz. od 7.30 do 14.30. 4700-K

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego nr 1 w Szczecinie, zatrudni zaraz do pracy na terenie Świnoujścia — inżyniera budownictwa z uprawnieniami na stanowisko kierownika budowy (prowadzenie robót w systemie WK-70) oraz magazynierów do pracy na terenie Szczecina. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie — do uzgodnienia. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego nr 1 w Szczecinie, al. Boh. Warszawy 34/35, tel. 450-47. 4590-K

PRE „Elektromontaż" zatrudni natychmiast kierowcę samochodu osobowego „Warszawa" z III lub II kat. prawa jazdy oraz trzech kierowców samochodów ciężarowych z I lub II kat. prawa jazdy. Ponadto PRE „Elektromontaż" zatrudni operatora koparki i czterech mechaników samochodowych. Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Szczegółowych informacji udziela Dział Transportu ul. Rapackiego, tel. 279-17. 4939-K

AUTOMOBILKLUB SZCZECIŃSKI

Al. Piastów 20 tel. 344-03

PRZYJMUJE

ZAPISY NA KURS

KIEROWCÓW

samochodowo-motocyklowy

(kat. A+B niezawodowej).

Otwarcie kursu w dniu 12 listopada 1973 r. o godz. 17 w lokalu Automobilklubu. 15080-G

NAUKA

ABSOLWENT politechniki udziela korepetycji, tel. 235-27. Robert Herman. 15054-G

KROJU damskiego, modelowania wyuczam, do kształcam krawcowe, przygotowuję do mistrzostwa. Wyspiańskiego 80. 15111-G

ANGIELSKIEGO, niemieckiego — uczę. Telefon 461-92. 15160-G

PRACA

PRZYJMĘ gosposię na stałe. Al. Wojska Polskiego 42—6. 15204-G

POTRZEBNA pani do opieki nad małym dzieckiem. Wiadomość: tel. 377-61, godz. 13—19. 14882-G

POSZUKUJĘ b. pilnie dochodzącą pomoc domową. Warunki bardzo dobre, tel. 820-340. 14873-G

POTRZEBNA opiekunka do 1,5-rocznego dziecka. Odzieżowa 13b—34. 15066-G

NIERUCHOMOŚĆ

PAWILON w budowie — sprzedam, tel. 296-91. 14630-G

KUPNO

PSA cocker-spaniela — kupię. Tel. 397-67 od 9—20. 15225-G

RÓŻNE

UPRASZA się Pania, która była świadkiem ugryzienia przez psa w dniu 6. XI. godz. 16 dziewczynki jadącej na rowerze ul. Łukasińskiego o skontaktowanie, telefon 714-86. Reduty Ordona 15. W przeciwnym wypadku, dziecku grozi seria bolesnych zastrzyków. 15237-G

ZEGARMISTRZ — Pogodno ul. Czorsztyńska 22, wykonuje naprawy szybko, solidnie. Jakość oraz termin usług znana. 15131-G

TELEWIZYJNE Pogotowie inż. Wł. Tomczak, tel. 466-53. 15162-G

SPRZEDAŻ

PEKIŃCZYKI — sprzedam. Boh. Warszawy 83—2. 15191-G

KREDENS gdański, kanapotapczan, biblioteczkę, małą kamerę, palmę — sprzedam, telefon 227-45, godz. 16—22. 15077-G

BILARD elektryczny — sprzedam, tel. 290-34. 14847-G

MASZYNĘ dziewiarską, dwupłytową „Veritas" — sprzedam, nr tel. 353-48. 14997-G

SZYBY do Volkswagena 1300 — sprzedam. Tel. 72-546. 15022-G

MASZYNĘ dziewiarską, model DK-2000 — sprzedam, Wieniawskiego 31/3 wejście od ul. St. Kostki do 13-tej. 15027-G

NYSĘ — sprzedam, tel. 281-13. 14989-G

MASZYNĘ kuśnierską — sprzedam. Szczecin-Kiiewo, Lisia 3. 14951-G

2-PŁYTOWĄ maszynę dziewiarską — sprzedam. Bol. Śmiałego 46—8. 15091-G

FIATA 125 p 1500, wersja fińska — sprzedam. Oglądać parking, ul. Wielka lub tel. 821-186. 15145-G

FIATA 125 p rok produkcji 1968 — sprzedam. Parking, ul. Wielka lub telefon 821-186. 15146-G

SAMOCHÓD żuk sprzedam. Tel. 218-71. 15152-G

FUTRO czarne karakuły — sprzedam. Łukasińskiego 23a—2. 15184-G

LOKALE

DWA mieszkania M-2, zamienię na mieszkanie 3—4-pokojowe z c. o. lub domek przeznaczony do sprzedaży, telefon 760-63. 15196-G

MIESZKANIE 4-pokojowe, własnościowe, c. o. etażowe, zamienię na M-4, chętnie w Niecce Niebuszewskiej. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 15033.

EMERYT starszy, inżynier, wdowiec poszukuje pokoju z utrzymaniem, może być okolica Szczecina, tel. 742-26. 14894-G

PIOSENKARKA z NRD przebywająca czasowo w Polsce poszukuje pokoju z wygodami w Śródmieściu. Wiadomość: ul. Przybysława 2—3, tel. 436-71. 14918-G

MŁODY pan poszukuje pokoju. Wiadomość: tel. 868-43 w godz. 16—20. 14975-G

OFICER PMH z żoną i dzieckiem poszukuje małego, samodzielnego mieszkania na okres 1—2 lat. Telefon 423-23 od godz. 10. 14905-G

BYDGOSZCZ — mieszka nie trzypokojowe, nowe budownictwo, telefon, centrum, zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 15004.

MAŁŻEŃSTWO z dwuletnim dzieckiem poszukuje pokoju, tel. 232-56. 15109-G

MIESZKANIE 3 i 1/2 pokoju, zamienię na dwa oddzielne mieszkania, tel. 461-58. 15110-G

M-3 w Koninie zamienię na mieszkanie w Świnoujściu, telefon Świnoujście 33-88. 15057-G

MIESZKANIE 2-pokojowe M-3, zamienię na 3-pokojowe, nowe budownictwo, najchętniej w Śródmieściu. Wyzwolenia 1—29. 15135-G

POKÓJ odnajmę, tel. 736-63. 15154-G

POKÓJ z kuchnią (śródmieście, telefon), zamienię na 2 pokoje. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 15167.

Szczecińskie Zakłady Graficzne

Al. Wojska Polskiego nr 128

przyjmują dodatkowo

zapisy kandydatów do nauki zawodu

w szkoleniu przyzakładowym

(tylko chłopców)

Warunki przyjęcia: kandydaci winni mieć ukończony 16 rok życia i co najmniej wykształcenie podstawowe.

Nauka trwa:

— dla posiadających średnie wykształcenie — 2 lata
— dla nie posiadających średniego wykształcenia — 3 lata

Wynagrodzenie miesięczne:

— nie posiadającym średniego wykształcenia
a) w I roku nauki — młodociani 260 zł pełnoletni I gr tj. ok. 1 200 zł
b) w II roku nauki — młodociani — 380 zł pełnoletni II gr tj. ok. 1 400 zł
c) w III roku nauki — młodociani 600 zł, pełnoletni II gr + premia tj. ok. 1 700 zł

— posiadającym średnie wykształcenie
a) w I roku nauki I grupa tj. 1 200 zł
b) w II roku nauki II grupa + premia tj. ok. 1 700 zł

W trakcie nauki z chwilą uzyskania pełnoletności uczeń młodociany może być przeszeregowany do grupy uczniów pełnoletnich.

Do podania należy dołączyć:

— życiorys
— świadectwo urodzenia
— ostatnie świadectwo szkolne
— zgodę rodziców lub opiekunów (dot. młodocianych)
— zaświadczenie lekarskie zezwalające na pracę i naukę w danym zawodzie.

Dokumenty złożyć w Dziale Kadr.

4938-K

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch". Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.) M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne E-6

NIEDZIELA,
11 LISTOPADA

DZIŚ:
Marcina, Bartłomieja
JUTRO:
Renaty, Witolda

POGODA

ZACHMURZENIE duże, okresami deszcz. Temp. do 8 st. Wiatry silne, południowo-zachodnie.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie wynosi ok. 1010,6 milibara (758 mm słupa rtęci). Dziś duży wzrost ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Król Edyp" g. 16; WSPÓŁCZESNY — „Przygody Koziołka Matołka" g. 11, 13; „Kram z piosenkami" g. 18; MUZYCZNY — „Domek trzech dziewcząt" g. 16; DISCORAMA — „Pora na Telesfora" g. 10, 12, 14; Kapela Podwórkowa „Walcmany" g. 17, 20; PLECIUGA — „Leć głosie po rosie" g. 11, 15.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Gracz" g. 13, 15.30, 18, 20 — radz. od lat 16; poniedziałek: g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20; KOSMOS (tel. 355-02) „Bitwa w wąwozie" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — radz. od lat 11 — panoram. (niedziela i poniedziałek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „W pustyni i w puszczy" g. 8.15, 12, 16 — pol. od lat 7 — cz. I i II (niedziela i poniedziałek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Urlop w więzieniu" g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — wł. od lat 16 — panoram. (niedziela i poniedziałek); POLONIA (tel. 218-34) „Złoto Mackenny" g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — USA od lat 14 — panoram. (niedziela i poniedziałek); PIONIER (tel. 475-02) „Telegram" g. 13, 15 — radz. od lat 7; „Brylantowa ręka" g. 18, 20 — radz. od lat 14; „Hamlet" g. 22 — radz. cz. II — panoram. (niedziela i poniedziałek); TPP-R — „Bracia Karamazow" g. 18 — radz. od lat 16 — cz. I i II — panoram.; MARS — „Zazdrość i medycyna" g. 17, 19.30 — pol. od lat 16; PROMIEŃ — „Helga" g. 14, 16 — NRF od lat 14; „Hubal" g. 18, 20.30 — pol. od lat 14; ECHO (Krzekowo) „Simon Bolivar" g. 18 — hiszp. od lat 14 — panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Wielka włóczęga" g. 13, 15.15, 17.30 — fr. od lat 11 — panoram.; „Sekret" g. 20 — pol. od lat 16; MEWA (Żelechowo) „Z tamtej strony tęczy" g. 16, 18 — pol. od lat 16; HUTNIK (Stołczyn) „Czterej pancerni i pies" g. 17 — II zestaw; „Winowajca potrzebny od zaraz" g. 19 — bułg. od lat 18 — panoram.; 1 MAJ (Żydowce) „Wujaszek Wania" g. 16, 18 — radz. od lat 16; BAJKA (Police) „Opętanie" g. 17, 19 — pol. od lat 16; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Tajemnica Aleksandra Dumasa" g. 18 — czeski od lat 14; SYRENKA (Jasienica) „Śmierć czarnego Jacka" g. 17, 19 — czeski od lat 16 — panoram.; ZATOKA (Nowe Warpno) „Małżonkowie roku II" g. 16, 18 — fr.-rum. od lat 12; STOKROTKA (Śmierdnica) „Ucieczka" g. 17 — radz. od lat 14 — panoram. cz. I i II; DAR (Stargard) „Czołpon kwiat poranku" g. 12.30; „Nowe przygody nieuchwytnych" g. 16, 18, 20 — radz. od lat 11 — panoram.; INA (Stargard) „Mój pies Wulkan" g. 12; „Królowa śniegu" g. 16; „Tak tu cicho o zmierzchu" g. 18, 20.30 — radz. od lat 14 — panoram.; GRYF (Gryfino) „Ujarzmienie ognia" g. 17, 19 — radz. od lat 14 — panoram. cz. I i II; WISŁA (Goleniów) „Myśl i serce" radz. od lat 14 — cz. I i II — panoram.; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Morze w ogniu" radz. od lat 14 — panoram.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

DELFIN — „Delegat floty" g. 10.30; BAŁTYK — „Cyrk bez granic" g. 10; POLONIA — „Dzielny rycerz" g. 9; PIONIER — „Figlarna nutka" g. 10, 11, 12, 17; PROMIEŃ — „Słoń maruda" g. 12; MARS — „Wydra pana Grahama" g. 11; SZMARAGDOWE — „Zimowe fantazje" g. 12; MEWA — „Poławiacze skarbów" g. 15; HUTNIK (Stołczyn) „Eskadra czuwa" g. 12; 1 MAJ — „Na tropach Yeti" g. 15; BAJKA — „Kasia i Mruczek" g. 11.15; BIAŁY ŻAGIEL — „Podróż do Afryki" g. 16; SYRENKA — „Czarodziejski flet" g. 16; ZATOKA — „Kochany drapieżnik" g. 14; STOKROTKA — „Kropka, kropka, przecinek" g. 15. FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Azja" g. 11—18.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Sztuka polska od końca XVIII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Władztwo Książąt Pomorskich g. 10—16; WAŁY CHROBREGO — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zach.; Kultura Afryki Zach.; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Gwinejskie safari — Niani 1973; Życie codzienne Gwinei w rysunku Stefana Szmidta; Za wolność i wyzwolenie g. 10—16; KLUB GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — Wystawa twórczości plastycznej Zofii Tabor g. 16—20. ZAMEK BWA — Wernisaż wystawy sekcji zbiorczej rzeźby i grafiki — 10—18;

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha 7; WEWN. — Pomorzany; CHIR. — Kolejowy; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska; PRZYCHODNIE: DZIECIĘCA — Wojska Polskiego 72 — g. 10—7; DOROSŁYCH — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę; NR 2 Nad Odrą 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 g. 20—7.

APTEKI

NR 46 (odtrutki i tlen) Wielka 17 — tel. 372-75; NR 4 — Woj. Pol. 14 — tel. 352-61; NR 6 — Woj. Pol. 134 — tel. 749-00; NR 62 — Zdroje.
PUNKT INFORMACYJNY PŻM — 347-16
INFORMACJA USŁUGOWA — 428-14.
INFORMACJA KOLEJOWA — 460-21, 460-22, 460-23, 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 916; Pociągi odjeżdżające — 917.

DYŻURY DELIKATESÓW

NR 2 — Jedności Narodowej 49 — g. 10—15; NR 3 — Krzywoustego 9 — g. 15—20; NR 8 — Jedności Narodowej 47 — g. 14—20.
OBSŁUGA SAMOCHODÓW, Moto-Service, Kopernika 3/5 — g. 8—16.
POMOC DROGOWA — OPD-1, Szczecin, al. Piastów 20 — tel. 453-26; OPD-2, Świnoujście, ul. Barlickiego 4 — tel. 33-88.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

7.35 TV kurs rolniczy. 8.10 Przypominamy, radzimy. 8.20 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.45 Bieg po zdrowie. 9 Teleranek. 10.20 Film dokum. „Świat, który nie może zaginąć". 10.45 „Antena". 11 Reportaż z muzeum włókienniczego w Łodzi. 11.30 Z cyklu „Muzyczne wizerunki miast". 12.10 Dziennik TV (kol.). 12.25 Transport rolniczy. 12.55 Konkurs-zabawa „Co to jest". 13.35 Piosenka dla ciebie. 14.25 Program rozrywkowy z konkursami. 15.15 „Kaukaski życiorys". 15.50 „Morskie opowieści". 16.20 Losowanie Toto-Lotka. 16.40 Tele-echo. 17.40 „Kryteria". 17.55 Sportowy magazyn. 18.50 „Bułgaria dziś" (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.15 Film radz. „Wyzwolenie" cz. 3. 22.20 PKF. 22.30 Magazyn sportowy.

PROGRAM II

15.35 Sport i zabawa. 16.35 Studencki magazyn. 17.05 Film USA „Udręka i ekstaza" (kol.). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.15 Piosenki radzieckie „Czeremcha i bez". 20.55 Teatr TV „Człowiek na warcie".

PROGRAM BERLIŃSKI

8.25 Gimnastyka. 8.35 Lekcja j. angielskiego. 9 Lekcja j. rosyjskiego. 9.25 Kronika. 10 Widowisko dla dzieci. 11.15 Niedzielny koncert. 12.15 Wiadomości. 12.20 Program z Rostocku. 12.50 „Expo 73". 14 Republika Zambia. 14.35 Czego sobie życzysz. 15.35 Wiadomości. 15.40 Widowisko dla dzieci. 16.10 Film TV NRD „Strzelanie". 17.15 Wiadomości. 17.20 Sport. 18.30 Telereklama. 18.45 Prognoza pogody, pozdrowienia TV dziecięcej. 19.30 Kronika. 20 Komedia „Spadkobiercą jestem ja". 21.15 Notatnik festiwalowy. 22 Wiadomości. 22.05 „Autorzy czytają".

RADIO

PROGRAM I

7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.10 Po jednej piosence. 8.30 „Przekrój muzyczny tygodnia". 9.05 Fala 73. 9.15 Radiowy magazyn wojskowy. 10.05 Radiowy teatr dla dzieci młodszych. 10.25 Przeboje, przeboje, przeboje. 11 Niedzielny koncert muzyki poważnej. 12.10 Publicystyka międzynarodowa. 12.15 „Rozrywkowe konfrontacje". 12.45 Jazz dla wszystkich. 13 Wizerunki ludzi myślących. 13.30 Wybieramy najlepsze zespoły i kapele ludowe. 14 Orkiestry rozrywkowe. 14.10 Tygodniowy przegląd prasy. 14.20 Orkiestry rozrywkowe. 15 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR „Wesele". 16.45 Radiowa rewia rozrywkowa. 17.05 Radiowa piosenka miesiąca. 17.40 Radiowa rewia rozrywkowa. 18.08 Film, musical, operetka. 19 Przy muzyce o sporcie. 20.15 Panorama rytmów. 21.30 Radiovariete. 22.30 Rewia piosenek. 23.25 Tańczymy do północy. 0.05—3.00 Program nocny.

PROGRAM II

7.35 Felieton literacki. 7.45 W rannych pantoflach. 8.45 Magazyn wojskowy. 9.05 Radiokutrowy punkt usługowy. 9.35 Muzyczne ciekawostki. 10 Notatnik kulturalny Wybrzeża. 10.25 Na kamieńskich organach gra Oleg Janczenko (ZSRR). 10.34 „Krople Inoziemcowa". 10.57 Koncert z dedykacją. 12.07 Felieton muzyczny J. Waldorffa. 12.35—14 Program stereo. 12.35 „Czy znasz tę książkę". 13 Poranek symfonicznej muzyki neoromantycznej. 14 Podwieczorek przy mikrofonie. 15.30 Radiowy Teatr dla dzieci „Kapitan Blood". 16.30 Koncert chopinowski. 17—18 Szczecin UKF. 17.05 „Kafarowy". 17.30 Melodie naszych przyjaciół. 18 Koncert życzeń. 18.30—21 Szczecin-stereo. 18.35 Felieton aktualny. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19 Teatr PR „Pociąg zbłąkany". 20.20 II Symfonia c-moll Piotra Czajkowskiego. 21 Polskie skrzydła. 21.50 Z boisk i stadionów. 22.20 „Wieczorne rozmowy". 22.30 Zespół Dziewiątka. 23 Gra moskiewska orkiestra kameralna. 23.40 Utwory J. Haydna.

PROGRAM III

9.10 Grające listy. 9.35 Gdy się mówi A... 10 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy. 11.25 Zapomniane koncerty fortepianowe. 12.05 „Wyrastają z żywymi oczami". 12.30 Między „Olimpią" a „Bobino". 13 Tydzień na UKF. 13.15 Przeboje z nowych płyt. 14.05 Peryskop. 14.30 Kwadrans pomyłek muzycznych. 14.45 Za kierownicą. 15.10 Powracająca melodyjka. 15.30 „Z paletą po Kazimierzu". 15.50 Zwierzenia prezentera. 16.15 Krasnoludki są na świecie. 16.45 Ze śpiewnika Maryli Rodowicz. 17.05 „Ludzie na błotach". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 „Dozwolone od lat czterdziestu" — słuchowisko. 18.10 Nieautorskie piosenki Barbary. 18.30 Mini-max. 19.05 Jazzowy kabaret. 19.20 Lektury, lektury. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Refleksje antyczne. 20.10 Wielkie recitale. 21.05 Wiersze o urodzie słowa. 21.25 Na estradzie Marek Grechuta i zespół „Wiem". 21.47 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów.

Dla kierowców i pieszych

Punkty informacyjno-konsultacyjne

JAK JUŻ swego czasu informowaliśmy, w Szczecinie i wszystkich miastach powiatowych naszego województwa powołano specjalne punkty informacyjno-konsultacyjne, w których można zgłaszać telefonicznie lub osobiście wszelkie spostrzeżenia dotyczące stanu nawierzchni dróg, oznakowania jezdni, informować o zaobserwowanych wykroczeniach drogowych, popełnianych przez kierowców i pieszych.

Poniżej podajemy adresy i telefony punktów w Szczecinie i czterech ościennych powiatów: Stargardu, Pyrzyc Goleniowa i Gryfina.

Szczecin: Komenda Wojewódzka MO przy ul. Małopolskiej, tel. 463-32, czynny całą dobę; placówka ORMO przy ul. Dubois 30, tel. 267-58 (środy, w godz. 17—19); Ośrodek Szkolenia Kierowców LOK, ul. Wojciecha, tel. 439-48 (codziennie prócz sobót, godz. 15—17); Polski Związek Motorowy — ul. Tkacka 52, tel. 444-32 (środa, godz. 16—18).

Stargard: POM przy ul. Gdyńskiej, tel. 54-71 (wewn. 59), wtorki i piątki, godz. 12—15; PKS ul. Gdańska, tel. 64-54, wtorki i piątki, godz. 15—18; ADM nr 1, Al. Żołnierza, tel. 58-59, piątki, godz. 16—18.

Pyrzyce: PZMot., ul. Sportowa, tel. 617 codziennie w godz. 8—16; KP MO, tel. 651, czynny całą dobę.

Goleniów: Pow. Zarz. Dróg Lokalnych, ul. Marchlewskiego, tel. 20-82 (wewn. 3), poniedziałki i soboty godz. 10—15.30; Pow. Przeds. Gosp. Kom. — ul. Konopnickiej, tel. 20-26, wtorki i czwartki, godz. 15—18; LOK, ul. 1 Maja 18, tel. 22-32, środy i piątki, godz. 7—15.

Gryfino: Elektrownia „Dolna Odra", baza nr 6 w Nowym Czarnowie, tel. 20-01 (wewn. 167) codziennie oprócz sobót, godz. 8—16; KP MO, tel. 195, środy, godz. 17—19; Prez. PRN — tel. 22-09, codziennie w godzinach urzędowania.

Ogółem na terenie województwa istnieje 46 punktów informacyjno-konsultacyjnych. (ap)

Kronika wypadków

WCZORAJSZA sobota przejdzie chyba do annałów szczecińskiej „drogówki" jako najbardziej „czarny dzień" w bieżącym roku. Oprócz wypadku na ul. Wielkiej, o którym piszemy na str. 12, zanotowano jeszcze szereg innych, tragicznych kraks drogowych. Późnym wieczorem na al. Wojska Polskiego rozbił się o drzewo samochód „Syrena". Z niepełnych danych, które udało się nam uzyskać w pogotowiu i Komendzie Miasta MO wynika, iż śmierć na miejscu poniosła jedna osoba, a trzy dalsze, w stanie bardzo ciężkim, odwieziono do szpitala na Pomorzanach. A oto, w telegraficznym skrócie, o innych sobotnich kraksach: na ul. Świerczewskiego — róg al. Wyzwolenia wpadł pod samochód, doznając poważnych obrażeń, pijany przechodzień, 38-letni Edward P.; inny pijany przechodzień, Ignacy P. wpadł na al. Wojska Polskiego — róg ul. Ściegiennego, pod koła tramwaju. W identycznych okolicznościach, tzn. pod działaniem alkoholu, znaleźli się pod kołami samochodów: 53-letni Stanisław M. (ul. Wielka, godz. 16.40) i 58-letni Ignacy M. (al. Piastów koło Politechniki). Wszystkie wypadki skończyły się ciężkimi obrażeniami ciała i szpitalem. Dalsza ofiara — to 16-letni Zdzisław L., który na al. Niepodległości — vis a vis gmachu PKO — dostał się pod koła samochodu i doznał wstrząśnienia mózgu. Na ulicach miasta wydarzyło się też szereg innych wypadków drogowych, bez ofiar w ludziach.

* * *

W KLINICE PAM na Pomorzanach przebywa na kuracji mieszkanka ul. Żółkiewskiego A. M. Lekarze stwierdzili wstrząśnienie mózgu i obrażenia głowy zadane — jak wynika z oświadczenia rannej — przez męża podczas awantury domowej.

* * *

PATROL MO zatrzymał wczoraj w gmachu PKO przy al. Niepodległości 19-letniego, nigdzie nie pracującego Romana S., który na sfałszowaną książeczkę oszczędnościową usiłował pobrać 2 tys. zł. Inny patrol milicji zatrzymał nigdzie nie pracującego 21-letniego Andrzeja S. W bramie domu przy ul. Bogusława Andrzej S. zerwał 15-letniemu chłopcu zegarek z ręki i usiłował zbiec z łupem. Zaalarmowany patrol MO dogonił i obezwładnił broniącego się rabusia.

(ap)

7 DNI Z TV

PROGRAM I

PONIEDZIAŁEK, 12.XI.73.

16.40 — „Zwierzyniec". 17.30 — Echo stadionu. 17.55 — Kronika Pomorza Zachodniego. 18.25 — „Ludzie i automaty". 18.45 — Eureka. 20.15 — Teatr TV: Fryderyk Schiller „Don Carlos" — w tłum. K. Iłłakowiczówny.

WTOREK, 13.XI.73.

10.30 — „Pani de Monsoreau" — film fab. prod. franc. odc. I — „Szpady i złotowłosa". 16.40 — „Rodzina Durtolów" — odc. IX. 17.10 — „Mieszanka po polsku" — program publ. 17.40 — Konsultacja — program publ. 18.10 — „Na altówce gra Błażej Sroczyński". 18.45 — Z cyklu: „Spotkania przed wyborcze" — program pt. „Bilans szczeciński". 20.15 — „Pani de Monsoreau" film seryjny prod. franc. — odc. I pt. „Szpady i złotowłosa". 21.10 — Interstudio. 21.45 — Utwory kameralne kompozytorów radzieckich.

ŚRODA, 14.XI.73.

9.40 — Z cyklu: „Robotnicze drogi" — film. fab. prod. boliwijskiej pt. „Noc św. Jana". 16.40 — Dla młodych widzów: z cyklu „Obyczaje" — program pt. „Otrzęsiny z grubych obyczajów". 17.10 — Dla dzieci: „Zbudujemy most przyjaźni". 17.35 — Sylwetki X Muzy — Emilia Krakowska. 18.15 — Losowanie Małego Lotka. 18.25 — Kronika Pomorza Zachodniego. 18.45 Magazyn Medyczny. 20.15 — Z cyklu: „Robotnicze drogi" — film fab. prod. boliwijskiej pt. „Noc św. Jana". 21.40 — Kontakty. 22.10 — „Nas dwoje i czas" — Program rozrywkowy TV Czechosłowackiej.

CZWARTEK, 15.XI.73.

10.30 — „Nie ma nic lepszego od złej pogody" — film fab. prod. bułgarskiej. 16.40 — Dla młodych widzów: „Ekran z bratkiem". 17.45 — „Pieśni Gruzji" — film muzyczny TV Radz. 18.45 — Z cyklu: „Spotkania przedwyborcze" — program pt. „Bilans koszaliński". 20.15 — Teatr Sensacji: Lousi Rognoni „Rewolwer na deszczu", Tłum. — H. Bogusławska, rez. — J. Machulski. 21.40 — Rodzina — program publicystyczny. 22.10 — „Golibroda" — program wg scenariusza J. Zb. Kleynego, reż. — J. Kobuszewski.

PIĄTEK, 16.XI.73.

7.50 — „Wyzwolenie" — odc. III filmu fab. prod. radz. „Kierunek głównego uderzenia". 16.20 — PKF. 16.40 — „Pora na Telesfora". 17.25 — Nie tylko dla pań. 17.50 — Tygodnik Informacyjny Młodych. 18.05 — „Dwie szkoły" — telekonkurs. 18.25 — Kronika Pomorza Zachodniego. 18.45 — Dialogi historyczne. 20.15 — Spotkanie z Anną German. 20.50 — Panorama. 21.30 — Teatr TV: William Saroyan „Zabawa jak nigdy".

SOBOTA, 17.XI.73.

11.40 — „Wielki wyścig" — film fab. prod. amerykańskiej. 15.30 — Film krótkometrażowy. 15.50 — Redakcja Szkolna zapowiada. 16.05 — TV Informator Wydawniczy. 16.40 — Dla młodych widzów: Spotkanie z Ernestem Bryllem. 17.10 — Dla młodzieży: „5×5". 17.40 — Wychowanie fizyczne receptą na zdrowie. 18.05 — Poligon. 18.35 — Pegaz. 20.15 — „Wielki wyścig" — film fab. prod. amerykańskiej. 22.55 — Wiadomości sportowe. 23.05 — „Gallux Show" — kabaret Olgi Lipińskiej.

NIEDZIELA, 18.XI.73.

9.00 — Dla młodych widzów: Teleranek. 10.20 — „Wybrzeże Szkieletowe" — film dok. z serii „Świat, który nie może zaginąć". 10.45 — „W starym kinie". 11.45 — „Muzy bez etatu". 12.30 — „Lubuski koziołek". 13.10 — „Spotkanie w Poświetnem" — reportaż. 13.40 — Dla dzieci: Czarny Koń Trygława" — widowisko Marii Kan w wykonaniu aktorów Teatru Lalek „Pleciuga" w Szczecinie. 14.40 — „Aurum — miłość i miecz" — cz. I filmu dok. 15.15 — Film muzyczny TVP — Premiera miesiąca — Stefania Woytowicz. 16.00 — Z cyklu: „Poezja Radziecka. Plakat". 16.10 — Losowanie Toto-Lotka. 16.25 — „My 74" — teleturniej — walczą Zielona Góra — Szczecin. 17.20 — Przyjąć czy odrzucić — program publicystyczny. 18.00 — Sportowy magazyn sprawozdawczy. 19.00 — Z cyklu: „Spotkania z pamięcią" — reportaż filmowy pt. „Platerówki". 20.15 — „Wyzwolenie" — cz. IV filmu fab. prod. radz. pt. „Bitwa o Berlin". 21.40 — PKF. 21.55 — Magazyn sportowy. 22.20 — „Studio 13,01".

PROGRAM II

PONIEDZIAŁEK, 12.XI.73. (DZIEŃ WŁOSKI)

16.50 — „Bieg do słońca" — film krajoznawczy prod. włoskiej. 17.05 — „Sebastian — muzykant" — film. 17.45 — „Giacomo Manzu" — film biograficzny prod. włoskiej. 18.15 — „Tańczy Carla Fracci" — włoski program baletowy. 19.12 — „Jezioro Como" — film prod. polskiej. 20.15 — „Śledztwo" — film fab. prod. włoskiej. 21.45 — „Bergamo — miasto muzeum" — reportaż filmowy L. Smoleńskiej i M. Sroki. 22.05 — „Canzonissima" — włoski program rozrywkowy.

WTOREK, 13.XI.73.

16.45 — „Wtajemniczenia" — program publ. 17.10 — Świat w kamerze naszych reporterów. 17.35 — „Rozkosze łamania głowy" — teleturniej. 18.05 — „Szkice wielkomiejskie". 20.15 — TV Atlas Świata — program publ. 20.45 — Z cyklu: „On i ona" — „Liczą się ludzie, nie rzeczy" — program publ. 21.15 — Miniatury wiolonczelowe gra Bernard Michelin. 21.45 — Klub Dobrej Roboty — program publ.

ŚRODA, 14.XI.73.

17.15 — „Spadkobiercy Mikołaja" — program z Gdańska. 17.55 — „Liść klonu" — odc. III filmu seryjnego prod. franc. 20.15 — „Ostatni rejs" — program publ. 20.35 — „Kalendarz przebojów" — program rozrywkowy TV NRD. 21.35 — Teatr Sensacji: „Stirlitz" — cz. II pt. „W pułapce".

CZWARTEK, 15.XI.73.

17.10 — Krajobraz Polski — „Cytat z raportu U'Thanta" — program publ. 17.45 — Nic nowego — ludowe — wojskowe — przed kamerami Sz. Kobyliński. 18.10 — "Koncert nad Wełtawą" — program rozrywkowy. 20.15 — Nowa muzyka z Łotwy — odtworzenie koncertu z XVII Jesieni. 21.10 — „Don Kichot" — film baletowy TV Czechosłowackiej. 21.30 — „Milion za Laurę" — film fab. prod. polskiej.

PIĄTEK, 16.XI.73.

17.30 — Spotkanie z jazzem — — odc. XXXII — grają zespoły jazzowe. 17.50 — Magazyn lotniczy. 18.20 — „W Łazienkach" — film dok. prod. polskiej. 18.45 — Szkoła wiejska — przed kamerą A. Sroga. 20.15 — TV Giełda Wynalazków — program popularnonaukowy. 20.55 — „Apollo i Diana" — gra i śpiewa zespół „Ex Antiquis".

SOBOTA, 17.XI.73.

16.50 — „O czym innym" — Ernest Bryll — program publ. 17.10 — „Vivat Academia" — program publ. 17.35 — Polski Film Dokumentalny. 18.10 — Koncert D-dur L. van Beethovena. 19.05 — Świat wczorajszy — dziś — odc. 7 pt. „Ceglany kolos na Diabelskiej Wyspie". 20.15 — „Młode głosy" — cz. I programu estradowego TV Radz. 21.25 — Z cyklu: „Wyprawy" — „Sekwoje i kaniony" — program publ. 22.05 — „Stare i nowe stolice" — dok. film prod. radz. 22.55 — „Na najbardziej oddalonym archipelagu" — cz. II filmu fab. prod. szwedzkiej.

NIEDZIELA, 18.XI.73.

16.20 — „Dźwięki i obrazy" — program TV NRD. 16.40 — „Motywy" — magazyn kulturalny krajów socjalistycznych. 17.30 Galeria 23 milionów. 17.45 — Z cyklu: „Filmy Rene Claira" — film wg powieści Agaty Christe „A potem nie został już nikt". 20.15 — Program Redakcji Publicystyki Kulturalnej.

UWAGA! TELEWIZJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO ZMIAN W PROGRAMIE!

MINI-ANKIETA „KURIERA"

Czy sprawdził(a) Pan(i) listę wyborców?

WAŻNY etap kampanii wyborczej: sprawdzanie list wyborców — rwa. Z pytaniem: **„Czy sprawdził(a) Pan(i) swoje nazwisko na liście wyborców"**, zwróciliśmy się do przypadkowych przechodniów:

Aleksandra Szczepaniak z córką Ewą:

— Właśnie wracamy z lokalu wyborczego przy ul. Ku Słońcu. Sprawdziłyśmy personalia swoje oraz... głowy domu. Przyszłyśmy specjalnie, bez żadnych jak to się mówi „po drodze". Po prostu było trochę czasu, a chcemy dobrze wypełnić obywatelski obowiązek.

Edmund Chojnacki, motorniczy tramwaju linii 8:

— Nie, nie sprawdzałem jeszcze listy. Cóż, ostatnio mam wyjątkowo dużo pracy. Koledzy chorują, a ja np. dzisiaj pracuję, chociaż wypada mi wolne. Mamy jednak w zajezdni telefon. Przedzwonię jutro, jestem ciekaw czy nie przekręcono mojego nazwiska. Taki przypadek spotał mnie kilka lat temu.

Irena Łanucha:

— Och, przyjemnie mi, że wyglądam na taką dorosłą, ale niestety, nie jestem jeszcze uprawniona do głosowania. Mam 17 lat i uczę się w Liceum Ekonomicznym. Mówiąc szczerze, chciałabym być pełnoletnią, myślę, że wówczas dzień 9 grudnia, byłby dla mnie dużym przeżyciem.

Henryk Wojtkowiak, funkcjonariusz MO:

— Oczywiście, że sprawdziłem i to już pierwszego dnia, kiedy tylko wyłożono spisy. Moja funkcja zobowiązuje do „świecenia" przykładem.

Danuta Werner:

— Powiem szczerze. Niedawno wysłam za mąż i byłam bardzo ciekawa czy wpisano mnie pod nowym już nazwiskiem. Okazało się, że tak — i w notesie dużymi literami zapisałam sobie na pierwszej stronie: 468 — To mój numer, podając go usprawnię głosowanie.

Zdzisława Złotowska, studentka:

— Zamierzam wyjechać w dniu wyborów do stałego miejsca zamieszkania, Świnoujścia. Odwiedzę przy święcie rodziców, a w Szczecinie nie sprawdzałam jeszcze listy, tyle mam ostatnio spraw na głowie...

Janina Pawłowska, sprzedawczyni z kiosku „Ruchu":

Najmłodsza córka zostanie wydelegowana w imieniu wszystkich dorosłych domowników do lokalu wyborczego. Jest zadowolona, że darzymy ją takim zaufaniem. (wys)

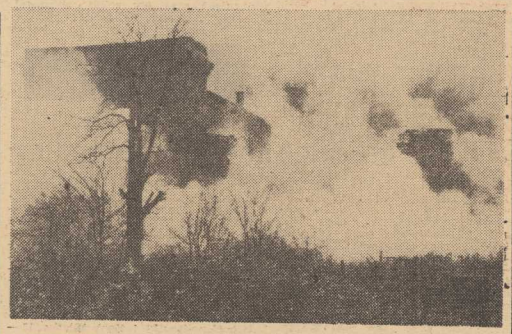

WYBUCH w samo południe. Rzecz jak zawsze widowiskowa i... niebezpieczna. (Foto: Zb. Jodkowski)

Uwaga wszystkie posterunki!

WYSADZAMY!

NIELICZNI tylko szczecinianie oglądający film „Jarzębina czerwona" zauważyli, że niektóre zdjęcia były kręcone w pobliżu zniszczonego Dworca Wrocławskiego przy ul. Bytomskiej w Szczecinie. Dla potrzeb filmu wysadzono nawet w powietrze niewielki fragment narożnika budynku.

Nikt wówczas nie przypuszczał, że po jakimś czasie znowu pojawią się tu żołnierze, by ładunkami wybuchowymi wyburzyć — tym razem — cały dworzec. Nie powiodły się bowiem próby zaadaptowania potężnych murów dla innych celów (myślano m. in. o urządzeniu tam hali widowiskowo-sportowej). Zapadła więc decyzja usunięcia szpecącego okolicę obiektu.

W ubiegły poniedziałek saperzy Garnizonu Szczecińskiego przystąpili do akcji. Przez cały tydzień wykonywano bardzo pracochłonne roboty przygotowawcze, między innymi rozmieszczano i wiercono komory ładunkowe. Wyburzono także w tym czasie część komina i skrzydła dworca. Zasadnicza część operacji rozpoczęła się wczoraj.

Kiedy przyjechaliśmy na miejsce, wszystko było praktycznie przygotowane. Do połączonych przewodami elektrycznymi ładunków trzeba tylko założyć spłonki i...

— Zaczniemy punktualnie o godzinie 12 — powiedział dowódca grupy kpt. Marian Kapica. — Wysadzimy dziś prawe skrzydło, a jak dobrze pójdzie, to pokusimy się i na frontowe wejście.

— Spójrzcie, panowie. Jaki ciekawy jest ten obiekt. Najpierw zbudowano jeden budynek, a dopiero na nim drugi, znacznie większy. To jest trudny orzech do zgryzienia — tłumaczył dalej kpt. Kapica. — Potężne, prawie 1,5-metrowej grubości ławy fundamentowe, niewiele cieńsze ściany frontu. Oczywiście, można byłoby wszystko wyburzyć od razu gdyby nie to, że ściana w ścianę z dworcem sąsiaduje budynek mieszkalny. Poza tym 2—3 metry obok biegną tory kolejowe i przewody, stoją słupy oświetleniowe. Niczego nie można uszkodzić. Zdecydowaliśmy się więc na wysadzenie poszczególnych fragmentów.

AKCJĘ poprzedziły dokładne przygotowania. Sama dokumentacja ma rozmiary sporej księgi. Dowódca grupy kpt. Marian Kapica i dowódca plutonu ppor. Krzysztof Skrzypczak jeszcze raz sprawdzają na planie rozmieszczenie ładunków wybuchowych. (jas)

NAJBARDZIEJ „koronkowa" robota czeka saperów, gdy będą burzyli filary skrzydła przylegającego do budynku. Ale to dopiero w przyszłym tygodniu.

Godz. 11.45. Szer. Mirosław Fechner przez radiostację punktu dowodzenia sprawdza zabezpieczenie terenu.

— Jedynka, jedynka wstrzymała ruch?

— Dwójka, czy dwójka wstrzymała ruch? Odbiór!

I zaraz potem:

— Uwaga wszystkie posterunki! Zaraz wysadzamy!

Punktualnie w samo południe kpt. Adam Harasimowicz nacisnął guziczek detonatora. Potężny huk odbił się od pobliskich budynków. Zza dymu wyłoniła się sterta gruzu. Udało się!

— To co, spróbujemy ruszyć frontowe wejście? — w tym pytaniu kpt. Kapicy był rozkaz. Żołnierze pobiegli po ładunki wybuchowe. Inni w tym czasie uprzątali cegły z torów kolejowych. O godzinie 13 — kolejny wybuch. Następny fragment Dworca Wrocławskiego legł w gruzach. Od poniedziałku — dalszy ciąg wyburzania. (jas)

Zapraszamy na kolejną „Niedzielę z Kurierem"

WYCIECZKI po mieście organizowane przez Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK i naszą redakcję zdobywają coraz większą popularność, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej. W ciągu tygodnia wiele osób wykupiło bilety na niedzielną przejażdżkę.

— Mamy już komplet uczestników w dwóch autokarach — powiedział dyrektor BORT Henryk Karczewski. — Nikt jednak nie odejdzie z kwitkiem, dla każdego znajdzie się miejsce. W razie potrzeby podstawimy więcej wozów.

— Cieszymy się bardzo, że naszymi wycieczkami zainteresowały się szczecińskie szkoły. Uczniowie mają znakomitą okazję dokładnego poznania swojego miasta.

Przypominamy, że dziś dwukrotnie autokary PTTK odjadą sprzed biura PTTK przy pl. Lotników — o godz. 9 i 13. Bilety w cenie 15 zł i 5 zł (dla młodzieży szkolnej) można kupić przed imprezą. (jas)

W Zamku i w klubie „13 Muz"

SPOTKANIA z radzieckim reżyserem

DZIŚ w niedzielę 11 bm. o godz. 16 w Zamku, jutro w poniedziałek 12 bm. o godz. 18 w klubie „13 Muz" odbędą się spotkania z reżyserem teatru im. Gorkiego w Kujbyszewie — Piotrem Lwowiczem Monastyrskim, który znany jest szczecińskim bywalcom teatralnym, bowiem reżyserował spektakl „Lubow Jarowaja". Tematem obu spotkań będzie „Teatr i dramaturgia radziecka". Wstęp wolny. (Up.)

W poniedziałek i wtorek dodatkowe koncerty Niemena

INFORMOWALIŚMY już naszych czytelników o dwóch niedzielnych koncertach Czesława Niemena, który wystąpi na estradzie Filharmonii Szczecińskiej. Na życzenie melomanów znakomity muzyk i wokalista wystąpi dodatkowo w poniedziałek i wtorek. Początki koncertów codziennie — o godz. 17 i 20. Ponieważ do nabycia są tylko jeszcze bilety na wtorek, kupować je można w kasie PFS wyłącznie w niedzielę i poniedziałek w godzinach od 10 do 13. W innych godzinach kasa nie będzie czynna. (up.)

„Drogówka" prosi świadków

W UB. czwartek, 8 bm., około godz. 23.40 na ul. Arkońskiej przed posesją nr 5 został potrącony przez samochód przechodzień — Wiktor P., który doznał poważnych obrażeń i przebywa w szpitalu. Świadkowie wydarzenia proszeni są o zgłoszenie się w Wydz. Kontr. Ruchu Drogowego KM MO — Szczecin, ul. Kaszubska 35, pok. 12, tel. 307-345 w godz. 8—16.

Życiu poszkodowanych nie zagraża niebezpieczeństwo

Groźny wypadek na ul. Wielkiej

WCZORAJ około godz. 5.30 rano przy ul. Wielkiej wydarzył się niebezpieczny wypadek drogowy. Wyjeżdżający z ul. Sołtysiej i skręcający w ul. Wielką autobus przegubowy „Jelcz" linii 76, opatrzony numerem rejestracyjnym MS 52-49, zderzył się z jadącym tramwajem linii 8. Kierowca autobusu — jak to wynika z układu komunikacyjnego skrzyżowania — wyjechał z ulicy podporządkowanej na arterię główną, gdzie pierwszeństwo ruchu miał tramwaj.

NA SZCZĘŚCIE uderzenie wozu motorniczego linii nr 8 nie trafiło na tzw. „harmonijkę przegubową", lecz w tył autobusu.

Spośród 18 osób poszkodowanych w wypadku — jak poinformował nas wczoraj dyspozytor Pogotowia Ratunkowego — 11 skierowano do II Kliniki Chirurgicznej oraz jedną na Oddział Chirurgii Szczękowej Szpitala na Pomorzanach.

Wczoraj w godzinach wieczornych porozumieliśmy się telefonicznie z lekarzem dyżurnym II Kliniki Chirurgicznej st. asystentem Zygfrydem Dąbrowskim. W szpitalu przebywa obecnie pięć osób poszkodowanych w wypadku; cztery z nich doznały ciężkich obrażeń. Są to: Henryk Bednarski — pracownik ZPS, Edward Bruś — pracownik „Shipservice'u", Piotr Dmitruk oraz Bolesław Łazarski — obydwaj pracownicy ZPS. Zgodnie z oświadczeniem lekarza dyżurnego, życiu ich nie zagraża obecnie niebezpieczeństwo. Na Oddział Chirurgii Szczękowej szpitala przyjęty został Ryszard Redas — również poszkodowany w wypadku. Według informacji dyżurującego lekarza stan pacjenta nie jest ciężki.

Pozostałe osoby, które doznały lżejszych obrażeń, po opatrzeniu w stacji pogotowia i szpitalu udały się do domów.

Jak poinformował nas naczelnik Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej MO w Szczecinie mjr Stanisław Cukier, w sprawie ustalenia przyczyn wypadku podjęto energiczne śledztwo. Badania przeprowadzone probierzem trzeźwości nie wykazały śladów użycia alkoholu tak przez motorniczego tramwaju jak przez kierowcę autobusu nr 76. (ław, ten)

Notatnik szczeciński

■ DOM KULTURY Spółdzielni Mieszkaniowej „Wspólny Dom" przy ul. Marcina 2 (Niecka Niebuszewska) zaprasza mieszkańców tańca na mini-turniej tańca towarzyskiego, który odbędzie się dziś, 11 bm. o godz. 16. Wstęp wolny.

* * *

■ IMPREZA pt. **„Rodzina w Klubie"** odbędzie się dziś, w niedzielę o godz. 16 w Klubie Spółdzielców przy al. Wojska Polskiego 20.

* * *

■ ODCZYT pt. **„Modernizacja procesu nauczania"** wygłosi doc. dr Tadeusz Klanowski jutro, 12 bm. o godz. 18, w gmachu Wyższej Szkoły Pedagogicznej przy ul. Wielkopolskiej 15. Po odczycie nastąpi zwiedzenie Międzywydziałowego Zakładu Nowych Technik Nauczania WSP.

Na „balu samotnych"

A może los się uśmiechnie?

PRZYSTAŃ dla stateczków „białej floty". Przy nabrzeżu stoi udekorowana kolorowymi lampionami „Roza Weneda". Wraz z wybiciem godz. 20, pojawiają się pierwsi goście. Panie w toaletach, panowie w smokingach, lub wystrzałowych garniturach świetnie kamuflujących niedoskonałości figury. Wiadomo — bal... Wnętrze stateczku powoli zaczyna się zapełniać. Przy obficie zastawionych stolikach zajęto już wszystkie miejsca.

Ale oto na górnym pokładzie „Roza „Wenedy" zabrzmiały pierwsze akordy walca. Panowie wciągają brzuchy, kłaniają się partnerkom. Wszedobylski wodzirej wprost szaleje. Co chwilę rozlega się:

— A teraz „koszyczek", kółeczko itd.

Najistotniejsze jest to, że bawią się, i chcą się bawić, wszyscy. Po kilkunastu minutach nie tylko ci starsi, ale i młodzi dyskretnie sięgają po chusteczki i wycierają spocone czoła. I w taki oto sposób „pierwsze lody" zostały przełamane. Powracając do swoich stolików są bardziej zmęczeni niż skrępowani niecodzienną sytuacją w jakiej się znaleźli. Wiedzą bowiem, że są tu tylko ludzie samotni, których jedynym pragnieniem jest włożenie sobie życia na nowo, a Bal Samotnych może być doskonałą okazją do zawarcia znajomości.

Przy najbliższych stolikach słychać już ożywioną rozmowę. Widać, że partnerzy znaleźli wspólny temat, a że do końca balu pozostało kilka godzin na pewno znajdą jeszcze sporo innych...

Organizowanie tego typu wieczorków zapoznawczych jest jedną z dość skutecznych form działalności biur matrymonialnych. Wbrew przekonaniom klientami tego typu placówek są przeważnie ludzie młodzi, którzy zajęci pracą, kształceniem odkładali realizację swoich osobistych planów do czasu osiągnięcia pełnej stabilizacji. W międzyczasie okazało się, że kontakty towarzyskie, tak łatwo nawiązywane w szkole czy na studiach, urwały się i teraz niejeden szuka pomocy.

SIEDZĄCA obok para wyjątkowo łatwo nawiązała towarzyski kontakt.

— Proszę nie wziąć mi za złe mojej szczerości, ale do tej pory nie zdarzyło mi się spotkać osoby, z którą nie tylko tak dobrze się tańczy, ale i rozmawia. Nie podejrzewałem siebie o taki dar wymowy, a teraz sam się dziwię... Że tak wcześniej się nie poznaliśmy. Ale sądzę, że to spotkanie nie będzie ostatnim...

Skłonni jesteśmy stwierdzić, że po dobne rozmowy toczą się przy wielu stolikach. Po roześmianych i uradowanych minach poznać, że w tym wypadku samotność nie grozi. A przecież są to ludzie którym kiedyś tam w życiu się nie powiodło, ludzie z pewnym bagażem doświadczeń, niepowodzeń, a nawet tragedii. Boją się popełnić życiową pomyłkę, jedni pierwszą, drudzy kolejną... Są to także nierzadko ludzie obarczeni kompleksami, nieśmiałością, utratą wiary we własne siły, zawiedzeni.

Spośród 110 osób na balu po zakończeniu zabawy znaleźli się chyba tacy, którym nawiązany kontakt służyć będzie przez całe życie. (bos)

NIE ZAPOMNIJ: Niedzielny spacer to wspaniała okazja, by między godziną 10 a 15 sprawdzić czy Twoje nazwisko figuruje na liście wyborców